

Zeszyt **maryjny**

Program duszpasterski Kościoła katolickiego
w Polsce na rok 2021/2022

POŚLANI W POKOJU CHRYSTUSA



Eucharystia
daje życie
2019 – 2022

PROGRAM DUSZPASTERSKI NA ROK 2021/2022
„Pośłani w pokoju Chrystusa”

POD REDAKCJĄ:

ks. dr. hab. Jana Bartoszka

ks. dr. Romana Chromego

ks. dr. Krystiana Piechaczka

(Sekretariat Komisji Duszpasterskiej Konferencji Episkopatu Polski)

REDAKCJA ZESZYTU MARYJNEGO:

ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski



KOREKTA:

zespół GN

SKŁAD I ŁAMANIE:

Jacek Bekman

WYDAWCA:

Instytut Gość Media

ISBN kolekcja: 978-83-958021-5-7

ISBN: 978-83-958021-8-8

WSTĘP	7
-------------	---

I. WPROWADZENIA DO MSZY ŚWIĘTYCH O MATCE BOŻEJ

A. Uroczystości

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia)	13
Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki (1 stycznia)	14
Uroczystość Zwiastowania Pańskiego (25 marca)	15
Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski (3 maja)	15
Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia)	17
Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej (26 sierpnia)	18

B. Święta

Święto Ofiarowania Pańskiego (2 lutego)	21
Święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (31 maja)	22
Święto Matki Kościoła (poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego)	23
Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (8 września)	24

C. Wspomnienia obowiązkowe

Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych (24 maja)	27
Niepokalanego Serca Maryi Panny (sobota po uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa)	28
Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel (16 lipca)	29
Najświętszej Maryi Panny Królowej (22 sierpnia)	30
Najświętszej Maryi Panny Bolesnej (15 września)	31
Najświętszej Maryi Panny Różańcowej (7 października)	32
Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny (21 listopada)	33

D. Wspomnienia nieobowiązkowe

Najświętszej Maryi Panny z Lourdes (11 lutego)	34
Najświętszej Maryi Panny, Matki Dobrej Rady (26 kwietnia)	35
Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej (13 maja)	36
Najświętszej Maryi Panny Łaskawej (druga sobota maja)	37
Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy (27 czerwca)	38
Wspomnienie Matki Bożej Anielskiej (2 sierpnia)	39
Rocznica poświęcenia rzymskiej bazyliki Najświętszej Maryi Panny (5 sierpnia) ..	40
Najświętszego Imienia Maryi (12 września)	41
Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia (16 listopada)	42
Najświętszej Maryi Panny Loretańskiej (10 grudnia)	43
Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe (12 grudnia)	44

II. KONFERENCJE MARYJNE

A. Nowe wezwania w Litanii Loretańskiej

Matko miłosierdzia	47
Matko nadziei	49
Pociecho migrantów	52

B. Maryja ucieczką w czasie próby	55
Matko dobrej rady	55
Przyczyno naszej radości	57
Uzdrowienie chorych	60
Ucieczko grzesznych	62
Pocieszycielko strapionych	65
Wspomożenie wiernych	68
Królowo Różańca świętego	70

III. Z MARYJĄ, NIEWIASTĄ EUCHARYSTII, PRZED NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM (adoracje)	75
A. Z Maryją w Wieczerniku Pięćdziesiątnicy (por. EdE 53) oprac. Marzena Szczepkowska	77
B. „Wiara eucharystyczna Maryi” (por. EdE 55) oprac. Iwona Krysiak	80
C. „Komunia duchowa” Maryi pragnienia i ofiary (por. EdE 56) oprac. Alicja Świącicka	84
D. Magnificat w perspektywie eucharystycznej (por. EdE 58) oprac. Iwona Krysiak	88
E. Królowa Różańca świętego prowadzi do Eucharystii oprac. Alicja Świącicka	91
F. Matka Eucharystii wnosi radość i wesele oprac. Iwona Krysiak	95

IV. ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE 99

A. Różaniec ze św. Janem Pawłem II

oprac. Alicja Świącicka	
Wprowadzenie	101
Tajemnice radosne	101
Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie	102
Nawiedzenie świętej Elżbiety	102
Boże Narodzenie	103
Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni	103
Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni	103
Tajemnice światła	104
Chrzest Pana Jezusa w Jordanie	104
Objawienie Jezusa na weselu w Kanie	104
Głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia	105
Przemienienie na górze Tabor	105
Ustanowienie Eucharystii	106
Tajemnice bolesne	107
Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu	107
Biczowanie Pana Jezusa	107
Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa	108

Dźwiganie krzyża	108
Śmierć Jezusa na krzyżu	109
Tajemnice chwalebne	109
Zmartwychwstanie Pana Jezusa	109
Wniebowstąpienie Pana Jezusa	110
Zesłanie Ducha Świętego	110
Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny	111
Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny na Królową nieba i ziemi	112
Zakończenie	112
B. Różaniec z Ojcem Świętym Janem Pawłem II	
oprac. Marzena Szczepkowska	113
Tajemnice radosne	113
Zwiastowanie	113
Nawiedzenie	113
Narodzenie	113
Ofiarowanie	114
Odnalezienie	115
Tajemnice światła	115
Chrzest Jezusa w Jordanie	115
Cud w Kanie Galilejskiej	116
Nawrócenie i głoszenie królestwa Bożego	116
Przemienienie Jezusa na górze Tabor	117
Ustanowienie Eucharystii	117
Tajemnice bolesne	118
Modlitwa Jezusa w Ogrójcu	118
Biczowanie	118
Cierniem ukoronowanie	119
Droga krzyżowa	119
Ukrzyżowanie	120
Tajemnice chwalebne	120
Zmartwychwstanie	120
Wniebowstąpienie	121
Zesłanie Ducha Świętego	121
Wniebowzięcie Maryi	122
Ukoronowanie Maryi na Królową nieba i ziemi	122
C. Różaniec w obliczu Chrystusa Eucharystycznego	125
Stefan Kardynał Wyszyński, prymas Polski	125
Tajemnice radosne	125
Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie	125
Nawiedzenie świętej Elżbiety	125
Narodzenie Pana Jezusa	125
Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni	126
Znalezienie Pana Jezusa w świątyni	126

Tajemnice bolesne	127
Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu	127
Biczowanie Pana Jezusa	127
Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa	128
Dźwiganie krzyża	129
Śmierć Pana Jezusa na krzyżu	129
Tajemnice chwalebne	130
Zmartwychwstanie Pana Jezusa	130
Wniebowstąpienie Pana Jezusa	130
Zesłanie Ducha Świętego	130
Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny	130
Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny na Królową nieba i ziemi	131
D. Różaniec z Prymasem Tysiąclecia kardynałem Stefanem Wyszyńskim	133
oprac. Iwona Krysiak	133
Tajemnice radosne	133
Zwiastowanie	133
Nawiedzenie	133
Narodzenie	134
Ofiarowanie	134
Odnalezienie	135
Tajemnice światła	136
Chrzest w Jordanie	136
Wesele w Kanie	136
Głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia	137
Przemienienie na górze Tabor	137
Ustanowienie Eucharystii	138
Tajemnice bolesne	139
Modlitwa w Ogrójcu	139
Cierniem ukoronowanie	139
Biczowanie	140
Droga krzyżowa	140
Śmierć na krzyżu	141
Tajemnice chwalebne	142
Zmartwychwstanie	142
Wniebowstąpienie	142
Zesłanie Ducha Świętego	143
Wniebowzięcie	143
Ukoronowanie	144
Wykaz skrótów	146

Wstęp

Zamykając cykl katechez na temat Mszy Świętej, papież Franciszek podczas audiencji generalnej 4.04.2018 r. powiedział: „(...) kiedy kończy się Msza Święta, *zaczyna się powinność dawania świadectwa chrześcijańskiego*. (...) Wychodzimy z kościoła, by «iść w pokój», z błogosławieństwem Bożym, do naszych codziennych zajęć, do naszych domów, do środowisk pracy, do działalności w ziemskim mieście, «wielbiąc Pana naszym życiem». (...) Za każdym razem, kiedy wychodzę z Mszy Świętej, muszę być lepszy, niż kiedy wszedłem, bardziej żywy, silniejszy, mieć większe pragnienie, by dawać świadectwo chrześcijańskie. (...) Zatem od celebracji do życia, ze świadomością, że Msza Święta znajduje dopełnienie w konkretnych decyzjach tych, którzy bezpośrednio zanurzają się w tajemnicach Chrystusa. Nie powinniśmy zapominać, że sprawujemy Eucharystię, by nauczyć się stawać eucharystycznymi mężczyznami i kobietami”.

Te zdania doskonale wpisują się w przewodni temat programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce, który skoncentrowany jest na Eucharystii. Brzmi on: „Eucharystia daje życie”. Trzeci rok realizacji tego programu skupia naszą uwagę na tym wydarzeniu sakramentalnym, które jest tajemnicą posłania i chrześcijańskiego świadectwa.

Słusznie zauważa Franciszek w cytowanej katechezie, iż „rzeczywista obecność Chrystusa w konsekrowanym chlebie nie kończy się wraz z Mszą Świętą (por. KKK 1374)”. Jej owoce powinny dojrzewać w życiu codziennym trochę na kształt ziarna rzuconego w żyzną glebę, które wydaje obfity plon.

W tej niełatwej we współczesnym świecie powinności dawania świadectwa Chrystusowi nieustannie towarzyszy nam Jego Matka Maryja. Jak uczył św. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła, Ona „nie przestaje być «Gwiazdą przewodnią» (*Maris Stella*) dla wszystkich, którzy jeszcze pielgrzymują przez wiarę. Jeżeli wznoszą oni ku Niej oczy na różnych miejscach ziemskiego bytowania, to dlatego, że «zrodziła Syna, którego Bóg ustanowił pierworodnym między wielu braćmi (Rz 8,29)», a także dlatego, iż «w zrodzeniu i wychowywaniu» tychże braci i siostr Maryja «współdziałała swą macierzyńską miłością»” (nr 6).

W prezentowanych materiałach, służących realizacji programu duszpasterskiego na rok 2021/2022, nie mogło więc zabraknąć treści maryjnych. Zostały one przygotowane przez członków Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, a zarazem absolwentów Instytutu Maryjno-Kolbiańskiego „Kolbianum” z Niepokalanowa.

Bogaty w treści mariologiczno-eucharystyczne zbiór pomocy do realizacji programu duszpasterskiego obejmuje cztery części.

W pierwszej duszpasterze otrzymują wprowadzenia do Mszy Świętych sprawowanych w uroczystości i święta maryjne, jak również w maryjne obowiązkowe oraz nieobowiązkowe wspomnienia liturgiczne. Pomogą one zapewne w takim ukierunkowaniu uczestnictwa wiernych w Eucharystii, aby wyszli z niej nie tylko ubogaceni duchowo, ale także zachęceni do niesienia Chrystusa w sobie do ludzi za przykładem Maryi, która zaraz po zwiastowaniu podążała pośpiesznie do św. Elżbiety.

Na część drugą niniejszego tomu składają się dwa cykle konferencji. Pierwszy dotyczy nowych wezwań maryjnych włączonych ostatnio do Litanii Loretańskiej, a drugi – tych wezwań z litanii, którymi w dobie pandemii oraz w różnych krytycznych sytuacjach życiowych wierni najczęściej przyzywają pomocy i orędownictwa Matki Bożej. Konferencje te można wykorzystać w formacji osób zaangażowanych w różne ruchy maryjne przy parafii jak Koła Żywego Różańca, Legion Maryi, Rodzina Radia Maryja, Pomocnicy Matki Kościoła i inne.

Trzecią część stanowią konspekty adoracji Najświętszego Sakramentu ukierunkowane mariologicznie. Posługując się nimi, wierni, zwłaszcza czciciele Matki Bożej, mają możliwość razem z Nią – Niewiastą Eucharystii

– wielbić Chrystusa w Najświętszym Sakramencie i jednoczyć się z Nim. Warto zwrócić uwagę, że konspekty te obfitują w treści zaczerpnięte z nauczania św. Jana Pawła II na temat Eucharystii.

Od kilku lat w zeszycie maryjnym programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce zamieszczamy również chętnie wykorzystywane przez duszpasterzy rozważania różańcowe. W czwartej części prezentowanego tomu znalazły się aż cztery zestawy rozważań, oparte na tekstach św. Jana Pawła II i Prymasa Tysiąclecia, rozmiłowanych w tajemnicy Eucharystii wybitnych czcicieli Matki Bożej. Ci dwaj wielcy przewodnicy narodu polskiego, a zarazem mistrzowie duchowi są najlepszym przykładem, jak – zgodnie ze słowami papieża Franciszka – przechodzić od celebracji do życia”.

LUBLIN, MATKI BOŻEJ Z LOURDES 2021 R.

KS. PROF. DR HAB. MAREK CHMIELEWSKI

PRZEWODNICZĄCY

POLSKIEGO TOWARZYSTWA MARIOLOGICZNEGO

**I. WPROWADZENIA
DO MSZY ŚWIĘTYCH
O MATCE BOŻEJ**

A. Uroczystości

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia)

„O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy. I za tymi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła Świętego i poleconymi Tobie”.

Słowami tej często powtarzanej modlitwy rozpoczynamy Eucharystię, na której gromadzimy się w dniu, w którym jako wspólnota Kościoła wpatrujemy się szczególnie w Maryję, uwielbiając Boga za niezwykle przywilej Jej Niepokalanego Poczęcia. Po wielu wiekach kultu nieskalanej Maryi 8 grudnia 1854 r. przez posługę błogosławionego papieża Piusa IX Kościół ogłosił dogmat, w którym stwierdza, że „Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana jako nietknięta od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego”.

Wolność Maryi od grzechu dla wielu była oczywistością. Jednak przekorny umysł ludzki doszukiwał się różnych interpretacji, które w konsekwencji rozbudziły dyskusję zakończoną ogłoszeniem dogmatu i bardzo jasnym potwierdzeniem tej prawdy przez samą Matkę Bożą. To Ona sama przedstawiła się w 1858 r. w Lourdes Bernadecie Soubirous jako Niepokalane Poczęcie. W radosnej pieśni *Magnificat* dostrzegamy Jej umiłowanie dla słowa Bożego i głębię Niepokalanie Poczętej Dziewicy rozkochanej w Duchu Świętym. Ta postawa towarzyszy Jej w całym życiu, gdy poddając się natchnieniom Ducha Świętego, zostaje włączona w odkupieńcze dzieło Chrystusa, którego owoce przyjmujemy w Eucharystii.

Patrząc na rozsiane w przydrożnych kapliczkach i umieszczone w naszych domach figury Niepokalanej, pamiętajmy o Jej czystości i prosimy za Jej wstawiennictwem, aby Bóg wejrzał na nasze słabości, zaniedbania oraz grzechy i także nam okazał swoje miłosierdzie, abyśmy z czystym sercem stanęli przy ołtarzu. Abyśmy, powracając do domów z łaską uświęcającą, pamiętali, aby naśladować Maryję w wolności od grzechu. A słowa św. Maksymiliana Marii Kolbego: „Mój ideał – Niepokalana” niech staną się także dewizą naszego życia.

KS. MARCIN STANISŁAWSKI

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki (1 stycznia)

„Bogurodzica, Dziewica, Bogiem sławiona Maryja!
U Twego Syna, Gospodzina, Matko zwolena, Maryja,
ziści nam, spuści nam! Kyrie eleison”.

Tymi słowami najstarszego tekstu w naszym ojczystym języku rozpoczynamy Eucharystię w pierwszym dniu nowego, 2022 roku, a zarazem w dniu, w którym Kościół wpatruje się w Świętą Bożą Rodzicielkę. Znamy dobrze te słowa, bo są one ważną częścią historii Polski, naszej polskiej kultury, literatury, ale też pobożności i wiary. Wiele świadectw historycznych potwierdza wielką cześć, jaką odbiera Maryja od początku kształtowania się naszej państwowości. Słowo „Bogurodzica” wyraża prawdę teologiczną o Bożym macierzyństwie Maryi, którą dziś czcimy.

Ileż to wymawiamy słowa „Matka Boża”, tyleż to powtarzamy wyznanie wiary w Jej macierzyństwo. Już na soborze w Efezie w 431 r. Kościół uroczyście potwierdził, że Maryja jest rzeczywiście Matką Boga. We Mszy Świętej często słyszymy słowa przyzywające Jej wstawiennictwa, jak choćby te z modlitwy eucharystycznej: „z Najświętszą Bogurodnicą Dziewicą Maryją”.

Nowy Rok jest okazją do podjęcia wielu postanowień, a rozpoczynający się czas wnosi także nową nadzieję. Kończąc oktawę Świąt Bożego Narodzenia i rozpoczynając kolejny rok kalendarzowy, prosimy, abyśmy przyjęli dziś Chrystusa Eucharystycznego na wzór Maryi podczas zwiastowania i zanieśli Go współczesnemu światu, abyśmy umocnieni Bożym błogosławieństwem i wstawiennictwem Bogarodzicy Maryi budowali jedność pomimo dzielących nas różnic i rozsiewali wokół nas pokój. O ten dar pokoju módlmy się także dla całego świata, a zwłaszcza dla tych miejsc, gdzie toczą się konflikty zbrojne.

KS. MARCIN STANISŁAWSKI

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego (25 marca)

Niepojęta miłość Stwórcy do człowieka w swoich przedziwnych planach wybrała młodą Niewiastę z rodziny w Nazarecie, aby jako pierwsza została obdarzona najpiękniejszym darem, jaki kiedykolwiek otrzymał świat od Boga – darem Jego Syna. Wolność Maryi od wszelkiego grzechu ma swoje uzasadnienie właśnie w tajemnicy wcielenia, którą uroczyste dzisiaj wspominamy.

W Kościele od VI wieku znany jest już ten dzień, który na dziewięć miesięcy przed uroczystością Bożego Narodzenia upamiętnia fakt wypełnienia się historii zbawienia w tajemnicy wcielenia Syna Bożego. Bóg daje człowiekowi swojego Syna. Jak niezwykle ważne jest to wydarzenie w dziejach świata! Cała cześć i chwała Maryi wypływają z faktu, że przyjęła Ona wolę Bożą i stała się Matką Syna Bożego.

Dziękujemy dzisiaj Stwórcy za tajemnicę wcielenia, która każdego z nas uczyniła dziedzicami nieba. Naśladujmy Maryję w jej przyjmowaniu woli Bożej, abyśmy mogli uczestniczyć we wspaniałym dziele zbawienia. Prośmy o poszanowanie każdego poczętego życia ludzkiego. Niepokalanej zawierzamy wszystkie matki oczekujące na narodziny dziecka, zwłaszcza te, które nie akceptują swojego macierzyństwa albo są przez innych piętnowane. Powierzamy wszystkim, którzy działają na rzecz obrony życia ludzkiego od poczęcia – na całym świecie, a szczególnie w naszym kraju. Modlimy się dziś o wytrwałość dla wszystkich podejmujących Duchową Adopcję Dziecka Poczętego. Dla każdego z nas prośmy w czasie tej Eucharystii o odwagę Maryi, abyśmy słysząc słowa rozesłania „Idźcie!”, poszli do naszej codzienności światłami wielkości każdego ludzkiego życia i zdolni do stanięcia w jego obronie.

KS. MARCIN STANISŁAWSKI

Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski (3 maja)

Gromadzi nas Chrystus na Eucharystii w ważnym dniu, który pokazuje, jak historia naszej ojczyzny splata się z zawierzeniem Maryi.

Ważnym wydarzeniem w historii – nie tylko Polski – było uchwalenie w 1791 r. pierwszej w Europie konstytucji. Dzień ten przypomina nam także o opiece, jakiej doświadczamy od Maryi, którą obraliśmy za naszą Królową. Wspomnijmy krótko rok 1607, w którym nieopodal Neapolu pewien włoski jezuita o. Juliusz Mancinelli podczas żarliwej modlitwy pragnął pozdrowić Maryję nieznanym dotąd sobie jeszcze tytułem. Miał wówczas usłyszeć: „Czemu nie zowiesz mnie Królową Polski?”. Ta krótka rozmowa włoskiego zakonnika z Matką Bożą niesie nam nadzieję, ale także zobowiązanie wynikające ze słów Maryi: „Ja to królestwo wielce umiłowałam i wielkie rzeczy dlań zamierzam, ponieważ osobiłą miłością ku Mnie pałają jego synowie”. Ten fakt nie był odoobniony, gdyż trzy lata później o. Mancinelli udał się do Polski, aby ponownie usłyszeć podobną treść. Objawienie powtórzyło się jeszcze trzeci raz w Neapolu.

Niezwykle ważne to dla nas, świętujących dzisiaj narodowe święto, a zarazem uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, abyśmy pamiętali o zapewnieniach Matki, abyśmy za Jej opiekę nad naszym narodem podziękowali oraz byśmy pałali dalej ową osobiłą miłością do naszej Matki i Królowej.

Stańmy przed ołtarzem Jej Syna i dziękujmy za niezliczone dary, które nasz naród otrzymał i nadal otrzymuje przez ręce swojej Królowej od Boskiej Opatrzności. Prośmy, abyśmy wsparci Jej orędownictwem i umocnieni Bożym błogosławieństwem oraz posłaniem na końcu tej Eucharystii odzwierciedlali w naszym codziennym życiu królestwo Jej Syna. Ponówmy dzisiaj z głębi naszych serc uroczyście Akt oddania siebie i naszej ojczyzny Królowej Polski, która ustami naszej wielkiej poetki Marii Konopnickiej nie przestaje nas zapewniać:

„Nigdy ja ciebie, ludu, nie rzuciła (...).

Scheda wy moja i moja dzielnica!”.

KS. MARCIN STANISŁAWSKI

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia)

Przeżywamy dziś z całym Kościołem uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Związanych z tym wydarzeniem jest wiele legend, ale jedno jest pewne: Maryja jest w niebie. Definitywnie potwierdził to Kościół poprzez dogmat ogłoszony przez papieża Piusa XII w 1950 r., w którym stwierdza, że „Niepokalana Bogarodzica zawsze Dziewica Maryja po dopełnieniu życia ziemskiego z ciałem i duszą została wzięta do nieba”. Ten fakt daje nam głębokie przekonanie, że obietnica zmartwychwstania jest pewna. Maryja jako pierwszy człowiek z duszą i uwielbionym ciałem przebywa w niebie. Nie jest istotny fakt, jak do tego doszło. Dogmat stwierdza, że zakończyła bieg ziemskiego życia, jak zresztą każdy człowiek. Natomiast niezwykle ważne jest to, co wydarzyło się później. Patrzmy na Maryję jako na wypełnienie obietnicy Chrystusa, że przyjdzie On powtórnie i zabierze nas do siebie, abyśmy i my byli razem z Nim.

W Polsce wspominamy dziś także 102. rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej. To kolejny wielki znak opieki Maryi nad naszym narodem w historii. Prośmy za żołnierzy Wojska Polskiego w dniu ich święta, aby z odwagą służyli naszej ojczyźnie i byli wierni dewizie przodków: „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

Rozpoczynając Eucharystię, stańmy w prawdzie o sobie, naszej grzeszności, ale też o naszym powołaniu do życia wiecznego.

Pociągnięci tradycją przodków przynosimy dziś do świątyni także bukiety kwiatów, ziół i zbóż. Prosimy o ich pobłogosławienie, aby ofiarować je Bogu przez ręce Matki Bożej Zielnej.

Życie Maryi miało rys eucharystyczny. Dokonała się w Niej cudowna wymiana darów: z Jej ciała Syn Boży przyjął ludzką naturę, a Ona została wewnętrznie ukształtowana przez Jego Boską doskonałość. Każdy z nas, wzmocniony udziałem w tej Eucharystii i mocą Chrystusa przyjętego w Komunii Świętej, niech powróci do codzienności, aby – jak będziemy się dziś modlić – zbierać pełne naręcza dobrych uczynków. Aby u końca naszej ziemskiej drogi mogła nas przedstawić Bogu w niebie Najświętsza Dziewica Wniebowzięta, najdoskonalszy owoc tej ziemi.

KS. MARCIN STANISŁAWSKI

Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej (26 sierpnia)

Nasze myśli biegną dziś na Jasną Górę, przed ikonę Maryi, Czarnej Madonny, tak ważnej dla dziejów i historii naszej ojczyzny. Pielgrzymki do Matki Bożej są niewątpliwie specyfiką polskiego Kościoła i potwierdzają jeszcze bardziej nasze maryjne zawierzenie. Jakże trudno było wyobrazić sobie – z racji ograniczeń w czasie pandemii – letnie miesiące bez rozbrzmiewających z oddali pieśni śpiewanych przez kroczących pielgrzymów czy też życia parafii bez choćby krótkich autokarowych wyjazdów pielgrzymkowych do sanktuariów.

To sanktuarium Królowej Polski, nazywane także narodowym sanktuarium, ma długą historię, choć nie wiąże się ona bezpośrednio z objawieniami. Z pewnością jest najczęściej odwiedzanym i okrytym czcią miejscem. Jakże bliski jest też nam, Polakom, umieszczony w sercu sanktuarium obraz – Ikona Jasnogórska.

Kult Matki Bożej Częstochowskiej rozpoczyna się już pod koniec XIV wieku. Od początku związany jest z zakonem ojców paulinów. Z powstaniem obrazu wiążą się liczne legendy. Jedna z nich przypisuje nawet autorstwo świętemu Łukaszowi i podaje, że namalował on obraz Maryi na deskach stołu z Jeruzolimy. Ikona Maryi pojawiła się na wzgórzu częstochowskim w 1382 r. za sprawą księcia Władysława. Z tym świętym miejscem wiąże się wiele istotnych wydarzeń dla naszego kraju, by wspomnieć chociażby cudowną obronę Jasnej Góry w czasie potopu szwedzkiego w 1655 r. oraz Śluby Narodu za czasów króla Jana Kazimierza. Istotną rolę odegrała Jasna Góra w powojennej historii, kiedy stała się prawdziwie duchową stolicą Polski. W 1956 r. kardynał Stefan Wyszyński napisał odnowione śluby jasnogórskie, które jeszcze podczas jego uwięzienia zostały uroczyście złożone przez naród polski przy udziale ponad miliona wiernych. Jasna Góra była świadkiem wielu podniosłych uroczystości. Odwiedziło ją trzech papieży, była stolicą Światowych Dni Młodzieży w 1991 r., a corocznie przybywają tu miliony pielgrzymów, aby zawierzać Maryi, najlepszej z matek, swoje intencje i losy ojczyzny.

Rozpoczynając dzisiejszą Eucharystię, stańmy duchowo w polskiej Kanie Galilejskiej, aby usłyszeć na nowo prośbę Matki: „Zróbcie wszyst-

ko, cokolwiek wam powie”. Otwórzmy nasze serca, aby przyjąć Boże łaski podczas eucharystycznej Ofiary i w Komunii Świętej. Umocnieni tymi darami mamy powrócić do naszej codzienności i wsparci wstawiennictwem oraz przykładem Matki – wypełniać wolę Bożą w naszym życiu.

KS. MARCIN STANISŁAWSKI

B. Święta

Święto Ofiarowania Pańskiego (2 lutego)

Przeżywamy dzisiaj święto Ofiarowania Pańskiego, które jest faktem historycznym. Stary Testament nakazywał rodzicom, aby poświęcić syna pierwszorodnego Bogu (Wj 13,1-2). Dlatego Maryja jako matka i Józef jako opiekun zanieśli Jezusa do świątyni jerozolimskiej po upływie wymaganych 40 dni od narodzenia (Łk 2,22-38). W tym wydarzeniu dostrzegamy święto spotkania Jezusa ze swoim ludem – świętą Resztą Izraela, której przedstawicielami byli Anna i Symeon. Rozpoznali oni w Jezusie długo oczekiwanego Mesjasza, a Symeon obdarował Go proroctwem zapowiadającym przyszłe zbawcze czyny. Wydarzenie to łączy Stary Testament z Nowym Testamentem, gdyż Jezus Chrystus przyszedł wypełnić Prawo i przyniósł ludziom oczekiwane zbawienie.

Święto ofiarowania Jezusa w świątyni obchodzono z radością w Jerozolimie już w V wieku, a oficjalnie zatwierdzono je w roku 650 w Rzymie, nadając mu charakter maryjny. Teologia tego święta podkreśla bowiem, że Maryja dała ludzkości Światło Chrystusa przez swoje *fiat* podczas zwiastowania i przez narodzenie Syna Bożego. Stąd wywodzi się ludowa nazwa święta – Matki Bożej Gromnicznej, wraz z tradycją święcenia w tym dniu świec zwanych gromnicami. Za chwilę dokonamy ich poświęcenia.

Dziś także przeżywamy Dzień Życia Konsekrowanego, który w 1997 r. ustanowił św. Jan Paweł II. Świeca, która spalając się, daje światło, to symbol Chrystusa – Światłości świata, a także symbol życia Jemu poświęconego.

Maryja знаła proroctwa starotestamentalne, więc z pełną świadomością i wiedzą nieprzycmioną żadnym grzechem jako reprezentantka ludzkości ofiarowała Bogu swego Jedyne Syna, aby wypełnił wolę Boga i swoje mesjańskie zadanie. Chrystus, który przyjął ciało w łonie Maryi, nadal ofiarowuje się ludzkości w sakramencie Eucharystii jako źródło Boskiego życia. Maryja w łączności z Bogiem Ojcem w geście ofiarowania Jezusa dała Jego życie wszystkim ludziom: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 2,29). On na naszych oczach podczas Eucharystii, w rękach kapłanów Nowego Przymierza, staje się Chlebem Żywym.

W Kościele korzystamy z owoców Ofiarowania Pańskiego przez Maryję i to najświętsze życie wieczne z rąk kapłańskich przyjmujemy w Komunii Świętej. Otrzymane łaski, wraz z końcowym błogosławieństwem, z pomocą Maryi zanieśmy z miłością do naszych rodzin oraz do wszystkich ludzi, których Bóg pozwoli nam spotkać.

IWONA KRYSIAK

Święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (31 maja)

Chrystus gromadzi nas dzisiaj na Eucharystii w święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, które upamiętnia historyczny fakt spotkania się dwóch matek: Maryi, niosącej w łonie wcielonego Jezusa, i Jej krewnej Elżbiety, noszącej Jana Chrzciciela. Dokładny opis tego zdarzenia rozważać będziemy za chwilę podczas liturgii słowa.

Obchody Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny zostały wprowadzone przez franciszkanów w roku 1263 w Pizie na Kapitułę, której przewodniczył św. Bonawentura. W 1389 r. papież Urban VI ustanowił święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny dla całego Kościoła jako wyraz wdzięczności za zakończenie schizmy zachodniej, a Sobór w Bazylei uroczystie zatwierdził je w 1441 r. W Polsce święto Nawiedzenia miało ludową nazwę Matki Bożej Jagodnej, gdyż wcześniej było obchodzone 2 lipca, w okresie zbierania jagód i poziomek w lesie.

Wydarzenie nawiedzenia ukazuje początki Nowego Przymierza, które zawiera Bóg ze swoim ludem i już realizuje w Maryi, opierając się na Jej zawierzeniu i dynamicznej miłości do Niego. Matka Boża, niosąca w swym łonie Jezusa, jest Arką Nowego Przymierza i pierwszym tabernakulum dla Ciała i Krwi Chrystusa. Ona w tym wydarzeniu wypełnia wolę Ojca i swoje wyjątkowe posłanie: przynosi wszystkim ludziom Chrystusa w sposób fizyczny i duchowy, jako słowo Boże oraz jako sakrament obecności Boga i Jego działania. W chwilach trudnych prosimy więc Maryję, aby nawiedziła także nas i wspierała świętymi natchnieniami oraz upraszała moc Ducha Świętego.

Święto Nawiedzenia ma historyczny związek z obecnością Boga w Eucharystii. Chrystus przychodzi do swego ludu i w Komunii Świętej najściślej

jednoczy się z człowiekiem, obdarowując go nadprzyrodzoną radością i swoim Boskim, wiecznym życiem. Człowiek potrzebuje Eucharystii, aby to życie osiągnąć.

Niech Matka Boża pomoże nam odkryć z zachwytem, że całe życie chrześcijańskie jest związane z tajemnicą wiary i misterium Komunii Świętej. Z Jezusem Eucharystycznym w sercu pójdźmy spiesźnie z Maryją nawiedzać z radością naszych bliskich, krewnych i znajomych, aby zanosić im Boga Żywego, by On sam ich błogosławił.

IWONA KRYSIAK

Święto Matki Kościoła (poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego)

Przeżywamy dziś z całym Kościołem liturgiczne święto Matki Kościoła. Jej tytuł wyraża duchowe macierzyństwo Maryi względem całego Kościoła od chwili, gdy Chrystus testamentem z krzyża (J 19,26) ustanowił Ją Matką Kościoła. Ten tytuł znany był z inskrypcji z V wieku. W XII stuleciu Berengariusz w komentarzu do Apokalipsy ukazał Maryję jako Matkę Kościoła rodzącą Chrystusa – Głowę Kościoła. Jako Matka Głowy jest jednocześnie Matką wszystkich członków tego Mistycznego Ciała.

W znacznej mierze do zatwierdzenia dzisiejszego święta przyczynił się Episkopat Polski, który w 1964 r. w *Memoriale* do papieża Pawła VI uzasadnił tytuł Matki Kościoła i potrzebę ustanowienia święta. W wyniku tego papież na zakończenie Soboru Watykańskiego II ogłosił, że Boża Rodzicielka jest Matką Kościoła, gdyż przyczyniła się do narodzin Kościoła i troszczy o jego wzrastanie w sercach ludzi, a także jest jego typem, wzorem i spełnieniem. Papież dokonał także poświęcenia całego świata Matce Kościoła, a Episkopat Polski wprowadził je w 1971 roku.

Kościół wraz z sakramentami narodził się z przebitego boku Chrystusa. Maryja pod krzyżem Syna trwała z wiarą i widziała wypływającą wodę (znak chrztu) oraz Krew (znak Eucharystii). W ten sam sposób jest Ona zawsze obecna po macierzyńsku przy człowieku przystępującym do sakramentów świętych; pomaga mu ich pragnąć i przyjmować je. Wprowadza nas Ona w głębsze doświadczenie misterium Eucharystii.

Jako ludzie ochrzczeni trwajmy z Maryją i przyczyniajmy się do rozwoju Kościoła w rodzinach oraz wspólnotach, aby Matka Kościoła mogła każdego człowieka doprowadzić do Chrystusa przychodzącego w Komunii Świętej. Jest to możliwe w takim stopniu, w jakim jesteśmy z Nią zjednoczeni, zgodnie ze słowami św. Ambrożego: „Niech każdy ma w sobie duszę Maryi, aby wielbić Boga; niech każdy ma w sobie Jej ducha, aby radować się w Bogu”.

IWONA KRYSIAK

Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (8 września)

„Pójdźcie, wszystkie narody, ludzie wszystkich ras i wszystkich języków, wszelkiego wieku i wszelkiego stanu! Radośnie święćmy narodzenie radości całego świata!”.

Tymi słowami św. Jana Damasceńskiego rozpoczynamy obchody święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, które historycznie miało miejsce około 16 r. przed narodzeniem Chrystusa. Uszczęśliwieni rodzice: św. Joachim i św. Anna długo oczekiwali na potomstwo, gdyż matka Maryi była jedną ze starotestamentalnych bezpłodnych niewiast, które w cudowny sposób były obdarowane potomstwem w wyniku interwencji Boga.

Święto Narodzenia Maryi obchodzono już w V wieku w Jerozolimie, a papież Sergiusz I w roku 688 ustanowił na tę okoliczność specjalną procesję do bazyliki Matki Bożej Większej w Rzymie. W Polsce – obok tytułu Narodzenia Maryi – święto to od XVI wieku określano ludową nazwą Matki Bożej Siewnej, gdyż w tym dniu błogosławiono ziarno i zaczynało jesienny zasiew. Wynikało to z wiary, że przez podobieństwo do cudu narodzin Maryi z niepłodnej matki również z pomocą łaski Bożej nawet to, co niepłodne, tego dnia przyniesie owoce i obfite plony.

Teologia święta Narodzenia Maryi podkreśla Jej odwieczne wybranie przez Boga do życia z Synem Bożym i najściślej z Nim współpracy. Jej osoba i życie zostały przygotowane do macierzyństwa Bożego oraz ukierunkowane na realizację zbawczego planu Boga. Toteż Maryja ściśle jednoczy się ze swym Synem, wypełnia nadaną Jej przez Boga misję w historii zbawienia ludzi i staje się powodem do radości dla każdego człowieka.

Kościół w celebracji dzisiejszego święta nawiązuje do Najświętszej Dziewicy, która przyjmuje słowo Boże, strzeże go w sercu, otacza miłością, niesie innym i wydaje owoce przez pełnienie woli Boga. Maryja w całym swoim życiu ucieleśniała i wielbiła tajemnicę Eucharystii. Prośmy Ją zatem o pomoc, abyśmy nieśli innym naszą pewność wiary w to, że „Chleb Eucharystyczny, który przyjmujemy, jest niepokalanym ciałem Jej Syna”. W tym roku szczególnych łask płynących od Jezusa Eucharystycznego, wspierani przez najlepszą Matkę, z nowym zapałem realizujemy nasze chrześcijańskie powołanie i coraz głębiej odnajdujemy „w Eucharystii źródło i szczyt całego naszego życia”.

IWONA KRYSIAK

C. Wspomnienia obowiązkowe

Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych (24 maja)

Obchodzimy dzisiaj wspomnienie Maryi Wspomożycielki Wiernych. Tytuł ten zawiera w sobie wszystkie wezwania, w których Kościół wyrażał Najświętszej Maryi Pannie potrzeby i troski swoich dzieci. Wskazuje także na Jej pośredniczącą rolę w wyjednaniu i przekazaniu Bożych łask. Kościół podkreśla wyjątkową pomoc i obronę Maryi w sytuacjach zagrożenia dla wiernych i Kościoła. Tytuł Wspomożycielki Wiernych stosowali ojcowie Kościoła, a jako pierwszy św. Efrem († 373) wołał:

„Dziewico nieskalana, pobożna Wspomożycielko!
Pod Twą opieką i obroną jesteśmy wszyscy”.

Papież św. Pius V włączył do Litanii Loretańskiej wezwanie „Wspomożenie wiernych” z wdzięczności za zwycięstwo wojsk broniących chrześcijańskiej Europy w 1571 r. pod Lepanto. W roku 1683 pod Wiedniem polskie wojska pod dowództwem Jana III Sobieskiego odparły najazd turecki na Europę dzięki całkowitemu zawierzeniu się Maryi. W roku 1816 papież Pius VII ustanowił dzień 24 maja świętem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych z wdzięczności za uwolnienie z wieloletniej niewoli napoleońskiej i szczęśliwy powrót na opuszczoną stolicę rzymską. W Bawarii od roku 1624 figurę Wspomożycielki Wiernych czczono jako Patronkę Bawarii i do dziś witana jest okrzykiem: „Maryjo, wspomagaj!”.

W Polsce w 1848 r. dzisiejsze święto obchodzono pod nazwą Wspomożenie Chrześcijan z wdzięczności dla Maryi jako Opiekunki narodu polskiego. Od 1958 r., po uwolnieniu prymasa Wyszyńskiego, ustanowiono wspomnienie obowiązkowe Wspomożycielki Wiernych.

Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* ukazuje, że Maryja jest Wspomożycielką Wiernych w ciągłej walce dobra ze złem, w obronie wiary i życiu nauką Chrystusa.

Święty Jan Bosko († 1888) w czasach niebezpiecznych dla Kościoła ukazywał w kulcie Maryi Wspomożycielki Wiernych nadzieję i ratunek dla całego chrześcijaństwa. Wskazywał on, że Kościół chronią dwie kolumny:

Najświętsza Eucharystia i Maryja. Ona – zjednoczona z Duchem Świętym – prowadzi do mobilizacji wszystkich sił w obronie chrześcijan przed przeciwnikami Boga.

Eucharystia jest przejawem miłości Boga do wszystkich ludzi. W odpowiedzi na tę miłość otoczmy naszą miłością Jezusa obecnego w Sakramencie Ołtarza. Przyjmowanie Chrystusa w Komunii Świętej oznacza, że podejmujemy zadanie upodabniania się do Niego z pomocą Matki Bożej. Ona pomaga nam w naszej drodze do Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Idźmy więc razem ze Wspomożycielką Wiernych realizować nasze chrześcijańskie posłannictwo i prośmy, aby wszędzie nam towarzyszyła.

IWONA KRYSIAK

Niepokalanego Serca Maryi Panny (sobota po uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa)

Po wczorajszej uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa wspominalimy dziś Niekpokalane Serce Maryi, którego kult opiera się na słowach Pisma Świętego: „Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19) i „Matka Jego chowała wszystkie te wspomnienia w swoim sercu” (Łk 2,51).

Kult Serca Maryi pojawił się już w XII wieku, a od XVII wieku św. Jan Eudes rozwinął go na cały świat, łącząc cześć dla Serca Maryi z kultem Najświętszego Serca Pana Jezusa. W 1917 r. podczas objawień w Fatimie Maryja przekazała, że Chrystus żąda czci dla Jej Niekpokalanego Serca, które jest ratunkiem dla świata. Ta cześć ma wyrazić się przez zawierzenie siebie, wspólnot i narodów Jej Niekpokalanemu Sercu. Na całym świecie rozwinęło się także nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca z rozważaniem tajemnic różańcowych oraz przyjęciem Komunii Świętej dla wynagrodzenia Niekpokalanemu Sercu Maryi wszelkich zniewag. W Polsce św. Maksymilian Kolbe szerzył praktyczny kult Niekpokalanego Serca Maryi przez osobiste oddanie się Jej na służbę, naśladowanie i zjednoczenie z osobą Niekpokalanej. W 1944 r. papież Pius XII ustanowił święto Niekpokalanego Serca Maryi dla całego Kościoła, a dwa lata później Episkopat Polski dokonał aktu poświęcenia narodu polskiego Niekpokalanemu Sercu Maryi.

Serce Matki Boga i Matki naszej wzywa do usilnego trwania w łasce uświęcającej. Jest ono dla nas miejscem schronienia i obroną od wszelkich niebezpieczeństw doczesnych i wiecznych. Maryja ukazuje swoje Niepokalane Serce jako najlepszą drogę do Serca Jej Syna, który jest obecny wśród nas w Sakramencie Ołtarza. Ona swym Niepokalanym Sercem uczy odpowiedzialności za życie, które otrzymujemy w Eucharystii. Do Jej Niepokalanego Serca zwracamy się, aby przygotować się do przyjęcia Chrystusa w Komunii Świętej. Na końcu Mszy Świętej jesteśmy posyłani do innych, aby wraz z Maryją wzajemnie uczyć się odkrywania tych tajemnic, które na dnie Jej Serca złożył Bóg, bo dopiero takie serce, bogate tajemnicami zbawienia, może śpiewać Bogu swoje *Magnificat*.

IWONA KRYSIAK

Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel (16 lipca)

Liturgia Kościoła ukazuje dziś Najświętszą Matkę Bożą z Góry Karmel, która nazywana jest także Matką Bożą Szkaplerzną. Karmel to łańcuch górski o długości około 30 km, łączący Palestynę z brzegiem Morza Śródziemnego. Najwyższy szczyt tego pasma słynie z modlitwy Eliasza i Bożych interwencji, jak sprowadzenie ognia na ołtarz ofiarny w celu pokonania bałwochwalstwa (por. 1 Krl 18,41n) czy zesłanie deszczu przez Boga w okresie dokuczliwej suszy. Naśladując życie proroka Eliasza, w XIII wieku pustelnicy na Górze Karmel założyli zakon o duchowości przesyczonej synowską więzią z Maryją i oddaniem się pod Jej opiekę. Po przeniesieniu karmelitów do Europy ówczesny przełożony generalny zakonu św. Szymon Stock w roku 1251 r. miał wizję Maryi, która zapewniła, że Jej szkaplerz (czyli płaszcz), który mu podała, jest znakiem zbawienia, obrony w niebezpieczeństwie i Jej opieki. Sykstus V († 1590) na pamiątkę tej wizji poświęcił dzień 16 lipca czci Matki Bożej z Góry Karmel.

Noszenie szkaplerza karmelitańskiego jako maryjnego płaszcza opieki i kult Matki Bożej Szkaplerznej pogłęбили św. Teresa z Ávila i św. Jan od Krzyża. W 1726 r. Benedykt XIII ustanowił święto Matki Bożej Szkaplerznej dla całego Kościoła, a św. Jan Paweł II nazwał szkaplerz karmelitański „syntezą duchowości maryjnej”. Według duchowości Karmelu Maryja jest naszą Mat-

ką i Mistrzynią w życiu duchowym. Przez naśladowanie Jej wewnętrznego związku z Synem zgłębiamy tajemnicę Jego obecności w Eucharystii, przez którą spełnia się obietnica Jezusa, że pozostanie z nami na zawsze.

Matka Boża Szkaplerzna pobudza nas do tego, byśmy w chlebie konsekrowanym widzieli Jej Syna i z miłością przyjmowali Go w Komunii Świętej. Prośmy Ją więc, aby po rozejściu się z tej świątyni pomagała nam żyć wiarą w tajemnicę Boga i dzielić się z innymi Jego bezgraniczną miłością.

IWONA KRYSIĄK

Najświętszej Maryi Panny Królowej (22 sierpnia)

Rozpoczynamy świętą liturgię eucharystyczną, w czasie której pragniemy szczególnie uczcić Najświętszą Maryję Pannę Królową. Tytuł ten wskazuje na Jej udział w dziele Odkupienia, władzę wynikającą z Jej Bożego Macierzyństwa i królewską godność, obejmującą królestwo Jej Syna.

Starotestamentalnym typem Królowej Maryi błagającej Króla o łaskę jest królowa Estera (Est 8,3-8) oraz Judyta (Jdt 13,17-20), które ratują lud Boży od zagłady. Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa ojcowie Kościoła królowanie Maryi łączyli z wniebowzięciem: „Wprowadził Cię Król do mieszkania swego... Przeniesiona zostałeś do królewskich komnat niebieskich, Pani, Królowo, Matko Boża, prawdziwa Bogarodzico!” – pisał św. Jan Damasceński. Z kolei słynny polski mariolog Justyn Zapartowicz z Miechowa († 1649) zaznacza, że tytuł Królowej „przysługuje Maryi z prawa naturalnego, bo należała do rodu Dawida, następnie z prawa Bożego, bo była Matką Syna Bożego, a także z prawa ludzkiego, bo została postawiona po prawicy Chrystusa Króla i ogłoszona Królową nieba i ziemi”.

Papież Pius VII w 1817 r. zatwierdził Litanię Loretańską z królewskimi tytułami Maryi, a Pius XII w 1955 r. ustanowił liturgiczne święto Najświętszej Maryi Panny Królowej na zakończenie oktawy Wniebowzięcia. Paweł VI uznał, że Maryja ma udział w królestwie Chrystusa i może nieść ludziom pomoc w zbawieniu, które wysłużył Jej Syn.

Jej macierzyńskie królowanie polega na trosce o wszystkich odkupionych przez Chrystusa, służeniu im pomocą i wstawiennictwem u Syna. Po prawicy Chrystusa Króla kontempluje Ona oblicze Boga. Także dziś Maryja

pociąga nas do kontemplowania oblicza Jej Syna obecnego na ołtarzu podczas eucharystycznej Ofiary. Z Chrystusem przyjętym do naszych serc posłani jesteśmy, abyśmy wraz z Maryją Królową nieustannie błagali Króla o zbawienie wszystkich ludzi, niosąc im Boskie prawo miłości i łaski.

IWONA KRYSIK

Najświętszej Maryi Panny Bolesnej (15 września)

Zgromadzeni na liturgii eucharystycznej wspominamy dzisiaj Matkę Bożą Bolesną. Ten tytuł podkreśla duchowe i fizyczne cierpienia Maryi, ściśle powiązane ze zbawczą misją Jezusa Chrystusa. Podstawę biblijną tytułu zawiera proroctwo Symeona (Łk 2,34-35) i bolesne dla Maryi wydarzenia związane z męką i śmiercią Jej Syna.

Kult Bolesnej Matki Bożej szerzył zakon serwitów. W Polsce pod tym względem zasłynął bernardyn bł. Władysław z Gielniowa († 1505), patron Warszawy. Papież Pius VII w roku 1814 ustanowił święto Matki Bożej Bolesnej dla całego Kościoła. Formularz mszalny z 1970 r. wspomina „współcierpienie Maryi z Chrystusem, która pod krzyżem stała się Matką Kościoła, aby cały Kościół miał uczestnictwo w zmartwychwstaniu Chrystusa”.

Tradycja chrześcijańska ukazuje etapy cierpień Maryi, gdy towarzyszyła Synowi od pojmania, przez Jego mękę, aż stanęła obok krzyża i duchem włączyła się w Jego zbawcze dzieło. My także możemy na wzór Maryi „dopełniać” cierpień Zbawiciela poprzez przyjmowanie trudów, cierpień oraz przeciwności obecnego życia. W tym umacnia nas uczestnictwo w Ofierze Ciała i Krwi Chrystusa, w której Matka Bolesna jest także obecna. Wspominamy Ją w każdej modlitwie eucharystycznej, wyrażając wiarę w Jej obecność.

Ona, stojąca pod krzyżem, prosi wszystkich ludzi, by godnie przyjmowali Chrystusa w Komunii Świętej i coraz bardziej Go miłowali. Zapatrzeni w Matkę Bożą Bolesną chcemy więc uczyć się od Niej, jak obficie korzystać z owoców odkupienia. Idźmy za Jej przykładem, towarzysząc Chrystusowi, i podejmujmy nasz własny codzienny krzyż, łącząc go z Jego zbawczym krzyżem.

IWONA KRYSIK

Najświętszej Maryi Panny Różańcowej (7 października)

Rozpoczynamy liturgię eucharystyczną, w czasie której pragniemy uczcić Matkę Bożą Różańcową. To wspomnienie zostało ustanowione na pamiątkę zwycięstwa chrześcijańskiej floty nad wojskami tureckimi pod Lepanto 7 października 1571 r. Sułtan turecki Selim II chciał bowiem podbić Europę i przemocą zaprowadzić w niej religię muzułmańską. Papież Pius V († 1572), usłyszawszy o tym, zaczął się modlić na różańcu i podczas modlitwy doznał wizji, że Maryja jest spokojna i powstrzyma napaść turecką. Tak też się stało i chrześcijanie pod Lepanto odnieśli wielki sukces. Pius V, przekonany, że było to zwycięstwo dzięki interwencji Matki Boga, ustanowił dzień 7 października świętem Matki Bożej Różańcowej. Papież Klemens XI († 1721) po kolejnych zwycięstwach nad Turkami odniesionymi pod Belgradem w 1716 r. rozciągnął to święto na cały Kościół. W 1883 r. papież Leon XIII († 1903) wprowadził do Litanii Loretańskiej wezwanie „Królowo Różańca świętego”. Od 1969 r. decyzją papieża Pawła VI († 1978) 7 października jest obchodzony jako wspomnienie Matki Bożej Różańcowej w całym Kościele katolickim.

Maryja była obecna podczas sprawowania Eucharystii wśród wiernych pierwszego pokolenia chrześcijan, gdy trwali gorliwie „na łamaniu chleba” (Dz 2,42). Ona jawi się jako najlepsza Przewodniczka w drodze ku zrozumieniu Eucharystii. Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* w rozdziale ósmym orzeka, że Maryja jest najlepszą Pośredniczką. Możemy zatem mieć pewność, że gdy zwracamy się do Niej jako Matki Bożej Różańcowej, Ona zjednuje nam wszystkie potrzebne łaski. Szczególne dary otrzymujemy podczas Eucharystii. Słusznie kardynał Joseph Ratzinger jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary podkreślił, że „przystępowanie do Komunii Świętej i przyjmowanie Ciała Syna Człowieczego nie jest aktem czysto cielesnym lub czysto liturgicznym. W tym akcie wydarza się coś, co dotyczy całej mojej najgłębszej istoty”.

Maryja uczy każdego z nas, jak otwierać się na wielkość Boga obecnego w Najświętszym Sakramencie, dlatego razem z Nią, Panną Różańcową, rozważamy tajemnicę ustanowienia Eucharystii, abyśmy na nowo i głębiej uczyli się przyjmowania Jezusa w Komunii Świętej.

ALICJA ŚWIĘCICKA

Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny (21 listopada)

Liturgia Kościoła wprowadza nas dziś w wydarzenie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Z apokryfu *Protoewangelia Jakuba* wiemy, że rodzice Maryi, św. Joachim i św. Anna, byli już w podeszłym wieku. Przed swoją śmiercią oddali Maryję na wychowanie i naukę do świątyni jerozolimskiej, gdy ich Córka miała zaledwie trzy lata. W pobliżu świątyni w Jerozolimie istniała szkoła dla dziewcząt poświęconych Bogu, które zajmowały się wyrobem i ozdobą szat liturgicznych oraz nowych paramentów. Tam Maryja się wychowywała, słuchała, rozważała i czytała Pismo Święte oraz uczyła się Bożej mądrości. O tym, jak dobrze poznała święte dzieje swojego narodu, świadczy głęboka treść hymnu *Magnificat*.

Święto Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny było znane w Jerozolimie w 543 r. Papież Sykstus IV w 1472 r. zatwierdził je w Kościele lokalnym, a w 1585 r. papież Sykstus V rozszerzył je na cały Kościół.

W świetle prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi i Jej świętości Kościół w liturgii wyraża swoje przekonanie „o doskonałej przynależności Maryi do Boga” i dokonany przez Nią ofiarowaniu się Bogu. Pobyt młodziutkiej Maryi w jerozolimskiej świątyni pozwolił Jej w sposób szczególny przygotować się na przyjęcie woli Bożej odnośnie do Jej Bożego Macierzyństwa, które zostało zapoczątkowane w chwili Zwiastowania.

Na wzór Maryi świadomie wykorzystajmy błogosławione chwile pobytu przy ołtarzu Pańskim podczas sprawowania i uczestnictwa w Eucharystii. Niech Matka Chrystusa pomaga nam duchowo zbliżać się do Niego i pogłębiać konieczną współpracę z łaską Bożą. Niech Ona pomaga nam coraz ściślej łączyć się ze Zbawicielem w Komunii Świętej i wzajemnie ze sobą, a po końcowym rozesłaniu zanieść Go innym, aby Bóg był wszystkim w nas wszystkich.

IWONA KRYSIAK

D. Wspomnienia nieobowiązkowe

Najświętszej Maryi Panny z Lourdes (11 lutego)

W Kościele katolickim obchodzimy dziś liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. Tam, przy grocie Massabielle, od 11 lutego do 16 lipca 1858 r., Matka Boża objawiła się czternastoletniej Bernadecie Soubirous osiemnaście razy. Maryja wezwała do modlitwy różańcowej i pokuty dla nawrócenia grzeszników. W trakcie objawienia 25 lutego pod wpływem słów Maryi wytrysnęło źródło, które szybko zasłynęło z niewytłumaczalnych uzdrowień. Matka Boża prosiła o wybudowanie kaplicy i urządzenie procesji do miejsca objawień. 25 marca, w uroczystość Zwiastowania, Piękna Pani wyjawiała Bernadecie swoje imię, mówiąc: „Jestem Niepokalane Poczęcie”. Bernadetta nie wiedziała, że cztery lata wcześniej Kościół ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi, ale dla proboszcza Lourdes był to znak od Boga przesądzający o autentyczności objawień. Już cztery lata później biskup miejsca zatwierdził prawdziwość tych objawień, a w 1933 r. papież Pius XI ogłosił Bernadettę świętą.

Dzień 11 lutego to także Światowy Dzień Chorego, ustanowiony przez Jana Pawła II w 1992 r. W tym dniu obejmujemy modlitwą wszystkich cierpiących na ciele i duszy. Pielgrzymki do sanktuariów powodują, że do człowieka dociera Boże orędzie: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy..., a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28). Pielgrzymi tłumnie szukają w Lourdes ulgi w cierpieniach, a księgi cudów są pełne ich świadectw potwierdzających działanie Maryi. W Lourdes zamieszczono modlitwę, której fragment brzmi: „Bądź błogosławione święte i Niepokalane Poczęcie! Matko Boska z Lourdes (...), uzdrów nas przez miłość, na chwałę Trójcy Świętej”.

Jezus Chrystus nadal dokonuje cudownych uzdrowień w Lourdes, a Matka Boża kontynuuje swą misję Pośredniczki rozpoczętą w Kanie Galilejskiej, gdzie zainicjowała cud wina dokonany przez Chrystusa jako zapowiedź Uczty eucharystycznej. Sercem Lourdes jest przede wszystkim Eucharystia, jednocząca ludzi z Chrystusem wokół ołtarza. Dzisiaj Niepokalane Poczęcie zachęca nas, byśmy przyszli do „źródła Wody Żywej”, aby się „obmyć, oczyścić i zaczerpnąć nowego życia”. Ona z macierzyńską miłością prosi, abyśmy

razem z innymi podjęli przekazane przez Nią w Lourdes wezwanie do nawrócenia na drogę prawdy, łaski i życia sakramentalnego – codziennego życia opartego na fundamencie Eucharystii.

ALICJA ŚWIĘCICKA

Najświętszej Maryi Panny, Matki Dobrej Rady (26 kwietnia)

Dzisiaj wspominamy Najświętszą Maryję Pannę, Matkę Dobrej Rady. Kult ten zrodził się po cudownym przeniesieniu ikony Matki Boskiej tulącej Jezusa (Eleusy) z kościoła w Skutari w Albanii do kościoła augustianów w Genazzano niedaleko Rzymu. Zdarzenie miało miejsce w 1467 r. podczas najazdu tureckiego. Papież Pius VI ustalił wspomnienie Matki Bożej Dobrej Rady na 26 kwietnia. Słynący licznymi łaskami obraz został ukoronowany w 1682 r., a w 1903 r. papież Leon XIII włączył wezwanie „Matko Dobrej Rady” do Litanii Loretańskiej. Najświętsza Maryja Panna, Matka Dobrej Rady jest patronką Albanii.

Maryja jest Matką Dobrej Rady zarówno ze względu na doskonałą więź ze swoim Synem, którego jest pierwszą i wierną uczennicą, z uwagi na obecność Ducha Świętego, który zstąpił na Nią w chwili zwiastowania i nappełnił obficie swoimi darami, jak i z powodu własnych przymiotów: matki, kobiety i uczennicy. Ona jest Matką Dobrej Rady, ponieważ jest ściśle związana z biblijną mądrością, która w świetle Nowego Testamentu odsyła do Syna – Przedwiecznego *Logosu* – oraz do Jej kobiecej odpowiedzi, która przyjmuje mądrość i przynosi owoc. Wreszcie Maryja jest Matką Dobrej Rady w Kanie Galilejskiej przez udzielenie obecnym swojej rady: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”, dzięki czemu stali się oni świadkami cudu dokonanego przez Chrystusa.

Razem z Maryją, Matką udzielającą dobrych rad, wejźdźmy w dokonujące się tu i teraz misterium Odkupienia. Podczas liturgii kapłani jako współcześni następcy apostołów celebrować będą eucharystyczną Ofiarę, abyśmy wszyscy mogli przyjąć Ciało Syna Bożego. Maryja, Matka Chrystusa Eucharystycznego, uczy nas, jak przyjmować Go z pełną świadomością zjednoczenia się z wiecznym, wszechmocnym, nieskończonym Bogiem. Chrystus przyjęty

w Komunii Świętej połączy nas w jedną Bożą rodzinę, zatem z radością miłujmy się wzajemnie i tę eucharystyczną radość zanieśmy naszym bliskim.

MARZENA SZCZEPKOWSKA

Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej (13 maja)

Kościół oddaje dzisiaj cześć Najświętszej Maryi Pannie Fatimskiej, która sześciokrotnie objawiła się w Fatimie od 13 maja do 13 października 1917 r. Powierzyła Ona trzy tajemnice fatimskie trojgu dzieciom: Łucji dos Santos, św. Franciszkowi i św. Hiacyncie Marto. Maryja przekazała prośbę Jezusa o szerzenie nabożeństwa do Jej Niepokalanego Serca jako wynagrodzenie Bogu za zniewagi, dla uproszenia pokoju na świecie i dla nawrócenia grzeszników, a także o poświęcenie świata i Rosji Jej Niepokalanemu Sercu. W 1930 r. papież Pius XI zatwierdził kult w Fatimie, a Pius XII poświęcił świat Niepokalanemu Sercu Maryi w 1942 r. Paweł VI ustanowił święto Matki Bożej Fatimskiej w 1963 r. i cztery lata później odnowił zawierzenie świata Jej Niepokalanemu Sercu. Episkopat Polski w 1946 r. na Jasnej Górze dokonał aktu poświęcenia narodu polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi, a w roku 2020 odnowił ten akt w obliczu pandemii.

13 maja 1981 r. w godzinie objawień fatimskich na placu św. Piotra w Rzymie z broni palnej dokonano zamachu na osobę papieża Jana Pawła II, który przeżył w cudowny sposób. Na ten cud, opisany przez świadków i lekarzy,łożyło się kilkadziesiąt zsynchronizowanych elementów. Papież przekonany, że to Maryja uratowała mu życie, przyjął Jej orędzia, rok później w Fatimie zawierzył świat Jej Niepokalanemu Sercu wraz z kolegium biskupów, a w 1984 r. na placu w Watykanie przed figurą Matki Bożej z Fatimy ponowił ten akt, z równoczesnym zawierzeniem Rosji przez papieskiego wysłannika z figurką fatimską na placu Czerwonym w Moskwie.

W Fatimie Maryja prosi: „Nie zaniedbujcie codziennego odmawiania Różańca” i wzywa: „Ludzie muszą zmienić swoje życie i prosić o przebaczenie swoich grzechów”. Prosi, aby więcej nie obrażać Boga, bo był już zbyt wiele obrażany. Hiacynta przed śmiercią wołała: „O, gdyby ludzie wiedzieli, czym jest wieczność! Jakżeby się wysilali, by zmienić swoje życie”. Na tej przemianie życia polega pokuta. Jest to także nasze zadanie, a pomocą w tym jest Msza

Święta. Wsłuchajmy się w głos serca Maryi, które pełne miłości bije w sercu Kościoła podczas Eucharystii. Włączmy się w usilne starania Maryi dla ratowania ludziom życia wiecznego w szczęśliwości z Bogiem, które zaczyna się już teraz, podczas zjednoczenia z Jezusem Chrystusem w Komunii Świętej. Nieśmy innym Jej słowa z objawień fatimskich, abyśmy wspólnie zmienili swoje życie.

IWONA KRYSIAK

Najświętszej Maryi Panny Łaskawej (druga sobota maja)

Liturgia Kościoła ukazuje nam dziś Najświętszą Maryję Pannę Łaskawą. Ten tytuł wynika z Pozdrowienia Anielskiego i wyraża wiarę Kościoła w pośrednictwo oraz wstawiennictwo Maryi w uzyskiwaniu Bożych łask. Kult Panny Łaskawej zaczął się podczas epidemii w 1410 r. we Włoszech i wyraził się w procesjach pokutnych ulicami Faenzy z obrazem Maryi Niepokalanej. Ustąpienie zarazy uznano za efekt pomocy, orędownictwa i pośrednictwa Matki Bożej Łaskawej.

Jej wizerunek znajduje się w Polsce od 1651 r. Początkowo był umieszczony w ołtarzu kościoła pijarów przy ul. Długiej w Warszawie, a dziś jest w kościele jezuitów przy ul. Świętojańskiej. Jego koronacji dokonał nuncjusz papieski, a złotą koronę wysadzaną perłami ofiarowali mieszkańcy stolicy. W 1664 r. w obliczu szerzącej się zarazy zarządzono błagalne modlitwy przed cudownym wizerunkiem Matki Bożej i w uroczystej procesji obnoszono go dookoła miasta wzdłuż murów obronnych, nie chcąc dopuścić do przeniknięcia epidemii do Warszawy. Modlitwy przyniosły ustąpienie zarazy, a Maryję ogłoszono Patronką Warszawy. Ochroniła Ona swoje miasto także podczas najazdu bolszewickiego i była przyczyną Cudu nad Wisłą w 1920 r. Według zeznań uciekających z pola walki przerażonych żołnierzy rosyjskich Matka Łaskawa ukazała się na niebie dokładnie w takiej postaci, jak na wizerunku Matki Bożej Łaskawej w kościele jezuitów.

Papież Paweł VI zatwierdził tytuł Maryi Patronki Warszawy w 1970 r. Prymas Wyszyński ponowił akt koronacji Matki Bożej Łaskawej w 1973 r. Powiedział wtedy: „Pragniemy, aby Patronka Warszawy była ludowi stolicy na-

tchnieniem dla życia w duchu ofiary i służby..., aby «miasto nieujarzmione» stało się miastem miłości Boga i ludzi”.

Rozpoczynając Mszę Świętą, zwróćmy się więc do Matki Bożej o uproszenie nam łaski żywej wiary w misterium dokonujące się na ołtarzu. Jako Niewiasta Eucharystii Maryja towarzyszy nam i pokazuje, jak przyjmować ten największy dar, którym jest Jezus Eucharystyczny. Pokrzepieni tym darem, z pomocą Matki Bożej Łaskawej starajmy się dzielić z innymi otrzymaną z Sakramentu Ołtarza mocą i mądrością w codziennym życiu.

KS. MARCIN STANISŁAWSKI

Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy (27 czerwca)

Rozpoczynamy liturgię eucharystyczną w dniu wspomnienia Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy.

Ten tytuł Maryi wyraża rolę, jaką wypełnia Ona w historii zbawienia. Kult Matki Nieustającej Pomocy trwał od początków chrześcijaństwa. Jej słynna ikona była czczona w IX wieku na Krecie, później poprzez kupca trafiła do Rzymu. W XV wieku z racji licznych łask była otoczona kultem w kościele augustianów. Papież Pius IX w 1866 r. przekazał ikonę do kościoła św. Mateusza pod opiekę redemptorystów. Za ich staraniem liczne kopie cudownego obrazu trafiły do wielu krajów. Do Polski wizerunek ten dotarł pod koniec XIX wieku i stał się ważną częścią naszej pobożności maryjnej. Pierwszej powojennej koronacji obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy koronami papieskimi dokonał arcybiskup Antoni Baraniak w 1961 r. w Poznaniu. W czerwcu 1999 r. Jan Paweł II dokonał podobnych koronacji ikon z Jaworzna i Wadowic, mocno wierząc, że nieustannie wyprasza nam Ona dary wiecznego zbawienia (por. LG 62).

Dzięki zawierzaniu Matce Bożej spraw obecnych i przyszłych nasza wiara umacnia się pomimo trudnych prób. Oczy Maryi z niezmienną troską spoglądają na nas z cudownego obrazu, gdyż pragnie Ona doprowadzić do Syna obecnego w Eucharystii wszystkich ludzi. Jako Matka jest przy nas w momencie, gdy słuchamy słowa Bożego i gdy przyjmujemy Ciało Jej Syna w Komunii Świętej. Prośmy więc Matkę Nieustającej Pomocy, by wzbudziła

w nas solidarną troskę i pragnienie nieustannego pomagania innym w sprawach codziennych i wiecznych; abyśmy mogli uczestniczyć w trosce naszej najlepszej Matki o uświęcenie ludzi i o miejsce Chrystusa w sercu każdego człowieka.

IWONA KRYSIAK

Wspomnienie Matki Bożej Anielskiej (2 sierpnia)

Gromadzi nas Chrystus na liturgii eucharystycznej w dniu wspomnienia Matki Bożej Anielskiej, które przypomina, że jest Ona Królową aniołów, istot najwyższych wśród stworzeń. Ewangelia ukazuje ich służebną rolę względem Niej podczas zwiastowania. Królowa Anielska w trosce o zbawienie ludzi posyła aniołów, aby opiekowali się ludźmi i doprowadzili ich do zbawienia.

W 1864 r. we Francji założono arcybractwo Matki Bożej Anielskiej, a wezwanie „Królowo Aniołów” zostało włączone do Litanii Loretańskiej. „Matka Boska Anielska” to także tytuł kapliczki z czasów św. Franciszka, którą powszechnie nazywano „Porcjunkula”, to znaczy: kawałeczek, drobna część. Jest to jedno z najmniejszych sanktuariów świata. Kapliczkę odbudował św. Franciszek w 1208 r. W niej cztery lata później odbyły się obłóczyny św. Klary z Asyżu, co dało początek żeńskiej gałęzi franciszkańskiej pod nazwą Ubogich Pań. W 1909 r. Pius X kościół Matki Bożej Anielskiej w Asyżu podniósł do godności bazyliki mniejszej i przyznał słynny odpust Porcjunkuli. Dwa lata później tenże papież udzielił odpustu Porcjunkuli wszystkim kościołom i ustalił go na dzień 2 sierpnia.

Legenda głosi, że w 1216 r. w Porcjunkuli św. Franciszek ujrzał Pana Jezusa siedzącego nad ołtarzem, a z prawej strony Najświętszą Pannę Maryję w otoczeniu aniołów. Wtedy wyblagał tę „wielką łaskę, aby wszyscy, po spowiedzi odbytej ze skrucą i po nawiedzeniu tej kaplicy, mogli otrzymać odpust zupełny i przebaczenie wszystkich grzechów”.

Jednym z warunków uzyskania odpustu jest przyjęcie Pana Jezusa w Komunii Świętej. On przez posługę kapłanów ofiaruje w darze swoje Ciało i swoją Krew za życie ludzkości. Eucharystia jest znakiem największej tajemnicy miłości, codziennie uobecniającej się we Mszy Świętej. Dzięki niej

odnajdujemy odwagę i moc, aby razem z Maryją Królową Aniołów nieść innym orędzie Bożej obecności, miłosierdzia i pokoju.

IWONA KRYSIAK

Rocznica poświęcenia rzymskiej bazyliki Najświętszej Maryi Panny (5 sierpnia)

Wspominamy dziś uroczyste poświęcenie rzymskiej bazyliki Matki Bożej Większej (*Santa Maria Maggiore*) w Rzymie, najstarszej i największej w Europie świątyni ku czci Bożej Rodzicielki. Tę świątynię ustanowił papież Sykstus III († 440) na pamiątkę ogłoszenia dogmatu o Bożym Macierzyństwie Maryi przez Sobór Efeski w 431 r. Papież Pius V († 1572) rozszerzył to święto na cały Kościół.

Legenda głosi, że właśnie 5 sierpnia na wzgórzu eskwilińskim mimo upalnego lata spadł śnieg, który był znakiem od Maryi, wskazującym, gdzie ma powstać świątynia ku Jej czci. Stąd przyjęła się nazwa – Matka Boża Śnieżna. Tym tytułem nazwano znajdujący się w bazylice Matki Bożej Większej słynący łaskami obraz Maryi. Wiele razy pomagała Ona uratować Rzym, zwłaszcza gdy na wzór Arki Przymierza obnoszono ten obraz ulicami Rzymu w czasie zagrożeń lub zarazy. Papież Grzegorz I Wielki podczas epidemii dżumy w Rzymie wyniósł z bazyliki święty obraz w procesji ze śpiewem hymnu: „Królowo nieba, wesel się, alleluja... Módl się za nami do Boga, alleluja”. Po tej procesji zaraza ustąpiła, a papież nazwał słynny obraz *Salus Populi Romani*, czyli Ocalenie Ludu Rzymskiego.

Przystępując do sprawowania ofiary Ciała i Krwi Chrystusa w liturgii eucharystycznej, zwróćmy się do Tej, która w pełni łączyła się z ofiarą Chrystusa i przyjęła ją dla całego Kościoła. Podczas Mszy Świętej Maryja jest obecna pośród nas. Od Niej uczymy się pilnego słuchania słowa Bożego, bierzemy wzór z Jej wewnętrznej postawy, przejmujemy Jej żarliwą miłość i żywą wiarę w eucharystyczne Przeistoczenie. A posileni Ciałem Chrystusa wraz z Maryją – Ocaleniem Ludu Bożego – z mocą wypełniamy swoje chrześcijańskie powołanie względem drugich w naszym codziennym życiu.

IWONA KRYSIAK

Najświętszego Imienia Maryi (12 września)

Obchodzimy dziś „imieniny” Matki Najświętszej, czcząc Jej Najświętsze Imię, które oznacza „Gwiazdę morza”. Święty Łukasz w opisie zwiastowania podkreśla, że Dziewica miała na imię Maryja (Łk 1,27).

Imię Matki Zbawiciela wraz z imieniem Jezusa od początku było wzywane w trudnych chwilach dla uzyskania Jej pomocy. Jej Imię wybrzmiewa w I Modlitwie eucharystycznej: „Zjednoczeni z całym Kościołem, ze czcią wspominamy najpierw pełną chwały Maryję, zawsze Dziewicę, Matkę Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Jest to najstarszy fragment kanonu z Soboru Efeskiego (431) potwierdzający dogmat o Bożym Macierzyństwie Maryi.

Święto Imienia Maryi zaczęto obchodzić najpierw w Hiszpanii – od roku 1513 – a po zwycięstwie Jana Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem papież Innocenty XI w 1683 r. rozciągnął obchody święta Imienia Maryi na cały Kościół.

Wzywając Jej Imię, wielbimy Boga Ojca, który zachował Ją od wszelkiego grzechu, uczynił Matką Zbawiciela i uczestniczką Chrystusowej misji zbawienia. Spoglądamy z ufnością na Maryję jako na gwiazdę wskazującą najlepszy kierunek drogi, a w niebezpieczeństwach i potrzebach chronimy się pod Jej obronę. Sam Jezus dał Ją nam za Matkę, abyśmy w każdej chwili życia mogli wzywać Jej macierzyńskiej opieki. Święty Maksymilian szerzył osobiste oddanie się Maryi, gdyż jest Ona najpotężniejszą Pośredniczką u Syna: „Wystarczy w trudnościach zawołać: Maryja! – a Ona natychmiast przychodzi z pomocą”. Tak postąpiła, gdy Jej krewna Elżbieta potrzebowała pomocy – Matka Pana poszła do niej pośpiesznie, choć nosiła Boskie Dziecię w swym łonie. Jej wędrówka była pierwszą „procesją Bożego Ciała”, a Ona stała się „żywym tabernakulum Wcielonego Słowa”.

Przez przyjęcie Chrystusa Eucharystycznego w Komunii Świętej także my stajemy się Jego żywym tabernakulum. Zanieśmy więc innym Zbawiciela – z Maryją i w imieniu Maryi.

IWONA KRYSIAK

Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia (16 listopada)

Rozpoczynamy liturgię eucharystyczną, w czasie której ze czcią wspominamy Najświętszą Maryję Pannę Ostrobramską. Polski lud nazwał Ją także Matką Miłosierdzia. Maryja przyjęła całym sercem tajemnicę Odkupienia, której dokonał Jej Syn, umierając na Golgocie, dlatego Ona „najpełniej zna tajemnicę miłosierdzia” (DiM 9).

Dzisiaj, oddając Jej cześć, kierujemy nasze myśli do Ostrej Bramy w Wilnie. Znajdująca się tam ikona powstała w XVII wieku, a po założeniu klasztoru karmelitów w 1626 r. przy jednej z miejskich bram, zwanej Ostrą, kult Bogarodzicy szybko się rozwinął. W 1668 r. oficjalnie przekazano opiekę nad ikoną karmelitom. To oni zbudowali specjalną kaplicę nad Ostrą Bramą i w sposób bardzo uroczysty wprowadzili do niej obraz.

W historii Polski zaznaczył się wielki wpływ Matki Ostrobramskiej, u której naród polski podczas zaborów i wojennych dramatów wypraszał Boże miłosierdzie. Prośby kierowane do Jej macierzyńskiego wrażliwego serca za Jej pośrednictwem przynosiły umocnienie i często nadzwyczajne opatrnościowe rozwiązanie trudności. To właśnie w wileńskiej Ostrej Bramie w pierwszą niedzielę po Wielkanocy 1935 r. bł. ks. Michał Sopoćko po raz pierwszy ukazał światu obraz Jezusa Miłosiernego namalowany przez Eugeniusza Kazimirowskiego pod dyktando św. Faustyny Kowalskiej.

Miłosierdzie Boże w największym stopniu ujawnia się dla nas w Eucharystii. Także Matka Miłosierdzia jest obecna znacznie bardziej w Eucharystii niż w obrazach. Jest Ona przede wszystkim przy swoim Synu podczas Przeistoczenia i bezkrwawej Ofiary jako Bogurodzica, Jego Matka. Jest podczas liturgii słowa i celebracji eucharystycznej przy kapłanach służących Chrystusowi jako Matka Kościoła. Jako Matka Miłosierdzia jest Ona także przy każdym przystępującym do Komunii Świętej, gdyż w tym momencie odbywa się jakby zwiastowanie, sakramentalne „wcielenie” Chrystusa, i dokonuje się realizacja naszego przymierza z Bogiem. Nieśmy więc wszystkim miłosierdzie Chrystusa i miłość Matki Miłosierdzia.

IWONA KRYSIAK

Najświętszej Maryi Panny Loretańskiej (10 grudnia)

Obchodzimy dzisiaj wspomnienie Najświętszej Matki Bożej Loretańskiej na pamiątkę cudownego przeniesienia Domku Dziewicy z Nazaret do włoskiego Loreto w nocy z 9 na 10 grudnia 1294 r. Według podania, tego przeniesienia mieli dokonać aniołowie, chroniąc Domek przed muzułmanami, gdyż w nim dokonało się zwiastowanie i wcielenie Syna Bożego. Domek w Loreto nad Adriatykiem stał się międzynarodowym sanktuarium. W 1592 r. ustanowiono święto Matki Bożej Loretańskiej, której kult szczególnie rozwinął się w XVII wieku. W 1935 r. papież Pius XI zlecił kapucynom szerzenie kultu Matki Bożej z Loreto, czczonej także przez wygnańców i emigrantów. Papież Benedykt XV w 1920 r. ustanowił Ją też patronką lotników i podróżujących samolotami.

W Polsce od XVII w. rozwijało się nabożeństwo polegające na odmawianiu Litanii Loretańskiej w maju, zwane nabożeństwem majowym. Po wojnie zrodził się zwyczaj modlitewnych spotkań przy figurach Matki Bożej Loretańskiej lotników, którzy ofiarują swej patronce co roku „polskie skrzydła i niebo”. Papież Franciszek w 2019 r. polecił wpisać do Kalendarza Rzymskiego wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Loretańskiej, które odtąd będzie obchodzone w całym Kościele, co stanowi Dekret Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 31.10.2019 r.

Domek w Loreto doświadczalnie przybliżył cud wcielenia i życie Świętej Rodziny, gdyż podobnie jak w bazylice Zwiastowania w Nazarecie, tak w Loreto nad ołtarzem umieszczony jest napis: „Tu Słowo stało się Ciałem”. Te słowa kojarzą się z Eucharystią, w której przyjmujemy Syna Bożego jako „Ciało za nas wydane”, które daje życie wieczne. Matka Boża Loretańska wprowadza nas w zdumienie oraz uwielbienie tajemnicy Wcielenia, która dopełnia się w przyjmowanym przez nas sakramencie Eucharystii. W tym duchu razem z Maryją zachęcajmy siebie nawzajem do życia w łasce uświęcającej.

IWONA KRYSIAK

Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe (12 grudnia)

Dzisiejsze wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe zbiega się ze świętem narodowym Meksyku. Ewangelizacja tego narodu, rozpoczęta niedługo po odkryciu Ameryki przez Krzysztofa Kolumba w 1492 r., powiodła się dzięki cudownym objawieniom Maryi Indianinowi św. Juanowi Diego, w dniach od 9 do 12 grudnia 1531 r.

Objawienia maryjne w Guadalupe mają charakter uniwersalny, gdyż Maryja przedstawiła się jako Matka wszystkich ludzi, którzy Ją kochają i Jej szukają. Mówiła: „Tu wysłucham ich płaczu, ich narzekania i uzdrowię ich ze smutku, ciężkich doświadczeń i cierpień”. Matka Boża z Guadalupe ujawnia wartość misji, gdyż objawienia te przyczyniły się do ewangelizacji prężnej jeszcze w XVI w. cywilizacji Azteków i Majów, którzy uznawali symbole i bóstwa demoniczne. Ewangelizacja rdzennej ludności Ameryki Łacińskiej zaowocowała wyzwoleniem od lęku, współpracą między plemionami, możliwością re-alizacji własnej kultury i w końcu stworzeniem w 1821 r. własnego państwa.

Zmagania Meksyku o zachowanie swojej chrześcijańskiej tożsamości wspierał św. Jan Paweł II. Dostrzegał podobieństwo roli meksykańskiego obrazu z Tepeyac i polskiej ikony z Jasnej Góry. W 1999 r. ogłosił on Maryję Patronką Ameryki Łacińskiej oraz Gwiazdą Nowej Ewangelizacji. Matka Boża z Guadalupe została uznana także za Patronkę życia poczętego. Obraz ukazuje bowiem Maryję Niepokalaną w stanie błogosławionym, co potwierdza szarfa ponad Jej łonem oraz czteropłatkowy kwiat jaśminu – według Azteków symbol życia. Przed tym cudownym obrazem święty papież zawierzył trosce Maryi obronę życia ludzkiego i wzywał: „Niech nikt nie waży się podnosić ręki na cenny i święty dar życia ukrytego w łonie matki!”.

W łonie Dziewicy z Nazaretu Syn Boży przyjął ludzkie ciało i z Niej narodził się jako Bóg-Człowiek. Maryja z miłością przyjęła Boży dar Słowa Wcielonego, które stanowi centrum Eucharystii. Jej wiara wprowadza nas w tajemnicę eucharystycznej obecności Jezusa i prowadzi do sakramentalnego z Nim zjednoczenia. Z pomocą Niepokalanej Matki zachęcajmy więc innych do umiławania Eucharystii oraz dzielimy się z nimi świadomością, że każdy człowiek niezbędnie potrzebuje Chrystusa w Komunii Świętej, by osiągnąć życie wieczne.

MARZENA SZCZEPKOWSKA

II. KONFERENCJE MARYJNE

A. Nowe wezwania w Litani Loretńskiej

Matko miłosierdzia

1. Do Matki miłosiernego Syna Bożego modlitewnie zwracamy się „Matko miłosierdzia” (*Mater misericordiae*). Jest to jedno z trzech wezwań, które papież Franciszek 20.06.2020 r. polecił dodać do Litani Loretńskiej. W polskiej wersji litanii to wezwanie już od 2014 r. jest stosowane po wezwaniu „Matko łaski Bożej”, więc Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski pozwala je odmawiać w dotychczasowym miejscu lub w wyznaczonym przez Stolicę Apostolską – po wezwaniu „Matko Kościoła”.

Słowo „miłosierdzie” pochodzi od łacińskiego *misericordiae* i wskazuje na serce poświęcone cierpiącym, okazujące współczucie i niosące pomoc. Ten tytuł Maryi świadczy o tym, że jest Ona Matką o sercu szczególnie czułym na potrzeby osób cierpiących i potrzebujących jakiegokolwiek pomocy. Już w ziemskim życiu świadczyła Ona uczynki miłosierdzia, a po wniebowzięciu nadal miłosiernie wspiera proszących.

Modlitwy Kościoła z okresu wczesnego średniowiecza świadczą o czci oddawanej Matce miłosierdzia. Najstarsza modlitwa do miłosiernej Matki z IV wieku zaczynała się od słów: „Do Twojego wnętrza miłosiernego uciekam się...”, a my znamy jej współczesną formę: „Pod Twoją obronę uciekam się, Święta Boża Rodzicielko...”. Święty Bazyli († 379) zauważył, że Bóg chciał, by Maryja była „schronieniem dla wszelkiej niedoli i ubóstwa. Dlatego im większa nędza, im większe potrzeby, tym większe prawo do serca Matki miłosierdzia”. Błogosławiony Jan z Salerno († 1242) wspomina w *Vita sancti Odonis* o objawieniu się Matki miłosierdzia opatowi Odonowi.

2. Teologiczne znaczenie tego tytułu zostało przedstawione już w dokumentach papieżów z XVI i XVII wieku: Grzegorza XIII, Sykstusa V, Klemensa VIII, Pawła V i Urbana VIII, a jego rozbudowaną teologię znajdujemy w encyklikach Jana Pawła II: *Dives in misericordia* i *Redemptoris Mater*. Papież wskazał, że Maryja jest Matką miłosierdzia, gdyż Jej udziałem stało się Boże „miłosierdzie z pokolenia na pokolenie” (Łk 1,50) z Jej hymnu *Magnificat*. Maryja

jest Matką miłosierdzia także dlatego, że jest „Nową Ewą”. Dzięki Niej została zdjęta z „pierwszej Ewy” niesława, która była skutkiem jej występku. Niepokalane Poczęcie Maryi, czyli Jej całkowita wolność od grzechu pierworodnego, czyni Ją jedyną i wyjątkową, jednak ze względu na zbawcze działania Jezusa wobec wszystkich ludzi jest Ona jednocześnie postacią wzorcową. W tym znaczeniu wraz z miłosierdziem okazanym Maryi zostało ono darowane wszystkim ludziom.

Maryja jest Matką miłosierdzia także dlatego, że to „Jej powierza Jezus swój Kościół i całą ludzkość” (VS 120). Jest Matką nie tylko współczującą, ale też aktywnie wspierającą wiernych i współcierpiącą z Kościołem prześladowanym, bowiem „nikt tak jak Matka Ukrzyżowanego nie doświadczył tajemnicy krzyża, tego wstrząsającego spotkania transcendentnej Bożej sprawiedliwości z miłością” (DiM 9). Miłosierdzie Boga ma twarz miłującej Matki. Dzisiaj Kościół powinien zwrócić się do Niej nie tylko przez nabożeństwo, ale nade wszystko przez szukanie mądrości, którą Bóg w Niej złożył.

Święty Ireneusz z Lyonu pisze, że Bóg okazuje swoje miłosierdzie ludziom przy pomocy „Dwóch Rąk”: Osoby Ducha Świętego i Osoby Słowa. Maryja jest więc Matką Bożego Miłosierdzia ze względu na więź łączącą Ją z Synem, ale też z Duchem Świętym, który już od chwili Niepokalanego Poczęcia uczynił Ją swoją Oblubienicą. Maryja całą swą istotą została włączona w tajemnicę Miłosierdzia jako Matka Słowa, które w Niej przyjęło ludzką postać dzięki mocy Ducha Świętego. Papież Jan Paweł II uczy, że „Miłosierdzie osiąga pełnię w darze Ducha Świętego, który rodzi nowe życie i domaga się go” (VS 118). Arcybiskup Bruno Forte wskazał, że Maryja stała się ikoną Ducha Świętego na skutek Jego zstąpienia i zaangażowania we wzajemnej relacji. Święty Maksymilian Kolbe, przekonany o nadzwyczajnej więzi Maryi z Duchem Świętym, zachęcał, by do Niej zwracać się z potrzebami duszy i ciała, a Ona odmieni życie człowieka, gdyż Jej Niepokalane Serce jest pełne miłosierdzia.

3. Związek Maryi z Duchem Świętym pozwala głębiej poznać tę tajemnicę: jest Ona Matką miłosierdzia, bo „rozumie grzesznego człowieka i kocha go miłością Matki. Właśnie ze względu na tę miłość stoi po stronie prawdy” (VS 120). Papież Jan Paweł II w modlitwie zawierzył Jej cały Kościół:

*O Maryjo, Matko miłosierdzia, czuwaj nad wszystkimi,
aby nie był daremny Krzyż Chrystusa,
aby człowiek nie zagubił drogi dobra,
nie utracił świadomości grzechu i umiał coraz głębiej
ufać Bogu „bogatemu w miłosierdzie” (Ef 2,4) (VS 120).*

Tenże papież z mocą wołał: „Wzywam wszystkich chrześcijan i kapłanów do pogłębienia «prawdziwego nabożeństwa do Maryi» i wyciągnięcia z niego praktycznych wniosków w życiu. Wzywam wszystkich wiernych, by razem z nami, kapłanami, zawierzyli siebie Matce Bożej i prosili Ją o liczne łaski dla siebie i dla całego Kościoła” (audiencja generalna *Nabożeństwo do Matki Bożej w życiu prezbitera*, 30.06.1993). Natomiast podczas ostatniej pielgrzymki do Polski wzywał: „Potrzeba wyobraźni miłosierdzia (...), aby nieść pocieszenie, duchowe i moralne wsparcie tym, którzy podejmują wewnętrzną walkę ze złem” (*Homilia*, Kraków, 18.08.2002). Powołanie chrześcijańskie domaga się, aby w taki właśnie sposób naśladować Matkę miłosierdzia.

W największym stopniu Maryja okazuje się Matką miłosierdzia wtedy, gdy prowadzi człowieka do Eucharystii, bo ten „cudowny znak Chleba i Wina stanowi symbol największej tajemnicy miłości, ponawiającej się codziennie we Mszy Świętej: poprzez wyświęconych szafarzy Chrystus ofiaruje w darze swoje Ciało i swoją Krew za życie ludzkości (...). Patrząc na Maryję, rozumiemy lepiej przemieniającą moc Eucharystii” (Jan Paweł II, *Homilia*, 10.06.2004). Jeśli na Jej wzór, razem z Nią, Matką miłosierdzia, słuchamy słowa Bożego i spożywamy Ciało Chrystusa, to w Eucharystii nabieramy odwagi i siły, aby stać się zwiastunami Jego żywej obecności, miłości i pokoju.

MARZENA SZCZEPKOWSKA

Matko nadziei

1. Ojciec Święty Franciszek w 2020 r. dołączył do Litanii Loretańskiej trzy nowe wezwania, a jednym z nich był zwrot „Matka nadziei” (*Mater spei*). To wezwanie szczególnie wybrzmiało w roku 2020, gdy świat zaczął się zmagać z epidemią koronawirusa. Efektem tego światowego dramatu była śmierć setek tysięcy osób i miliony zakażonych ludzi pozbawionych kontaktu z naj-

blizszymi. Skutkiem pandemii, oprócz światowego kryzysu gospodarczego, był także kryzys nadziei.

Wyraz „nadzieja” oznacza oczekiwanie z wiarą na coś, co się wydarzy lub się spełni. W odniesieniu do osób tytuł „nadzieja” oznacza tego, kto podejmuje działania, spełniając nasze potrzeby. Takie określenie obejmuje postawę Maryi – Matki nadziei. Franciszek, kierowany „zmysłem wiary”, dołączając to wezwanie, chciał zwrócić naszą uwagę, że trwała i pewną nadzieję możemy znaleźć, powierzając się Maryi, która prowadzi nas do Chrystusa. Kardynał Robert Sarah podkreślił rolę Maryi Matki nadziei w naszym życiu, pisząc: „Również w dzisiejszych czasach, naznaczonych niepewnością i zagubieniem, lud Boży wyczuwa potrzebę pobożnego, pełnego miłości i nadziei zwrócenia się ku Niej” (List Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, 20.06.2020).

Benedykt XVI w 2007 r. w encyklice *Spe salvi* przypomniał, że nadzieja jest czymś niezbędnym dla ludzkiego życia: „Kto ma nadzieję, żyje inaczej; zostało mu dane nowe życie” (nr 2). Nauczanie o tej cnocie teologalnej rozwija także Franciszek, który 10.05.2017 r., w jednej z katechez, nazwał Maryję „Matką nadziei”. Wyjaśnił też, dlaczego możemy tak określać Matkę Jezusa: „Jej postać od pierwszych chwil pojawienia się w ewangelicznych dziejach wyróżnia się tak, jakby była postacią jakiegoś dramatu. Nie było łatwo odpowiedzieć pozytywnie na propozycję anioła; a jednak będąc kobietą nadal w kwiecie młodości, odpowiada odważnie, choć nic nie wiedziała o tym, co Ją czeka. Oby zawsze mówiła nam do serca: wstań, spójrz naprzód, spójrz na perspektywę, bo jest Ona Matką nadziei”.

2. Papież Franciszek podkreślił, że Maryja daje przykład postępowania w zawiłanych sytuacjach życiowych i uczy spojrzenia z odwagą w nieznaną przyszłość. To przekonanie oddają również słowa biskupa Damiana Muskusa, wypowiedziane 2.05.2020 r., w Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach: „Gdy rozpada się świat, jaki znaliśmy, trzeba szukać fundamentów nadziei. Maryja stojąca pod krzyżem jest Matką nadziei”. Słowo „fundament” oznacza coś trwałego, niepoddającego się chwilowym zawirowaniom. W czasach współczesnych kryzysów, także w czasie pandemii, Ko-

ściół ukazuje Dziewicę z Nazaretu jako wzór do przetrwania tych trudnych sytuacji, a nawet do wyjścia z nich wzmocnionym.

Jan Paweł II w adhortacji *Ecclesia in Europa* o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy (28.06.2003), w końcowej Modlitwie do Maryi Matki nadziei o przyszłość Kościoła w Europie (nr 125) wołał: „Maryjo Matko nadziei, bądź z nami na naszych drogach! Naucz nas głosić Boga żywego; pomóż nam dawać świadectwo Jezusowi, jedynemu Zbawcy; spraw, byśmy służyli bliźniemu, otwierali się na potrzebujących, wprowadzali pokój”.

Uczeń Chrystusa nie może być obojętny na los drugiego człowieka. Papież prosił Bożą Rodzicielkę, by towarzyszyła nam w codziennym życiu, a zatem także w chwilach wyjątkowo trudnych. W papieskiej modlitwie istotne są słowa prośby do Maryi, abyśmy jako chrześcijanie nieśli pomoc innym osobom, gdyż to przyczyni się do wprowadzania pokoju na świecie.

3. Zbawiciel z krzyża nadał Maryi tytuł Matki, a to „Jej macierzyństwo przyjęło konkretny i bezpośredni wyraz w relacji do apostoła-kapłana”, czyli świętego Jana. Już wtedy „spojrzenie Jezusa sięgało poza Jana, ogarniało całe dzieje, długi szereg Jego «księży», aż do końca świata. Szczególnie dla nich, dla każdego z osobna, podobnie jak dla umiłowanego ucznia, dokonał On tego powierzenia macierzyńskiej opiece Maryi” (Jan Paweł II, audyencja *Nabożeństwo do Matki Bożej w życiu prezbitera*, 30.06.1993).

To oznacza, że naśladując Maryję i solidaryzując się z Jej staraniami, każdy chrześcijanin powinien włączyć się w Jej misję duchowego macierzyństwa, czyli modlitwą i współpracą wspierać kapłanów w ich posłudze, zwłaszcza przez udział w Eucharystii i jednoczenie się z Chrystusem w Komunii Świętej. Ten, kto bierze udział w Eucharystii, nie może być tylko biernym widzem. O właściwym uczestnictwie w liturgii Mszy Świętej można mówić tylko wtedy, jeśli po wyjściu z kościoła dana osoba stara się żyć tak, jak naucza Jezus, czyli w postawie służby wobec innych. Ten przekaz łączy się ze słowami z Biblii: „Ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6,57). Pełny udział w liturgii połączony z przyjęciem Komunii Świętej ma skutkować chrześcijańskim życiem. Wychodząc z kościoła po Eucharystii, powinniśmy pamiętać o słowach, które celebrans wypowiada na zakończenie liturgii: „Idźcie w po-

koju Chrystusa”. Ten, kto idzie w pokoju Chrystusa, niesie go także innym, nie tylko znajomym i swoim bliskim, ale wszystkim bliźnim.

Benedykt XVI w cytowanej encyklice *Spe salvi* zwrócił się do Maryi słowami: „Ty stałaś się Matką wierzących. Z tą wiarą, która nawet w ciemności Wielkiej Soboty była pewnością nadziei, szłaś ku porankowi Wielkiej Nocy. Radość zmartwychwstania dotknęła Twego serca i złączyła Cię w nowy sposób z uczniami, którzy mieli stać się rodziną Jezusa przez wiarę” (nr 50). Także dzisiaj Matka Nadziei wspiera nas na naszej drodze i daje wzór mężnej, prawdziwie chrześcijańskiej postawy. Starajmy się zatem wraz z Nią nieść innym nadzieję. Idąc tą drogą, nigdy nie zbłądzimy.

KS. PIOTR WILKOWSKI

Pociecho migrantów

1. Wezwanie „Pociecho migrantów” w Litanii Loretańskiej zostało zatwierdzone przez Konferencję Episkopatu Polski 28.08.2020 r. jako oficjalne tłumaczenie łacińskiego wezwania *Solacium migrantium* dołączonego przez papieża Franciszka do istniejących już w litanii 52 tytułów Maryi. Biskup Adam Bałabuch wyjaśnił, że łacińskie „słowo *solacium* można przetłumaczyć jako «pociecha, ulga, pomoc, ratunek, ucieczka»”¹. W dalszej części dokumentu stwierdził on, że ze względu na kontekst umieszczenia wezwania jego treść najlepiej oddaje określenie: „Pomocy migrantów, ulgo migrantów”. Jednocześnie dla słowa *migrantes* najbardziej odpowiednie jest określenie: ludzie wędrujący, a szczególnie szukający polepszenia losu, czyli współcześni migranci. Przypomnijmy, że Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi*, analizując termin *consolatio*, wyjaśnił, że ten łaciński zwrot oznaczający pocieszenie wyraża „w piękny sposób «bycie razem» w samotności, która już nie jest samotnością” (nr 38).

Określenie Maryi terminem „Pociecho migrantów” może wprowadzić nieco dziwić, lecz ma ono głębokie uzasadnienie. Maryja, żona Józefa i Matka Jezusa, doskonale знаła trudy migracji, gdyż musiała opuścić swój dom i ucie-

¹ A. Bałabuch, *Komunikat Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski na temat włączenia nowych wezwań do Litanii Loretańskiej*, <https://ekai.pl/dokumenty/komunikat-komisji-ds-kultu-bozego-i-dyscypliny-sakramentow-konferencji-episkopatu-polski-na-temat-wlaczania-nowych-wezwan-do-litanii-loretanskiej/>, [25 I 2021].

kać do Egiptu, dlatego możemy o pomoc zwrócić się do Niej jako Pocięchy migrantów – *Solacium migrantium*. Matka Boża sama doświadczyła trudów takiego życia, jest więc doskonałą patronką dla osób przesiedlanych i tych, które z różnych powodów zmuszone są opuścić swoje miejsce zamieszkania.

2. Papież Franciszek w *Orędziu na 106. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy* z 27 września 2020 r. podkreślił, jak wielkie znaczenie ma dla niego problem migrantów: „Do wyzwań współczesnego świata zaliczyłem dramat przesiedleńców wewnętrznych”. Sytuację tych osób Ojciec Święty nazywa dramatem, co wskazuje, że jest to dla niego kwestia priorytetowa. We wstępie do tego dokumentu papież przypomniał, że sam Jezus wraz z Maryją i Józefem doświadczył losu uchodźcy: „Podczas ucieczki do Egiptu Dzieciątko Jezus doświadczyło wraz z rodzicami tragicznego stanu bycia wysiedlonym i uchodźcą, naznaczonego lękiem, niepewnością, trudnościami (por. Mt 2,13-15.19-23)”.

Jan Paweł II w 1988 r., również w *Orędziu na Światowy Dzień Migranta*, ukazał Maryję jako szczególną patronkę tych osób. Święty papież w swoich rozważaniach skupił się na „drodze” Maryi: „Najświętsza Dziewica przez sposób, w jaki przeszła swoją ziemską drogę, jest punktem odniesienia dla migrantów i uchodźców. Jej ziemskie życie naznaczone było ciągłym pielgrzymowaniem: pospieszna wędrówka do swojej krewnej, Elżbiety; droga do Betlejem na spis ludności, gdzie porodziła Syna w grocie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie; dyskretne i pełne troski towarzyszenie Jezusowi w Jego działalności apostolskiej na terenie Palestyny; współcierpiąca obecność na Kalwarii”. Historia Maryi znajduje swoje odbicie w losach współczesnych migrantów. Każdy z nich bez względu na okoliczności musi mozołnie pokonywać trudną drogę, której towarzyszy lęk o nieznana przyszłość.

W czwartym punkcie wspomnianego już *Orędzia na Światowy Dzień Migranta* Jan Paweł II zachęcił migrantów do szukania wsparcia u Maryi nie tylko w wyjątkowo trudnych sytuacjach, ale każdego dnia: „W Niej więc, drodzy migranci, pokładajcie ufność. Zawierzcie Jej w waszych trudnych sytuacjach. Wierzcie, że Bóg was kocha także wtedy, gdy trudno wam dostrzec Go czy odczuć Jego obecność w zdarzeniach i postępowaniu innych ludzi. Uciekajcie się zawsze do Maryi, uciekajcie się do Niej z wytrwałą nadzieją”. Papież wskazał, że nie wystarczy szukać „u Niej zrozumienia tylko w wyjątkowych

przypadkach, by odzyskać ludzkie poczucie bezpieczeństwa (...), ale uciekać się do Maryi i zawierzyć Jej – to znaczy rozszerzyć nadzieję, powiększać tę przestrzeń, w którą Bóg może wejść i działać”.

Matka wszystkich ludzi pragnie zatem doprowadzić każdego z odkupionych do zjednoczenia z Jezusem w Eucharystii. Chrześcijanie powinni więc starać się z wiarą i miłością ukazywać im Chrystusa (LG 31). Przejawia się to w naśladowaniu Matki Bożej i udzielaniu konkretnego wsparcia osobom potrzebującym, tak jak czyniła to Ona.

3. Każdy chrześcijanin w trudnych chwilach zawsze może liczyć na Maryję, a nawet oddać Jej swoje trudności i „ukryć się” w Niej. Jej powinien powierzać siebie i swoje wysiłki. Słowo „droga” ma znaczenie dla każdego chrześcijanina, zwłaszcza podczas pielgrzymki. Na naszej drodze mogą pojawić się niebezpieczeństwa i takie sytuacje, jakie spotykają migrantów. Jako chrześcijanie jesteśmy posłani, aby nieść im pokój Chrystusa, przekazywany nam przez kapłanów przy końcu Mszy Świętej. Matka Chrystusa, w sposób szczególny podczas naszego uczestniczenia w eucharystycznej Ofierze, wyprasza nam moc wiary i wytrwałości w próbach. W Maryi osoba ochrzczona znajduje doskonały wzór swego życia i jego sensu, gdyż Ona, „prowadzona Duchem Świętym, sama oddała siebie w całości tajemnicy odkupienia ludzi” (LG 56), a przez to również Kościołowi, Eucharystii i tym, którzy ją w wierności z Chrystusem celebrują. Maryja pomaga nam „rozmiłować się w wielkości tajemnicy eucharystycznej”. Ona uczy nas żarliwości, z jaką powinniśmy przystępować do celebracji Mszy Świętej, i miłości do Jej Syna ukrytego w Najświętszym Sakramencie. Ona wspiera nas w tym, abyśmy zanieśli otrzymane Boże błogosławieństwo, Jej Pociechę i naszą pomoc potrzebującym. Maryja także w tym jest dla każdego wierzącego wspaniałym wzorem! Taki sposób naszego działania będzie miernikiem tego, czy przynosimy owoce przyjmowanej Komunii Świętej. Taki sposób naszego działania ukaże, że Chrystus żyje w nas.

KS. PIOTR WILKOWSKI

B. Maryja ucieczką w czasie próby

Matko dobrej rady

1. Wezwanie „Matko dobrej rady” zostało włączone do Litanii Loretańskiej w 1903 r., ostatnim roku pontyfikatu papieża Leona XIII. Ten gest papieża można odczytać w kontekście wcześniejszych dwóch jego encyklik, wskazujących na rodzące się niebezpieczeństwa dla Kościoła i świata. Encyklika *Rerum novarum* (15.05.1891) niesie przestroagę przed wpływem realnego socjalizmu, a *Humanum genus* (20.04.1884) analizuje zagrożenia płynące z rozwoju sekty masońskiej. W tym kontekście włączenie do litanii wezwania „Matko dobrej rady” można odczytać jako podpowiedź daną Kościołowi, u Kogo szukać ratunku.

Tytuł „Matko dobrej rady” podkreśla rolę Maryi jako pośredniczki i wychowawczyni wierzących. Wstawia się Ona u Boga, prosząc o oświecenie człowieka w sytuacjach trudnych oraz o pomoc w podejmowaniu roztropnych decyzji. Podstawę kultu Matki Bożej dobrej rady stanowią teksty biblijne z ksiąg mądrościowych zastosowane do Najświętszej Maryi Panny, a także teologiczne uzasadnienia św. Augustyna, św. Anzelma z Canterbury i św. Bernarda z Clairvaux o Matce Bożej jako pośredniczce łask i darów Ducha Świętego.

Maryja zasługuje na tytuł Matki dobrej rady, gdyż urodziła zapowiadanego przez proroka Izajasza „Przedziwnego Doradcę”, na którym spoczywa Duch Pański. Według Leona XIII, słusznie nazywa się Ją Matką dobrej rady, bo Jej Syn jest „zrządzeniem Bożego zbawienia” dla ludzi. Maryja także okazała się dobrą Doradczynią, gdy słowami: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,3-5) udzieliła najlepszej porady, aktualnej po czasy ostateczne.

W wezwaniu „Matko dobrej rady” zostaje ujawniona nie tylko pomoc Maryi, ale także prowadzony z Nią modlitewny dialog. Święty Maksymilian Kolbe w akcie oddania się Niepokalanej prosi, aby uczyniła go swoim narzędziem i wyznaje: „Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie”. Za pomocą mediów szerzy on wiarę i przekonanie, że sama Jej obecność i rada zwyciężają zło, nawet o charakterze globalnym. Wydarzenia takie jak: zwycięstwo pod Lepanto (1571), zwycięska bitwa pod Chocimiem (1620), obrona

Jasnej Góry w czasie potopu szwedzkiego (1655) i Cud nad Wisłą (1920) – to kilka z wielu przykładów zwycięstw odnoszonych z nadprzyrodzoną pomocą Maryi, często ukrytą za naturalnymi okolicznościami.

Papież Jan Paweł II w 1990 r. stwierdził, że „misja Kościoła dopiero się rozpoczyna” (RMs 1). Rzeczywiście, obecny wiek XXI okazuje się nie mniej groźny dla wiary niż miniony wiek XX. Stąd prośba o dobrą radę do Maryi jako Matki o niezwykłym umyśle, sercu i mocy jest konieczna i zbawienna.

2. Uzasadnienie tytułu „Matka dobrej rady” oparte jest na „ścisłym związku z biblijną Mądrością”, która w świetle Nowego Testamentu odsyła do Syna – Przedwiecznego *Logosu* oraz do „Jej kobiecej odpowiedzi, która przyjmuje mądrość i przynosi owoc”². Bóg okazał swoją moc w życiu Maryi, ujawniając misterium swojej obecności. Przebywanie i obecność Boga w Maryi zrodziły Jej odpowiedź, którą była obecność Maryi „na całej drodze życia swego Syna”³. W świetle osoby Maryi jasno krystalizuje się kryterium „dobrej rady”: to sama Maryja stanowi to kryterium, ponieważ naśladowanie Jej jest gwarancją dobrego wyboru.

Maryja jest Matką dobrej rady dlatego, że jest Ona napełniona Duchem Świętym, a jednym z siedmiu darów Ducha Świętego jest właśnie dar rady. Ilustracją tej prawdy jest wydarzenie w Kanie Galilejskiej, gdzie Maryja zorganizowała pomoc dla nowożeńców z nadprzyrodzoną pomocą swojego Syna. Tylko mocą ścisłej współpracy z Duchem Świętym Matka Pana mogła dyskretnie interweniować w kryzysowej sytuacji.

Jej delikatność przy udzielaniu pomocy ukazał opis cudu w Kanie Galilejskiej: „A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: «Nie mają wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja?». Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie»” (J 2,3-5). Słowa te, wypowiedziane pod natchnieniem Ducha Świętego zjednoczonego z Maryją, są najlepszą radą dla ludzi wszystkich czasów. Świadczy o tym życiowa postawa Maryi, bo jest Ona Służebnicą Pańską, ale i Oblubienicą Ducha Świętego. Do-

² J. Ratzinger, *Wzniosła Córa Syjonu*, Poznań 2002, s. 22.

³ K. Guzowski, *Duch Święty a Eucharystia*, Częstochowa 2014, s. 112.

bra rada wypowiedzana przez Maryję wskazuje więc na najwłaściwszy sposób realizowania swojego człowieczeństwa i życia w zgodzie z Bożą Mądrością.

3. Prośbę w imieniu potrzebujących uczestników uczty weselnej Maryja skierowała w mocy Ducha Świętego do Jezusa. Jak Duch Święty łączy osoby Maryi i Jezusa, tak samo łączy wspólnotę wierzących podczas celebracji eucharystycznej, w zgromadzeniach zakonnych, a także w rodzinach. Duch łączy osoby będące odrębnymi i różnymi indywidualnościami w jedną wspierającą się całość. Maryja także tu jest Matką dobrej rady i zachęca każdego do podjęcia współpracy z łaską udzielaną przez Syna oraz budowania jedności w Duchu Świętym.

Prośba Maryi do Jezusa ma również swój wymiar nieskończony, odnosząc się też do innej uczty – Uczty godowej chrześcijan z Oblubieńcem podczas Eucharystii. Dzieło naszego Odkupienia dokonuje się w Ofierze eucharystycznej, w której Maryja, jeśli Ją o to prosimy, stopniowo wprowadza nas w najgłębsze wtajemniczenie chrześcijańskie. Matka dobrej rady prowadzi wierzącego do świadomego i pełnego udziału we Mszy Świętej, która jest najbliższym kontaktem z Trójcą Świętą. Pragnie Ona zrodzić w sercu każdego wierzącego niepowstrzymane pragnienie przyjęcia Jezusa, ukrytego w Najświętszym Sakramencie, aby wszyscy mogli przyjść, przyjąć Boski Pokarm i otrzymać swój wieczysty „dział zbawienia”, razem z Maryją, prawdziwie Matką dobrej rady.

MARZENA SZCZEPKOWSKA

Przyczyno naszej radości

1. Jednym z wezwań w Litaniu Loretańskiej jest pochwała Maryi: „Przyczyno naszej radości” (*Causa nostrae laetitiae*). Po dogmatycznym i poetyckim opracowaniu jezuitów Litania Loretańska stała się od XVI wieku sumą mariologii. „Przyczyno naszej radości” należy do wezwań dodanych później do tekstu litanii niż sąsiednie, ale czas nie jest znany.

Biblijne wezwanie do radości było skierowane do Jerozolimy: „Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk Jeruzalem! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! Pan, twój Bóg jest pośród ciebie” (Sof 3,14.17; por. Za 9,9). Tymi słowami starotestamentalni prorocy wzywają Córę Syjonu do wyzbycia się lęku i do ogromnej radości, bo już jest przy niej jej Wybawici-

ciel i Król. To znaczenie ma też zawołanie anioła przy zwiastowaniu: „Raduj się, Maryjo! Jesteś pełna łaski i Pan jest z Tobą” (por. Łk 1,28). Anioł zapewnia, że Bóg jest przy Niej obecny i wzywa Ją do nadzwyczajnej radości (*Chaire, Kecharitōmenē!*), bo w Niej zaczęły się wypełniać wszystkie prorocтва ze Starego Testamentu.

Ojcowie Kościoła, a wśród nich święty Justyn († 165) i święty Ireneusz († 202) wskazywali, że smutek zrodzony przez Ewę w wyniku nieposłuszeństwa Maryja – „Nowa Ewa” zamieniła w radość przez posłuszeństwo i wiarę. Święty Efreem Syryjczyk († 373) czcił Ją okrzykiem: „Witaj, pokoju, radości, pociecho i zbawienie świata! Witaj, radości ludzkiego rodzaju!”. Tę radość głosiły liturgiczne hymny maryjne, które pojawiły się po ogłoszeniu dogmatu o Bożym macierzyństwie Maryi na Soborze Efeskim (431). Wśród nich głęboka w treści i wyrażająca najwyższe uczucia pieśń *Akatyst ku czci Bogarodzicy*: „Zdrowaś, bo niebo raduje się z ziemią; Zdrowaś, bo ziemia cieszy się z niebem (...); Zdrowaś, nadziejo wiekuistego szczęścia; Zdrowaś, nieskalana Matko!”.

W XI wieku w Europie radości Maryi wyrażano w antyfonach *Ave Maria* oraz *Gaude Dei Genitrix*: „Ciesz się, Matko Boga, Dziewico Niepokalana. Ciesz się Ty, któraś otrzymała radość od anioła. Ciesz się Ty, któraś wydała na świat blask wiekuistego światła”. Od XII wieku znana była maryjna antyfona *Regina caeli, letare* i nabożeństwo do Pięciu Radości Maryi, które od XIII wieku w formie nabożeństwa do Siedmiu Radości Maryi szerzyli franciszkanie. Tę porywającą radość ludzkości wyczekującej na swego Zbawiciela wyraża też antyfona do *Pieśni Maryi w Liturgii Godzin* na Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki: „Bogarodzico Dziewico, Twoje Macierzyństwo przyniosło radość całemu światu, z Ciebie się zrodził nasz Pan i Bóg, Chrystus, Słońce sprawiedliwości”.

2. Nauczanie Kościoła podkreśla, że Maryja jest przyczyną naszej radości, dała bowiem światu Chrystusa, Źródło łask i nadal jest Pośredniczką łaski dla ludzi (Leon XIII, *Octobri mense*). Ona przyczynia się do naszej radości także przez *fiat*, gdy zgadza się stać częścią zbawczego planu Boga (Łk 1,38) (Pius XII, *Fulgens corona*). Maryja stała się naszą radością, gdy mocą Bożą została niepokalanie poczęta ze względu na czekające Ją macierzyństwo Boże (LG 56). Radość Maryi stała się naszym szczęściem, gdy podjęła Ona współpracę z Bogiem jako Dziewicza Matka Syna Bożego (LG 53).

W Maryi zawarte są wszystkie ludzkie radości, lecz doskonałej radości doznaje Ona ze spełnienia odwiecznej obietnicy Boga przyrzeczonej Jej narodowi, która w Niej się wypełnia, i dlatego jest Ona „Matką nadziei, łaski i przyczyną naszej radości” (Paweł VI, *Gaudete in Domino*, 4). Zatem słowa o radości Maryi „wyrażają uczucia «Córy Syjonu», której Ona była najdoskonalszym uosobieniem” (Jan Paweł II, audiencja generalna, 13.04.1990), stąd też można nazwać Maryję „źródłem radości dla maluczkich” (EG 288).

3. Spontaniczna radość stała się częścią wewnętrznego życia Maryi, która jako Matka dzieli się nią ze wszystkimi ludźmi. Na podstawie wydarzeń z Jej życia i współpracy z Jezusem widzimy, że źródłem prawdziwej radości człowieka jest zrozumienie woli Bożej, przyjęcie jej i wypełnianie na wzór Maryi: „Niech Mi się stanie według słowa twego” (Łk 1,38). Toteż ze względu na Chrystusa w ofierze Mszy Świętej i w Komunii Świętej za wszelką cenę trzeba z pomocą Maryi odnowić przyjęcie tej najradośniejszej prawdy o Chrystusowym kapłaństwie. W chrześcijańskim powołaniu powinniśmy naśladować Maryję i w łączności z Nią realizować także naszą więź, na wzór tej, jaka istnieje między Chrystusowym „kapłaństwem służebnym i Najświętszą Maryją Panną” (Jan Paweł II, audiencja generalna *Nabożeństwo do Matki Bożej w życiu prezbitera*, 30.06.1993).

Maryja staje się przyczyną naszej radości, prowadząc nas do wielkiej tajemnicy wiary w Eucharystii, w której ukazuje nam Syna Bożego jako „nowe światło, nowe zdumienie i nową radość” – jak mówił św. Jan Paweł II podczas audiencji ogólnej 13.06.1979. Ta, która w zwiastowaniu podjęła nowe przymierze z Bogiem w imieniu całej ludzkości, podczas Eucharystii wprowadza nas w osobisty udział w tajemnym odnowieniu przymierza Boga z ludźmi (por. Leon XIII, *Mirae caritatis*, 11). Każdy z nas staje się więc kontynuatorem Nowego Przymierza, aktualizując je w sobie podczas Mszy Świętej, gdyż Ten sam, który ukrywa swoją obecność w Eucharystii, jest Słowem Bożym i Synem Dziewicy Maryi, który cierpiał na krzyżu i który zasiada po prawicy Ojca.

Mając tę świadomość, w Przeistoczeniu doświadczamy cudu miłości Boga, który napełnia nas nową radością i gorliwością (MND 30), bo Chrystus Eucharystyczny do nieskończoności wynosi naszą godność ludzką jako osoby. Przez przyjęcie sakramentalne Jezusa każdy z nas staje się uczestnikiem i współnikiem Jego Boskiej natury (Leon XIII, *Mirae caritatis*, 11). Dzięki temu

z pomocą Maryi możemy wszystkim głosić naszą radość i zafascynowanie tym największym Boskim Darem i nowym życiem otrzymanym w Komunii Świętej. Podejmując to zadanie, musimy pamiętać o słowach Maryi: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Wykonując to polecenie, doznamy ogromnego szczęścia wraz z Maryją, Przyczyną naszej radości.

IWONA KRYSIAK

Uzdrowienie chorych

1. „Uzdrowienie chorych” to tytuł, jakim Kościół od XVI wieku czci Maryję jako nadzieję dla wszystkich chorych i cierpiących na duszy i ciele. Przejawem troski Matki o każdego człowieka są Jej objawienia, podczas których przychodzi na ziemię z pomocą dla udręczonego ludu i z konkretnym orędziem. Objawiając się w La Salette 19.09.1846 r., przyniosła przesłanie do cierpiącego głód francuskiego ludu. Matka Boża ostrzegła, że człowiek bez Boga cierpi na duszy i ciele, stąd wezwała do powrotu do Kościoła, w którym Chrystus każdemu daje łaskę i miłość. Dzięki tym słowom ojciec Maksymina, wizjonera z La Salette, nawrócił się i został uzdrowiony. Papież Jan Paweł II pisał, by pielgrzymi w tym miejscu przedstawiali Maryi swoje bóle, gdyż Ona nikogo nie opuści. „Dla tego, kto idzie drogami Pańskimi, ramię Syna Maryi nie zaciąży ku potępieniu, ale On uchwyci wyciągniętą dłoń, by wprowadzić do nowego życia grzeszników pojednanych dzięki łasce Krzyża” (*List z okazji jubileuszu 150-lecia objawień w La Salette*).

Maryja troszczy się o cierpiących i chorych. Ukazując się w Lourdes 11.02.1858 r., pobłogosławiła Ona źródło wody, mówiąc do Bernadetty: „Idźcie pić u źródła”. Ta woda do dziś słynie z cudownej mocy uzdrawiania. Papież Jan Paweł II, przemawiając w Lourdes 15.08.2004 r., podkreślił chrystologiczny charakter tego miejsca, mówiąc: „Ta woda, która wypływa wciąż świeża, stała się jednym z symboli Lourdes – symbolem nowego życia, jakie Chrystus daje tym, którzy powracają do Niego. Tak też Eucharystia jest źródłem życia, a Maryja jest pierwszą strażniczką tego źródła. Ona wskazuje je wszystkim, prosząc, by wyrzekli się pychy, stali się pokorni, aby mogli zaczerpnąć z miłosierdzia Jej Syna”.

Podobnie stało się w Gietrzwałdzie, gdy Maryja objawiła się w małej warmińskiej wiosce ponad 160 razy, mówiąc, że jeśli ludzie z wiarą będą pro-

sić o uzdrowienie, to Ona uprosi je u swojego Syna. W dniach 3 i 5 lipca Matka Boża zapewniała tam, że chorzy będą uzdrowieni, jeżeli będą się modlić na różańcu. 6 lipca prosiła o postawienie kapliczki z figurą Niepokalanego Poczęcia, a u jej stóp kazała kłaść płótno dla uzdrowienia chorych. Liczne są uzdrowienia w Gietrzwałdzie, o czym świadczy od 1947 r. *Księga łask i uzdrowień* otrzymanych za przyczyną Maryi.

Cudowne uzdrowienia za sprawą Maryi mają miejsce także w Fatimie, gdzie Maryja objawiła się sześć razy trójce dzieci: Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi. Objawiając się od 13 maja do 13 października 1917 r., podkreślała wartość cierpienia. Spytała wizjonerów o ich gotowość do przyjęcia cierpień, a zyskując ich aprobatę, zapewniła, że Bóg da im siłę do ich znoszenia. Maryja w Fatimie jawiła się jako lekarka duszy i ciała, ale podkreślała także, że cierpienie potrafi ubogacić człowieka wewnętrznie i rozwinać go duchowo.

Podobnie podczas objawień w Kibeho Matka Słowa wezwała do modlitwy i podkreśliła, że cierpienie jest nieodłącznym elementem egzystencji człowieka. Jej Syn i Ona też znosili cierpienia, gdyż mają one moc zbawienną. Święty Paweł mówił: „Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swojej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24).

2. Już w IV wieku św. Efreem Syryjczyk napisał modlitwę „Schroń się pod płaszczem Matki Bożej”. Papież Jan Paweł II w Orędziu na IV Światowy Dzień Chorego w 1996 r. wypowiedział w imieniu Maryi słowa: „Nie martw się tą chorobą ani żadnym nieszczęściem. Czyż nie jestem twoją Matką? Czyż nie znajdujesz schronienia w moim cieniu? Czyż nie jestem twoim zdrowiem?”.

Te właśnie słowa powiedziała Maryja w 1531 r. w Guadalupe do Indianina Juana Diego, który prosił o uzdrowienie swojego krewnego. W 1996 r. Światowy Dzień Chorego był obchodzony w sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe. Jan Paweł II podkreślił, że Maryja jako Uzdrowienie Chorych daje nadzieję i zapewnia o swojej opiece. Kościół darzy miłością wszystkich dotkniętych słabością ludzką, a co więcej, w ubogich i cierpiących odnajduje wizerunek swego ubogiego i cierpiącego Zbawiciela (por. LG 8).

Papież Benedykt XVI wskazał przykład miłosiernego Samarytani (Łk 10,25-37) i zachęcał, by iść podobną drogą: „Idź i ty czyn podobnie” (Łk 10,37) (*Orędzie na 21. Światowy Dzień Chorego*). Tak powinna wyglądać

postawa każdego chrześcijanina wobec osób potrzebujących opieki, którą zalecał także papież Franciszek, mówiąc, że słowa: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28) dają wytchnienie utrudzonym i zmęczonym (*Orędzie na 28. Światowy Dzień Choro-
rego 2020 r.*).

Matczyny głos Maryi: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5) jest gwarancją, że pośredniczy Ona między swym Synem a ludźmi w sytuacji ich braków, niedostatków i cierpień. Jako Uzdrawienie chorych jest Ona nieustannie obecna w życiu Kościoła (Dz 1,14), gdyż zajmuje w nim i w dziele zbawienia szczególne miejsce.

3. Zbawieniem Bożym jest sam Jezus Chrystus, który został posłany przez Boga jako lekarz dusz i ciał. „Jezus uzdrowił wielu chorych, uwalniając ludzi od grzechu” (Mt 9,2-8; J 5,5-14). Także Jego Matka z miłością pomaga ludziom jako Uzdrawienie chorych. „Wciąż pozostaje przykładem macierzyńskiego uczucia, które ożywiać winno wszystkich współpracujących dla odrodzenia ludzi w apostołskim posłannictwie Kościoła” (LG 65).

W trudnym dla człowieka czasie i w dobie pandemii często polecamy się najczulszej z Matek. Pragnie Ona naszego uzdrowienia na ciele i duszy, stąd z macierzyńską troską wewnętrznie „przymusza nas” do przyjęcia Chleba Życia, który daje nam „lekarstwo nieśmiertelności” (MrD 3). Powtórzmy zatem słowa św. Jana Pawła II: „Eucharystia jest źródłem życia, a Maryja – Uzdrawienie chorych – jest pierwszą strażniczką tego źródła”. Maryja, Uzdrawienie chorych, spieszy z pomocą człowiekowi cierpiącemu i prowadzi go do Syna w Eucharystii, bo w Nim jest nasze wieczne zdrowie.

ALICJA ŚWIĘCICKA

Ucieczko grzesznych

Tytuł Maryi „Ucieczki grzesznych” otoczony był kultem już w początkach Kościoła, a formalnie termin ten pojawił się po Soborze w Nicei (325). W II wieku św. Justyn († 165) podkreślił pomoc, jakiej Maryja udziela grzesznikom.

W języku łacińskim omawiany tytuł brzmi *Refugium peccatorum*. Słowo *refugium* oznacza bezpieczne schronienie przed niebezpieczeństwem.

Wezwanie to nawiązuje do miast ucieczki ze Starego Testamentu, które chroniły przed krwawą zemstą. Kto nieumyślnie doprowadził do czyjejś śmierci, mógł szukać ratunku w jednym z sześciu miast wyznaczonych przez Mojżesza na polecenie Boga. Był tam bezpieczny, a z chwilą śmierci arcykapłana zostawał ułaskawiony (por. Lb 35,12). Później także Jozue wyznaczył sześć miast ucieczki. W Grecji i Rzymie obowiązywało podobne prawo, tzw. prawo azylu (od greckiego słowa *azylon*). Po upadku Cesarstwa Rzymskiego prawo azylu zezwalało uciec pod obronę Kościoła i skryć się w kościele, klasztorze czy pałacu biskupim. Każdy, kto skrył się w „miejscu ucieczki”, był wyłączony spod władzy i jurysdykcji prawa świeckiego. „Miejsca ucieczki” z czasem przeobrażały się w miasta i warowne zamki.

W Księdze Psalmów autor wskazuje, że to Bóg jest najlepszą ucieczką zapewniającą człowiekowi bezpieczeństwo (Ps 46,2). Starotestamentalne obrazy mają swoje wypełnienie w Chrystusie, który jest ucieczką człowieka. Jezus w rozmowie z Nikodemem zapewnia, że każdy, kto w Niego wierzy, nie zginie (por. J 3,16-17). Św. Jan Apostoł natomiast pisze, że „mamy Rzecznika wobec Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego” (1 J 2,1).

Motyw miejsca ucieczki odnoszący się do Maryi odnajdujemy w modlitwie pochodzącej z IV wieku, która w polskim przekładzie zaczyna się od słów: „Pod Twoją obronę uciekamy się...”. Wielu ojców Kościoła używało tego tytułu. Św. Efreem Syryjczyk († 373) wprost zwrócił się do Maryi: „Witaj, ucieczko i obrono grzeszników!”. Przeświadczenie o niezwykłej pomocy Maryi było bardzo silne w starożytnym Kościele, ale również dziś ten tytuł jest szczególnie aktualny.

2. Maryja wybrała liczne miejsca na całym świecie, a także w naszej ojczyźnie, które świadczą o Jej roli Ucieczki grzesznych. Należą do nich sanktuaria maryjne, które są przestrzenią pojednania z Bogiem dla najbardziej nawet opornych grzeszników. Niepokalana jest dla każdego z nas ucieczką wtedy, gdy zmagamy się z pokusami i walczymy z grzechem. Ona staje wraz z nami do duchowej walki o nasze dobro. Wołając za św. Bernardem: „Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo, że nigdy nie słyszano, abyś opuściła tego, kto się do Ciebie ucieka...”, głęboko ufamy, że Maryja doprowadzi nas, grzeszników, nie do sprawiedliwej kary, ale do pełnego miłosierdzia Zbawiciela.

Matka Boża otrzymała niezwykle istotną rolę w dziele zbawienia. Pius XII w encyklice *Mystici Corporis Christi* napisał, że Maryja „jako nowa Ewa ofiarowała Jezusa Syna swego na Golgocie Przedwiecznemu Ojcu za wszystkich synów Adama, zarażonych jego nieszczęśliwym upadkiem” (nr 12). Papież przypominał, że zgodnie z Kanonem Ofiary Eucharystycznej (obecnie I Modlitwa eucharystyczna), także lud chrześcijański składa tę Ofiarę (MrD 2), w której wraz z Chrystusem cierpiącym za nas ofiarowujemy także siebie Ojcu Przedwiecznemu. Naśladujmy więc Maryję w Jej szczególnej współpracy z dziełem Zbawiciela, poprzez którą „stała się nam Matką w porządku łaski (...) aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych” (LG 61–62).

Papież Jan Paweł II powiązał maryjną inwokację „Ucieczko grzesznych” z wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej do intensywnej modlitwy, pokuty i ofiary dla ratowania grzeszników. W Fatimie Maryja prosiła: „Módlcie się wiele i czyńcie ofiary za grzeszników, ponieważ wiele dusz idzie do piekła, bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił”. Jan Paweł II podkreślił, że to orędzie Matki Bożej „jest bardziej naglące i aktualne dzisiaj, niż w roku 1917” (Fatima, 13.05.1982). Podobnie w Lourdes Maryja wzywała: „Jestem Niepokalane Poczęcie... Módlcie się za grzeszników. Proście Boga o ich nawrócenie. Pokuty! Pokuty! Pokuty!”. Maryja, ukazując w Fatimie wizję piekła, usilnie prosi nas i wzywa do ratowania grzeszników jako Ucieczka grzesznych.

Przestrzega nas wszystkich jako grzesznych ludzi przed tragediami, jakie nas czekają, jeśli nie zwrócimy się do Jej Niepokalanego Serca i nie zmienimy swego sposobu życia i postępowania. Prosi nas o naśladowanie Jej łączności z Trójcą Świętą i natychmiastowe pełne zwrócenie się do Chrystusa w Eucharystii i Komunii Świętej. Matka Jezusa angażuje się w misję ratowania ludzi dla życia wiecznego, odkupionych przez Jej Syna, Jedyne Kapłana. Patrząc na Maryję Ucieczkę grzesznych, każdy chrześcijanin z Jej pomocą powinien głębiej zrozumieć chrystologiczny i służebny charakter Kościoła (MrD 2).

3. Bóg w ogromie swej dobroci dał nam grzesznym Maryję – swoją Przyjaciółkę. Każdy z nas może zakrzyknąć z radością: „Cała piękna jesteś, Przyjaciółko moja! I nie ma w Tobie skazy” (Pnp 4,1), jak śpiewamy w Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Ona jest Ucieczką grzesznych, bo

w niebie błaga za nami u Syna, który przyszedł na ziemię uzdrawiać skruszonych w sercu (Łk 4,18) oraz szukać i zbawić to, co zginęło (Łk 19,10).

Maryja Ucieczka grzesznych prowadzi człowieka przed Miłosierne Oblicze Syna, który przebywa ze swą Boską mocą w samym centrum Kościoła, pośród ludzi i dla ludzi, aby świadczyć im najwyższe miłosierdzie przez odpuszczenie grzechów. Przy Synu, w sercu Kościoła znajduje się Matka, Pośredniczka Nowego Przymierza. Ona pomaga nam w nawiązaniu bliskiej relacji z Jej Synem podczas Ofiary eucharystycznej oraz w Komunii Świętej – w tym najbliższym, pełnym zaufania i miłości spotkaniu ze Zbawicielem. Maryja zachęca nas, byśmy, przy dziękczynieniu po Mszy Świętej, wzmocnieni przez Chrystusa i posłani z kapłańskim błogosławieństwem, wraz z Nią stawali się „miejszem ucieczki” dla szukających schronienia przed złem.

KS. MARCIN STANISŁAWSKI

Pocieszycielko strapionych

1. Maryja jako Pocieszycielka strapionych otacza ludzi płaszczem swej opieki. Wychodzi człowiekowi na spotkanie i zapewnia, że nikt nie jest sam, bo Ona jest blisko. Jest nazywana Pocieszycielką strapionych, gdyż pomaga pokonać wszelkie strapienia, ukoić ból i cierpienie, by osiągnąć cel, którym jest zbawienie wieczne.

W Litanii Loretańskiej wezwanie „Pocieszycielka strapionych” nie zostało zaczerpnięte z Pisma Świętego, lecz wywodzi się z Tradycji Kościoła. Za pontyfikatu Grzegorza Wielkiego († 604) w Rzymie szalała zaraza. Papież nakazał wtedy urządzać wielką procesję błagalną i polecił, by oddać się pod opiekę Maryi. Po ulicach Wiecznego Miasta niesiono wśród żarliwych modlitw figurę Maryi Panny, prosząc, by epidemia ustała. Tak też się stało i od tego czasu zaczęto nazywać Maryję Pocieszycielką strapionych.

Według nauki biblijnej, jedynym Pocieszycielem jest sam Bóg, który przychodzi do ludzi w osobie Jezusa Chrystusa. Syn Boży oddał życie z miłości do każdego człowieka i z pragnienia, aby każdy, kto wierzy w Jego Ojca, miał życie wieczne. Maryja, Matka Syna Bożego, została powierzona wszystkim ludziom w momencie śmierci krzyżowej Syna. Jezus Chrystus w ostatnich chwilach ziemskiego życia powierzył Maryję swojemu umiłowanemu uczniowi Janowi, a tym aktem ustanowił Ją Matką wszystkich ludzi (J 19,25-

27). W Jej osobie otrzymaliśmy od Boga czułą Opiekunkę, która jest szczególnie bliska ludziom w potrzebie – wszystkim tym, którzy cierpią, są zatroskani i czują się samotni.

Wyraz macierzyńskiej miłości Maryi mocno uwidocznił się podczas Jej objawień na polskiej ziemi. Gdy Polska była pod zaborami i nie istniała formalnie na mapach Europy, żelazny kanclerz Otto von Bismarck chciał zniszczyć wszystko, co polskie: kulturę, język, tradycję i wiarę chrześcijańską. Zapoczątkował on na Warmii akcję o charakterze polityczno-ideologicznym – tzw. *Kulturkampf* (walka z kulturą). Właśnie w tak arcytrudnej sytuacji, gdy zagrożona była wiara katolicka, a polskość wystawiono na ciężką próbę, przysłała z pomocą Maryja.

2. Matka Pana objawiała się w Gietrzwałdzie dwóm dziewczynkom od 27.06 do 16.09.1877 r. ponad 160 razy. Przychodziła, aby dodać Polakom otuchy i w ich serca wszczepić nadzieję, że nadejdzie upragniona wolność dla ojczyzny. Pocieszycielka strapionych 8.09.1877 r. wypowiedziała w Gietrzwałdzie słowa: „Nie smućcie się, bo Ja zawsze będę z wami”.

Maryja pocieszała nie tylko lud na gietrzwałdzkiej ziemi, ale i cały chrześcijański naród polski udręczony przez zaborcę, podkreślając swoją macierzyńską misję, zapoczątkowaną pod krzyżem na Golgocie. Papież Pius XI powiedział: „Świętym zwyczajem było zawsze w Kościele w chwilach groźnych zwracać się do Maryi, wołać Maryję. Wszak Ona dziewiczą stopą starła głowę zjadliwego węża i wzięła w obronę oddany swej pieczy Kościół – groźna dla zastępów wrogów i potężna jak wojsko w szyku bojowym”.

Maryja Pocieszycielka strapionych dodaje każdemu człowiekowi otuchy, nadziei i siły, by mógł przetrwać trudne życiowe momenty. Nakazuje Ona porzucić strach, wszelki lęk, smutek i rozgoryczenie. Matka Pana zawsze przychodzi pocieszyć swój lud, podobnie jak niegdyś Bóg pocieszał Izraelitów w okresie ich niewoli. Pocieszenie Maryi jawi się jako odpowiedź na ludzki lęk i cierpienie.

Pocieszycielka strapionych pojawiła się także na francuskiej ziemi, podczas objawień w La Salette 19.09.1846 r. Do dziś podążają tam tłumy pielgrzymów szukających pocieszenia, nawrócenia i pogłębienia wiary. Maryja dała się poznać w tym miejscu jako orędowniczka i pośredniczka w drodze do Boga. Ona kocha swój lud i zawsze jest blisko niego. Podczas objawień

w La Salette płacze i ubolewa nad kondycją moralną swojego ludu. Jako z troskana Matka nie chce dopuścić do tego, by Jej dzieci nie zostały zbawione. Pokazuje, że płacz jest oznaką bólu, ale ten ból może przerodzić się w radość, jeżeli tylko ludzie, tak jak Ona na Golgocie, wytrwają w chrześcijańskiej nadziei i uwierzą w moc Zmartwychwstania.

3. Człowiek często jest samotny w swoim cierpieniu, a smutek rodzi lęk. Pocieszycielka strapionych jest blisko ludzi zaniepokojonych i cierpiących, gdyż sama podczas zwiastowania też czuła niepokój. Wtedy jednak anioł pocieszył Ją: „Nie bój się, Maryjo” (Łk 1,28). Jezus również pocieszał swoich uczniów, mówiąc im, aby porzucili strach. Lęk paraliżuje wszelkie działanie, a wystarczy tylko zwrócić się do Matki – Pocieszycielki strapionych, a Ona doda wiary. Mówi o tym Sobór Watykański II: „Albowiem wzięta do nieba nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawienictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego... Dlatego do Błogosławionej Dziewicy stosuje się w Kościele tytuły: Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki” (LG 62). Ona z matczyną czułością prowadzi każdego do Chrystusa.

Eucharystia daje nam bezpośredni i najbliższy dostęp do Syna Bożego, abyśmy „z Niego brali tego ducha miłości, przez którego mamy już nie swoim życiem żyć, ale życiem Chrystusa Pana” (MCC 72). On w Ofierze eucharystycznej jest „przebłaganiem za nasze grzechy”. Maryja zaś zachęca nas do przyjęcia Jezusa w Komunii Świętej, „abyśmy zostali nasyceni wszelkim błogosławieństwem i łaską”. Maryja – Pocieszycielka strapionych jest cały czas obecna w życiu Kościoła tak, jak zapewniła strapiony lud podczas objawień w Gietrzwałdzie słowami: „Nie smućcie się, bo Ja zawsze będę z wami”.

Na pamiątkę setnej rocznicy objawień Maryi w Gietrzwałdzie na tamtejszym kościele zawieszono tablicę z fragmentem wiersza Marii Konopnickiej:

*Nigdy ja ciebie ludu nie rzuciła,
Nigdy ci mego nie odjęła lica,
Ja po dawnemu moc twoja i siła – Bogurodzica.*

ALICJA ŚWIĘCICKA

Wspomożenie wiernych

1. Dla ludzi wszystkich wieków od początku Kościoła Maryja jawi się jako Wspomożenie wiernych ze względu na udzielaną pilną pomoc każdemu proszącemu. Ona, podobnie jak w Kanie Galilejskiej, wstawia się u Syna i uprasza Jego łaskę w trudnych ludzkich sprawach.

W starotestamentalnych przykładach matek Izraela i bohaterek narodu znajdujemy tę samą rolę niewiasty – wspomóżycielki dla całego narodu. Kobiety izraelskie: Sara, Rebeka, Rachela oraz Anna – matka Samuela i matka siedmiu braci Machabejskich, są zapowiedziami Prawdziwej Niewiasty, która w wierze i nadziei podejmuje rolę Wspomożycielki narodów i Pośredniczki łask udzielanych przez Wszechmocnego. Tę rolę Maryi podkreślają także słowa anioła: „Bądź pozdrowiona, Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą” (Łk 1,28). Chrystus wyraził swoją ostatnią wolę i swoją Matkę Maryję ustanowił Matką Kościoła oraz wszystkich wierzących (J 19,26-27). Od tego czasu Matka Chrystusa z miłością i dobrocią pełni swoją rolę, co wywołuje najgłębszą wdzięczność całego ludu Bożego. Matka Boża, Niewiasta dana od Boga, niesie pomoc ludziom w chwilach zagrożenia i w ich potrzebach.

Tytuł Wspomożycielki wiernych stosowali już ojcowie Kościoła, szczególnie św. Efrem († 373), który pisał: „Tyś naszą przystanią, Dziewico nieskalana, pobożna wspomóżycielko! Pod Twą opieką i obroną jesteśmy wszyscy, dlatego do Ciebie jednej się uciekamy i ze łzami błagamy”. Z kolei św. Grzegorz z Nazjanzu († 390) głosił, że Maryja okazała się „nieustanną i potężną Wspomożycielką” i że może Ona pomóc w ludzkich troskach, bo Jej orędownictwo u Syna ma moc nieograniczoną.

Wezwanie „Wspomożenie wiernych” włączył do Litanii Loretańskiej papież Pius V z wdzięczności za zwycięstwo w 1571 r. pod Lepanto w obronie chrześcijańskiej Europy przed muzułmańską inwazją. Natomiast święto Matki Bożej Wspomożenia Wiernych ogłosił Pius VII w 1816 r. jako wyraz wdzięczności za swój powrót do Rzymu z niewoli napoleońskiej. W Polsce w XIX wieku obchodzono święto Wspomożenia chrześcijan (*Auxilium christianorum*). Ten tytuł wyraża hołd wdzięczności dla Maryi jako Opiekunki narodu polskiego i zachęca do większej ku Niej miłości i ufności. Po uwolnieniu prymasa Stefana Wyszyńskiego papież Jan XXIII w 1958 r. ustanowił dla polskich diecezji wspomnienie obowiązkowe Wspomożycielki wiernych,

które jest uzasadnione biblijnie Jej dziewiczym macierzyństwem, podjętym ze względu na zbawienie ludzkości.

2. Święty Jan XXIII, rozpoczynając Sobór Watykański II, wołał o pomoc dla ojców soborowych: „O Maryjo, Wspomożycielko chrześcijan i Wspomożycielko biskupów, wstaw się za nami u Boga”. Sobór ten orzekł, że Maryja z macierzyńską miłością opiekuje się braćmi swego Syna, stąd Kościół tytułuje Ją mianem „Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy i Pośredniczki” (LG 62).

Zreformowana posoborowa liturgia rzymska w formularzu Mszy i liturgii godzin w święto Maryi Wspomożenia wiernych, które przypada 24 maja, akcentuje walkę duchową z pomocą łaski Bożej. Podkreśla także nieustanne starania Maryi o królowanie Boga na ziemi i o nasze zwycięstwo nad narzucającym się złem. Mszalna antyfona ukazuje Wspomożycielkę „wybraną jak słońce, groźną, jak zbrojne zastępy” (Pnp 6,10). Podobnie lekcja z Apokalipsy św. Jana mówi o Niewieście obleczonej w słońce, w koronie z gwiazd dwunastu (Ap 12,1), walczącej z przeciwnikiem zwodzącym ludzi odkupionych przez Jej Syna.

Wielki wpływ Maryi Wspomożycielki uwidocznił się w posłudze trzech wybitnych Polaków: kard. Augusta Hlonda († 1948), kard. Stefana Wyszyńskiego († 1981) i św. Jana Pawła II († 2005). Swą miłość do Królowej Polski i Matki Kościoła czerpali oni z maryjnej duchowości polskiej, z tradycji narodu i z własnych doświadczeń. Papież Jan Paweł II podkreślał, że w doświadczeniu wiernych Maryja okazuje się Wspomożycielką szczególnie wtedy, gdy wspiera ich w umacnianiu wiary i w radosnym życiu nauką Chrystusa (por. RM 52).

Święty Jan Bosko († 1888) również zwrócił uwagę na opatrnościową rolę Maryi Wspomożycielki chrześcijan w niespokojnych czasach: „Obecnie Kościół katolicki stał się przedmiotem ataków (...) jako ostoja prawdy i nauczyciel wszystkich wiernych. Dlatego, by wyprosić od Boga pomoc w tych trudnych czasach, katolicy na całym świecie uciekają się do Maryi jako wspólnej Matki, szczególnej Wspomożycielki narodów katolickich... Nadchodzą czasy tak smutne, że odczuwamy wielką potrzebę, by Dziewica Najświętsza

dopomogła nam zachować i obronić wiarę chrześcijańską, dlatego chce Ona, byśmy Ją czcili pod tytułem Maryi Wspomożycielki”⁴.

3. Maryja sławiona jest jako potężna Pośredniczka i Wspomożenie chrześcijan w walce z przeciwnikami Boga. Bronią w tej walce jest słowo Boże i Krew Baranka. Ten sam Jezus, który ofiarował się na krzyżu dla naszego odkupienia, podczas Mszy Świętej ofiaruje się w dłoniach kapłanów dla naszego zbawienia (SC 2). Najświętsza Ofiara obliguje więc chrześcijan do podjęcia współpracy z kapłanami jako apostołami Chrystusa, na wzór *fiat* Maryi i wraz z Nią.

Jak pisał Pius XII w encyklice *Mediator Dei*, Matka Chrystusa pełni szczególną rolę podczas eucharystycznej Ofiary: „Ona nam podaje Syna swego, a wraz z Nim wszelką pomoc, jakiej potrzebujemy, gdyż Bóg chciał, abyśmy wszystko mieli przez Maryję”. Maryja Wspomożycielka wskazuje powiedzianymi w Kanie słowami: „Uczyńcie wszystko, co wam powie” (J 2,5), że chce doprowadzić nas do osobistego spotkania Chrystusa. Ona uczy słuchania i zachowywania słowa, bo „gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas On sam mówi” (SC 7). Jako Wspomożycielka Maryja wzbudza w nas pragnienie przyjęcia Jezusa w Komunii Świętej, gdyż przyjmując Drugą z Osób Trójcy Świętej, osoba wierząca wchodzi w kontakt ze wszystkimi Osobami, z całą Boską Wspólnotą – Komunia eucharystyczna wprowadza w Komunię trynitarną. Maryja Wspomożenie wiernych przyzywa więc chrześcijan do świadomego, czynnego i pełnego udziału w Eucharystii. Ona zachęca, byśmy za Jej przykładem ukazywali innym autentyczną tajemnicę Chrystusa, który jest źródłem radości i wszelkiego szczęścia.

IWONA KRYSIĄK

Królowo Różańca świętego

1. „Jestem Królową Różańca świętego” – tymi słowami Matka Boża przedstawiła się w Fatimie 13.10.1917 r. i powiedziała: „Przychodzę zachęcić wiernych do zmiany życia, aby nie zasmucali grzechami swymi Zbawiciela,

⁴ Cyt. za: K. Kuźmak, *Kult liturgiczny NMP Wspomożenia Wiernych w obrządku rzymsko-katolickim*, w: *Maryja Wspomożenie wiernych*, red. S. Pruś, Warszawa 1986, s. 176.

gdyż jest zbyt wiele obrażany; chcę, aby odmawiali Różaniec, aby się poprawili i czynili pokutę za grzechy. Chcę, aby zbudowano tu kaplicę ku mej czci”.

Tytuł Królowej Różańca świętego (*Regina sacratissimi Rosarii*) został ogłoszony na synodzie w Kolonii w 1475 r. Podkreśla on królewską rolę Najświętszej Maryi Panny we wszystkich tajemnicach różańcowych, które streszczają Jej życie. Wezwanie „Królowo Różańca świętego” włączył do Litanii Loretańskiej papież Leon XIII w 1883 r. Maryja jest bowiem Królową Różańca Świętego, gdyż przez tę formę modlitwy przybliża treści Ewangelii i jej znaczenie każdemu wierzącemu, pomagając mu znaleźć drogę do Chrystusa.

W trakcie objawień w La Salette w 1846 r. Maryja prosiła, aby codziennie modlić się z Nią modlitwą różańcową, bo jak podkreśliła: „Nigdy nie zdolacie wynagrodzić mi trudu, który dla was podjęłam”. Podczas objawień w Lourdes w 1858 r. wizjonerka św. Bernardetta Soubirous modliła się z Maryją na różańcu, lecz Ona wypowiadała tylko: „Chwała Ojcu i Synowi”, a całe części Różańca odmawiała Bernadetta. Również na polskiej ziemi, 30.06.1877 r. w Gietrzwałdzie, na pytanie wizjonerki Justyny Szafrzyńskiej: „Czego żądasz?”, Maryja odpowiada: „Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali Różaniec”. Podobnie w rwandyjskim Kibeho podczas objawień w latach 1981–1989 Matka Boża prosiła: „Mówcie często Różaniec, abyście znajdowali w nim siły, które umożliwią wam przejście przez trudne czasy, które się zbliżają”.

Różaniec jest modlitwą szczególnie dziś aktualną, zwłaszcza w dobie pandemii, gdyż człowieka osamotnionego w trudach codzienności prowadzi ona do Chrystusa i odsłania głębszy sens życia.

2. Papież Leon XIII ukazał obszernie znaczenie modlitwy różańcowej w 16 dokumentach, w tym 11 encyklikach (m.in. *Supremi apostolatus i Diuturni temporis*), konstytucji apostolskiej (*Parta humano generi*) i trzech listach apostolskich (m.in. *Ubi primum* na temat Bractwa Różańcowego). Prosił o odmawianie Różańca przez wiernych, aby w ten sposób okazywali przywiązanie do Maryi (*List do kard. L.M. Sincero*). Cenił modlitwę różańcową, gdyż bardzo przybliżyła ona ludzi do Boga. Na szczególny wzrost kultu Niepokalanej dzięki odmawianiu Różańca świętego wskazał jego następca św. Pius X (*Ad Diem illum*). Kolejny papież, Benedykt XV, ukazał Różaniec jako źródło mocy w trudnościach życiowych (*Fausto appetente die*). Pius XI opisał pociechy płynące z odmawiania Różańca (*Lux veritatis*), a Pius XII w przemó-

wieniach w 1940 i 1941 r. wzywał do ufnej modlitwy różańcowej do Maryi. Podobnie św. Jan XXIII zachęcał wiernych do odmawiania Różańca każdego dnia, także w intencji pokoju na świecie (enc. *Grata recordatio*).

Soborowa konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* podkreśla doniosłość modlitwy różańcowej, której treści stają się światłem dla społeczności i narodów. Papież św. Paweł VI uzasadnił, że Maryja jest drogą do Chrystusa, a modlitwa różańcowa pomaga odkryć tę drogę (*Mense maio*). Nazwał Różaniec streszczeniem całej Ewangelii oraz modlitwą kontemplacyjną, pochwalną i błagalną (MC 42–55).

W XVII wieku modlitwa różańcowa przyjęła współczesną postać, której rozszerzenia o tajemnice światła dokonał św. Jan Paweł II w 2002 r. w liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae*. Papieża z Polski można więc nazwać papieżem Różańca świętego, gdyż była to jego ulubiona modlitwa. We wspomnianym liście podkreśla on, że Różaniec to modlitwa głęboko medytacyjna (nr 5 i 40), a ponadto dokładnie oddaje przesłanie teologiczne i mariologiczne Różańca świętego: „Przez Różaniec lud chrześcijański niejako wstępuje do szkoły Maryi, dając się wprowadzić w kontemplację piękna oblicza Chrystusa i w doświadczenie głębi Jego miłości” (RVM 1).

3. Każda tajemnica Różańca jest jakby liturgią Słowa, a jego kontemplacyjny charakter prowadzi do spotkania z Bogiem. Św. Paweł VI przypomniał upomnienie dane przez Jezusa i ostrzegął, że jeśli zabraknie kontemplacji, to Różaniec stanie się podobny „do ciała bez duszy” i będzie „bezmyślnym powtarzaniem formuł”. W Różańcu dostrzega się najbardziej integralną łączność Chrystusa z Maryją, a nakładanie się medytacji chrystologicznej z modlitwą maryjną sprawia, że więź Syna z Matką stanowi istotę tej modlitwy.

Jan Paweł II podkreślał, aby podczas modlitwy różańcowej zawsze wpatrywać się w Chrystusa, w Jego życie, słuchać słowa Bożego w milczeniu. Dobrze oddaje to kolekta na uroczystość Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, w której słyszymy zachętę do tego, aby wierni, „rozważając tajemnice w Różańcu Najświętszej Maryi Panny, według nich kształtowali swoje życie i osiągnęli to, co one obiecują”. Maryja przeżywała w pełni misterium Chrystusa, które zgłębiała przez refleksję nad wydarzeniami z życia swego Syna (Jan Paweł II, audiencja generalna *Nabożeństwo do Matki Bożej w życiu pre-*

zbiterą, 30.06.1993). Ona wszystkie te wydarzenia zapamiętywała i „rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 19.51). Jest więc „Matką żywej Ewangelii” (EG 288).

Matka Boża zdecydowanie podkreśliła najwyższą wartość Eucharystii. Gdy 16 września 1877 r. w Gietrzwałdzie poprosiła Ona: „Odmawiajcie gorliwie Różaniec”, wskazała na tę modlitwę jako najważniejszy punkt dnia, ale dopiero po Mszy Świętej. Ona prowadzi w Różańcu do rozważania tajemnicy ustanowienia Eucharystii, w której ogniskuje się całe dzieło zbawcze Jej Syna i spełniają wszystkie obietnice Chrystusa. Podczas Mszy Świętej, kierowany siłą Boskiej miłości, Chrystus żywy i obecny odnawia swoją Ofiarę dla naszego zbawienia.

Królowa Różańca świętego wtajemnicza nas w głębię misterium Eucharystii, które jest sumą wszystkich tajemnic różańcowych skupionych wokół Chrystusa. Dzięki Jego obecności na ołtarzu Msza Święta wraz z Komunią Świętą stają się oparciem dla nadziei i skutecznym sposobem zdobycia ocalenia oraz pokoju w życiu każdego chrześcijanina.

ALICJA ŚWIĘCICKA

III.
Z MARYJĄ,
NIEWIASTĄ
EUCHARYSTII,
PRZED NAJŚWIĘTSZYM
SAKRAMENTEM
(ADORACJE)

A. Z Maryją w Wieczerniku Pięćdziesiątnicy (por. EdE 53)

OPRAC. MARZENA SZCZEPKOWSKA

Pieśń: *Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament*

Przywitanie:

Bądź uwielbiony, Chryste Zmartwychwstały, tu obecny. „W Tobie wypełniają się stale słowa z Wieczernika o Duchu Świętym jako «innym Poczycielu» – słowa wypowiedziane do apostołów, a pośrednio do wszystkich: «Wy Go znacie, ponieważ w was przebywa i w was będzie» (J 14,17)” (DeV 45).

Pieśń: *Twemu Sercu cześć składamy...*

(chwila ciszy)

Czytanie:

„Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi... Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy. Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej... Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 1,8.12-14).

(chwila ciszy)

Matka Chrystusa „w Wieczerniku, rozmodlona z apostołami, prosiła o zesłanie Ducha Świętego na formujący się Kościół”. Maryja towarzyszy swoją modlitwą także wszystkim osobom modlącym się i wspólnotom. „Macierzyński rys tej miłości, który Bogurodzica wnosi w tajemnicę Odkupienia i Kościoła, wyraża się w szczególnej bliskości względem człowieka i wszystkich jego spraw. Na tym polega tajemnica Matki” – pisał św. Jan Paweł II w swej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* (nr 22).

(chwila ciszy)

Święty papież uczy, że „Kościół jest zawsze obecny w Wieczerniku i nosi go w sercu. Trwa na modlitwie z Maryją podobnie, jak trwali na modlitwie apostołowie wraz z Maryją, Matką Chrystusa, oraz tymi, którzy stanowili w Jerozolimie pierwszy załazek wspólnoty chrześcijańskiej. To zjednoczenie modlącego się Kościoła z Matką Chrystusa należy od początku do tajemnicy Kościoła” (DeV 66).

Pieśń: *Cześć Maryi, cześć i chwała*

Rozważanie:

Panie Jezu, wierzę mocno, że jesteś tutaj obecny. Ty mnie znasz i zapraszasz do spotkania w czasie tej adoracji. Dziękuję za obecność Twojej Matki, którą dałeś także mnie jako Matkę. Tu i teraz trwam na modlitwie w poczuciu bezradności wobec dotykającego nas zła. Mam świadomość, że moja sytuacja jest o wiele lepsza niż sytuacja pierwszych uczniów, ponieważ żyję we wspólnocie Kościoła, który trwa od ponad dwóch tysięcy lat. Jednak dzisiaj stoję przed Tobą z prośbą o pomoc do odważnego wyjścia z mojego wieczernika do świata, który dzisiaj coraz częściej lekceważy Ciebie, który jesteś Miłością i Dobrocią.

Pieśń: *O mój Jezu, w Hostii skryty*

(chwila ciszy)

Duchu Święty, objawiłeś Bożą moc, czyniąc nowego człowieka: nowego Adama – Jezusa Chrystusa i nową Ewę – Maryję. Duchu Święty, stwórz we mnie nowego człowieka na wzór Jezusa i Maryi. Napełnij mnie swoimi darami, uwolnij od lęku i obdarz mocą i siłą, aby wypełnić Twoją wolę i nie poddać się mentalności tego świata.

Pieśń: *Niech Twój Święty Duch dziś przeniknie mnie*

Maryjo, która pod krzyżem i w Wieczerniku w dniu Pięćdziesiątnicy jeszcze bardziej stałaś się Matką Kościoła, proszę Cię, wypraszaś Ducha Świętego, który przekona dzisiejszy świat o grzechu i wskaże drogę zwycięstwa.

Pieśń: *Jezusa ukrytego mam w Sakramencie czcić*

Modlitwa osobista w ciszy 5–10 minut

Pieśń: *Zbliżam się w pokorze i niskości swej*

(chwila ciszy)

Modlitwa wspólna

W.: *Uwielbiamy Ciebie, Synu Maryi*

Panie Jezu, dziękuję Ci za Ducha Świętego, który włączył Maryję, wybraną przez Boga kobietę, w zażyłość z Trójcą Świętą... W.: *Uwielbiamy Ciebie, Synu Maryi.*

Dziękuję za wyjątkowy, oblubieńczy związek Maryi i Ducha Świętego, którego owocem jest przyjście na świat Syna Bożego... W.: *Uwielbiamy Ciebie, Synu Maryi.*

Duchu Święty, daj mi, proszę, łaskę wspierania dobra i nieobojętności wobec zła... W.: *Uwielbiamy Ciebie, Synu Maryi.*

Panie Jezu, pozwól mi docenić wartość relacji z Duchem Świętym i naśladować w tym Maryję... W.: *Uwielbiamy Ciebie, Synu Maryi.*

Boże, który w każdej przyjętej Komunii Świętej udzielasz mi swojego Ducha, spraw, abym na wzór Maryi umiał przyjmować Ducha Świętego, współpracować z Nim oraz wydawać duchowe owoce... W.: *Uwielbiamy Ciebie, Synu Maryi.*

Spraw, abym z Maryją czuwał w Wieczerniku i był zawsze obecny, gdy Duch Święty przychodzi... W.: *Uwielbiamy Ciebie, Synu Maryi.*

Duchu Święty, daj mi odwagę i mądrość Maryi, mojej Matki... W.: *Uwielbiamy Ciebie, Synu Maryi.*

Pieśń: *Gdy klęczę przed Tobą*

Podsumowanie:

Duchu Święty, prosimy, przypominaj nam, że Jezus i Maryja wskazują na wyjątkową wartość każdego życia ludzkiego i na wyjątkową wartość macierzyństwa.

Panie Jezu, chroń nas przed zatwardziałością serca. Ty jesteś Życiem, więc ulecz nasz lęk przed przyjmowaniem życia, zwłaszcza ułomnego, z niepełnosprawnością i cierpieniem. Boimy się kochać, a Ty jesteś Miłością. Boimy się być dobrymi, a Ty jesteś Dobrocią! Lękamy się być prawdziwymi, a Ty jesteś Prawdą! Prosimy, pomóż nam łączyć poznanie prawdy z podjęciem działania.

Maryjo, Oblubienico Ducha Świętego, Ty rozwiązujesz węzły ludzkich trudności mocą Jego mądrości i wypraszasz dla nas cuda, jak ten w Kanie Galilejskiej, w mocy Ducha Świętego. Prosimy Cię, wspieraj nas w pokonywaniu wszelkiego zła mocą Ducha Świętego. Amen.

Pieśń: *Matko Boga i ludzi*

(chwila ciszy)

Pieśń: *O zbawcza Hostio*

B. Wiara eucharystyczna Maryi (por. EdE 55)

OPRAC. IWONA KRYSIĄK

Pieśń: *O zbawcza Hostio*

Przywitanie:

Chwałę i uwielbienie oddajemy Tobie, Najświętsze Ciało Jezusa Chrystusa, zrodzone z Maryi Dziewicy! W łączności z Twoją Matką uwielbiamy Twoje święte Oblicze „jasnością Bóstwa płonące”, ukryte w Najświętszym Sakramencie. Maryjo, prosimy, byśmy mogli Je wiecznie oglądać jaśniejące w chwale.

Pieśń: *Jam jest chlebem żywym, który zstąpił z nieba*

(chwila ciszy)

Czytanie:

„Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego»... Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!». Wtedy odszedł od Niej anioł” (Łk 1,35.37-38).

Rozważanie:

W encyklice *Ecclesia de Eucharistia* św. Jan Paweł II napisał: „Maryja wyraziła swoją wiarę eucharystyczną, jeszcze zanim Eucharystia została ustanowiona, przez sam fakt ofiarowania swojego dziewiczego łona, aby mogło się dokonać wcielenie Słowa Bożego. Eucharystia, odsyłając do męki i zmartwychwstania, wyraża jednocześnie ciągłość z tajemnicą wcielenia. W zwiastowaniu Maryja poczęła Syna Bożego również w fizycznej prawdzie ciała i krwi, wyprzedzając w sobie to, co w jakiejś mierze realizuje się sakramentalnie w każdym wierzącym, który przyjmuje pod postacią chleba i wina Ciało i Krew Pańską.

Istnieje głęboka analogia pomiędzy *fiat*, powiedzianym przez Maryję na słowa archanioła, i *amen*, które wypowiada każdy wierny, gdy otrzymuje Ciało Pańskie. Maryja była wezwana do wiary, że Ten, którego poczęła «za sprawą Ducha Świętego», był «Synem Bożym» (Łk 1,30-35)” (EdE 55).

(chwila ciszy)

W tej samej encyklice święty papież pisze dalej: „«Błogosławiona, która uwierzyła» (Łk 1,45): Maryja w tajemnicy wcielenia uprzedziła wiarę eucharystyczną Kościoła. Kiedy nawiedzając Elżbietę, nosi w łonie Słowo, które stało się ciałem, Maryja w pewnym sensie jest pierwszym «tabernakulum» w historii, w którym Syn Boży (ukryty w Maryi) pozwala się adorować Elżbiecie, «promieniując» swoim światłem poprzez oczy i głos Maryi.

Czy zatem Maryja, kontemplująca oblicze Chrystusa dopiero co narodzonego i tuląca Go w ramionach, nie jest dla nas niedoścignionym wzorem miłości i natchnienia podczas każdej naszej Komunii eucharystycznej?” (EdE 55).

(chwila ciszy)

Pieśń: *Bądźże pozdrowiona, Hostio żywa*

Rozważanie:

Maryjo, podczas wesela w Kanie Galilejskiej pierwsza zauważasz brak wina weselnego. Twoje ciche słowa do Jezusa: „Nie mają już wina” (J 2,1-11) sygnalizują najdotkliwszy brak ludzkości – brak Wina eucharystycznego. Jedynie Twój Syn Chrystus zapewnia ten Chleb i to Wino...

Matko Ciała Chrystusa, Matko Eucharystii, prosimy Ciebie, wstaw się u Syna o licznych kapłanów sprawujących Najświętszą Ofiarę w Jego imieniu, by każdy spragniony mógł przyjąć dar Uczty eucharystycznej. Z wdzięczności za dar kapłaństwa śpiewamy wraz z Tobą:

Pieśń: *Panie, pragnienia ludzkich serc*

(chwila ciszy)

Maryjo, pragniesz, by objawiła się zbawcza moc Syna Bożego, która uwolni nas od niedoli i zła w ziemskim życiu. Ściśle złączona ze Słowem Bożym wstawiasz się za ludźmi. Prosimy, pokaż wszystkim ludziom drogę do Twego Syna i zaprowadź do Niego, obecnego w Eucharystii.

Z sercem wdzięcznym za dar Eucharystii i Komunii Świętej wyśpiewujemy razem z Tobą:

Pieśń: *Jeden chleb, co zmienia się w Chrystusa Ciało*

(chwila ciszy)

Matko Chrystusa i Kościoła, pomóż nam dziękować Jezusowi, że ustanowił święty Kościół, który „żyje Jego odkupieńczą ofiarą uobecnianą na ołtarzach całego świata”. Wesprzyj nasze dziękczynienie „Chrystusowi za to, że dzieli się z nami swym Bożym życiem, które jest życiem wiecznym”⁵.

Z wdzięcznością za dar Kościoła zaśpiewajmy Panu obecnemu wśród nas:

Pieśń: *O mój Jezu, w Hostii skryty*

Modlitwa osobista w ciszy 5–10 minut

Pieśń: *Jezusa ukrytego mam w Sakramencie czcić*

(chwila ciszy)

Modlitwa wspólna:

W.: *Powierzamy się Tobie, Maryjo!*

Najświętsza Matko, pragniemy z Tobą na nowo uczyć się miłości do Kościoła, który sam Chrystus powierzył apostołom, a także nam wszystkim...

W.: *Powierzamy się Tobie, Maryjo!*

Maryjo, jesteś „Mistrzynią w kontemplowaniu oblicza Chrystusa”. Naucz nas pełnego uwielbienia Boga całym życiem... W.: *Powierzamy się Tobie, Maryjo!*

Matko Ciała Chrystusa, Ty jesteś z Nim najgłębiej związana. Wzbudź w nas Twoją miłość do Jezusa podczas przyjmowania Najświętszego Sakramentu... W.: *Powierzamy się Tobie, Maryjo!*

Pieśń: *Pójdźcie błogosławić Pana*

(chwila ciszy)

⁵ Jan Paweł II, Katecheza «Tak» Chrystusowi, «tak» Kościołowi, 4.06.1997.

Podsumowanie:

Maryjo, jesteś Matką wspólnoty Kościoła, karmiącej się eucharystycznym Ciałem i Krwią Twego Syna Jezusa Chrystusa. Przez wiarę przyjąłś Odwieczne Słowo w swoim łonie i przez wiarę pomogłaś zaistnieć tajemnicy Eucharystii. Dziękujemy Tobie, że od dwóch tysięcy lat Kościół jest jakby kołyską, w której składasz Jezusa, aby wszyscy mogli Go wielbić i kontemlować.

Niewiasto Eucharystii, udziel nam mocy Twojej wiary, że w eucharystycznej tajemnicy Twój Syn, ten sam Jezus, Syn Boży, w całej swojej Bosko-ludzkiej osobie jest obecny pod postaciami chleba i wina. Prosimy, nasza Matko, opromień nowym blaskiem nasze przeżywanie Komunii Świętej i pomóż nam wraz z Tobą rozgrzać cały Kościół miłością do Jezusa. Amen.

Pieśń: *Matko Boga i ludzi*

(chwila ciszy)

Pieśń: *Przed tak wielkim Sakramentem*

C. „Komunia duchowa” Maryi pragnienia i ofiary (por. EdE 56)

OPRAC. ALICJA ŚWIECICKA

Pieśń: *Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament*

Przywitanie:

Bądź pochwalony i uwielbiony Panie Jezu Chryste, ukryty w Najświętszej Hostii! Pragniemy adorować Ciebie, Synu Boży, tu obecny, łącząc się z Maryją, Twoją i naszą Matką. Chcemy ofiarować Tobie nasze uczucia uwielbienia (Ps 5,8), wdzięczności (Rdz 24,48) i najwyższego hołdu (Ps 95,1-6).

Pieśń: *Jam jest chlebem żywym, który zstąpił z nieba*

(chwila ciszy)

Czytanie:

„Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu»” (Łk 2,34-35).

Komentując te słowa, św. Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* pisał: „Przez całe swoje życie u boku Chrystusa, nie tylko na Kalwarii, Maryja realizowała wymiar ofiarny Eucharystii. Kiedy zaniósła Dziecię Jezus do świątyni w Jerozolimie, «aby Je przedstawić Panu» (Łk 2,22), usłyszała zapowiedź starego Symeona, że to Dziecko będzie «znakiem sprzeciwu» i że «miecz» przeszyje także Jej duszę. W ten sposób przepowiedziany został dramat ukrzyżowania Syna i w jakimś sensie zostało zapowiedziane *stabat Mater* Dziewicy u stóp krzyża” (nr 56).

(chwila ciszy)

W innym miejscu tej encykliki papież pisze: „W sakramencie Eucharystii zawiera się najwyższa miłość Zbawiciela do ludzi. Ustanawiając Eucharystię, nie ograniczył się On jedynie do powiedzenia: «To jest Ciało moje», «to jest Krew moja», lecz dodał: «które za was będzie wydane..., która za was będzie wylana» (Mt 26,26.28). Nie potwierdził jedynie, że to (...) było Jego Ciałem i Jego Krwią, lecz jasno wyraził, że ma to *wartość ofiarniczą*, czyniąc obecną w sposób sakramentalny swoją ofiarę, która niedługo potem miała dokonać się na krzyżu dla zbawienia wszystkich” (nr 11).

Z podobną miłością Matka Chrystusa dzień po dniu przygotowywała się do wydarzenia Kalwarii. Przeżywa Ona „jakby «antycypowaną Eucharystię» – uczy dalej papież – można powiedzieć «komunię duchową» pragnienia i ofiary, która będzie miała swoje wypełnienie w zjednoczeniu z Synem w męce, a potem (...) wyrazi się w Jej uczestnictwie w sprawowanej przez apostołów celebracji eucharystycznej – «pamiętce» męki” (EdE 56).

(chwila ciszy)

Pieśń: *O Miłości nieskończona, Jezu, Zbawicielu nasz*

Rozważanie:

Przeżywanie pamiątki śmierci Chrystusa w Eucharystii oznacza, że na wzór Jana przyjmujemy do siebie Tę, która za każdym razem jest nam dawana za Matkę. Oznacza jednocześnie podjęcie zadania upodobniania się do Chrystusa w „szkole Matki” i zgodę na to, aby nam towarzyszyła Ona, Matka Kościoła (por. EdE 57).

(chwila ciszy)

Maryja zanosła Jezusa do świątyni, by ofiarować Go Bogu (Łk 2,22). Wtedy usłyszała zapowiedź śmierci krzyżowej, usłyszała, że jej „duszę przeniknie miecz” (Łk 2,34-35). Ona, niestrudzona Matka, trwała przy swoim Synu aż do krzyża. Tak samo Jej macierzyńska opieka trwa nadal i otacza wszystkich ludzi wierzących. Podczas Eucharystii jest obecna Ta, która towarzyszyła Chrystusowi do końca.

Pieśń: *Wielbię Ciebie w każdym momencie*

(chwila ciszy)

Naśladować Maryję w słuchaniu słowa Bożego jest najlepszą wskazówką dla każdego chrześcijanina. Maryja nie tylko wsłuchiwała się w nie, ale i „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19). Ta, która doświadczyła śmierci krzyżowej swojego Syna, daje nadzieję, że każde cierpienie ma sens i że po „Wielkim Piątku” następuje radość „Niedzieli Zmartwychwstania”.

Pieśń: *Jezusa ukrytego mam w Sakramencie czcić*

Modlitwa osobista w ciszy 5–10 minut

Pieśń: *O mój Jezu, w Hostii skryty*

(chwila ciszy)

Modlitwa wspólna

W.: Prowadź nas, Maryjo!

Maryjo, w całym swoim życiu żyłaś Eucharystią (por. EdE 55). Ponieważ jesteś głęboko związana z Najświętszym Sakramentem (por. EdE 53), prowadź nas do Chrystusa eucharystycznego... *W.: Prowadź nas, Maryjo!*

Maryjo, podkreślasz wyższość Eucharystii nad innymi nabożeństwami, gdyż jest ona najważniejsza w życiu każdego chrześcijanina. Prowadź nas do najściślejszej więzi z Jezusem... *W.: Prowadź nas, Maryjo!*

Maryjo, „całym swoim życiem ucieleśniałaś tajemnicę Eucharystii” (EdE 31). Pomóż nam uczyć się od Ciebie miłości do Eucharystii... *W.: Prowadź nas, Maryjo!*

Pieśń: Matko Niebieskiego Pana

(chwila ciszy)

Podsumowanie:

Chryste, Synu Maryi, w Komunii Świętej obficie pomnażasz łaski duchowe dla wiernych. Święty Jan Paweł II uczył, że także gdy oddaleni „ożywiani wewnętrznie pragnieniem sakramentu i zjednoczeni w modlitwie z całym Kościołem wzywają Pana i wznoszą do Niego swoje serca, w mocy Ducha Świętego (...) wewnętrznie i rzeczywiście są w komunii z Nim i dzięki temu otrzymują owoce sakramentu”⁶.

Maryja pragnie każdego człowieka prowadzić do Syna. „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” – te słowa Maryi na weselu w Kanie są otuchą dla każdego człowieka w potrzebie, że Matka Syna Bożego uprosi potrzebne łaski. Maryjo bez grzechu pierwotnego poczęta, dziękujemy Ci za Twoje *fiat* i za to, że jesteś tak blisko każdego człowieka. Dziękujemy Ci, Matko Kościoła. Niech będzie pochwalone Twoje Niepokalane Poczęcie i Twoje święte imię. Amen.

Pieśń: Cześć Maryi, cześć i chwała

⁶ Jan Paweł II, *List do Konferencji Episkopatów*, 6.08.1983.

(chwila ciszy)

Pieśń: *O zbawcza Hostio*

D. Magnificat w perspektywie eucharystycznej (por. EdE 58)

OPRAC. IWONA KRYSIAK

Pieśń: *O zbawcza Hostio*

Przywitanie:

Uwielbiamy Twoje Najświętsze Ciało, Jezu Chryste, zrodzone z Maryi Dziewicy, ofiarowane za zbawienie ludzi. Wielbimy Twą Najświętszą Krew Nowego i Wiecznego Przymierza. Chwalimy Ciebie, Panie Jezu, który jesteś wśród nas.

Pieśń: *Ja wiem, w Kogo ja wierzę*

(chwila ciszy)

Czytanie:

„Wtedy Maryja rzekła: «Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię»” (Łk 1,46-49).

W jednej z katechez na temat Eucharystii (17.04.2003) św. Jan Paweł II powiedział: „O Boska Eucharystio, płomieniu miłości Chrystusa, płonący na ołtarzu świata, spraw, aby Kościół, przez Ciebie umacniany, z coraz większą troską starał się osuszyć łzy cierpiących i wspierać wysiłki tych, którzy zabiegają o sprawiedliwość i pokój. I Ty, Maryjo, Niewiasto Eucharystii, która ofiarowałaś swe dziewicze łono, aby dokonało się wcielenie Słowa Bożego, pomóż nam przeżywać Tajemnicę eucharystyczną w duchu *Magnificat*. Niech nasze życie będzie niekończącym się wielbieniem Wszechmogącego, który skrył się pod skromnymi postaciami eucharystycznymi”.

(chwila ciszy)

W encyklice *Ecclesia de Eucharistia* św. Jan Paweł II napisał, że „Kościół łączy się w pełni z Chrystusem i z Jego ofiarą, utożsamiając się z duchem Maryi. Eucharystia jest, podobnie jak hymn Maryi, uwielbieniem i dziękczynieniem. Kiedy Maryja wznosi okrzyk: «Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu», już nosi w łonie Jezusa. Wielbi Ojca «przez» Jezusa, lecz wielbi Go także «w» Jezusie i «z» Jezusem. To jest właśnie prawdziwa «postawa eucharystyczna»” (EdE 58).

Błogosławiona Matko Zbawiciela świata, Maryjo, która w całym swoim życiu jesteś osobą adorującą Boga, pomóż mi adorować Jezusa Chrystusa tak jak Ty – przez wewnętrzne przyjęcie Go z miłością i uwielbieniem.

(chwila ciszy)

Pieśń: *Wielbić Pana chcę, radosną śpiewać pieśń* (Taizé)

Rozważanie:

Nasz Zbawicielu, kontemplujemy Twoje eucharystyczne Oblicze razem z Twą Matką Maryją, która była „Niewiastą Eucharystii przez całe swoje życie” i pierwszym tabernakulum. Razem z Nią wielbimy Boga za wspaniałe dzieła w dziejach zbawienia, zgodnie z obietnicą złożoną ojcom (Łk 1,55). „Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty”, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo (Ga 4,4-5). Z sercem wdzięcznym za dar Wcielenia wyśpiewujemy Ci, Panie, razem z Maryją:

Pieśń: *Magnificat, anima mea Dominum* (Taizé)

(chwila ciszy)

Panie Jezu, zbliżasz się do nas pod postacią chleba i wina na ołtarzu i dajesz nam w Eucharystii „nowe niebiosa” i „nową ziemię”, które sławi Maryja w *Magnificat*. Prosimy Ciebie, dozwól nam żyć Jej duchem. Ona bowiem pomaga nam głębiej przeżywać Twoje eucharystyczne tajemnice, aby całe nasze życie na wzór Maryi i razem z Nią stało się jednym *Magnificat*! Z wdzięcznością za dar Eucharystii śpiewamy Tobie razem z Maryją:

Pieśń: *Magnificat* (Taizé)

Panie nasz, gdy „dzisiaj adorujemy Najświętszy Sakrament i rozważamy tajemnicę Ostatniej Wieczerzy, czujemy się zanurzeni w oceanie miłości, która wypływa z Twego Bożego Serca”⁷. Ty wiesz, że ta miłość przerasta nasze ludzkie serca. W Komunii Świętej jednoczysz nas z Ojcem, sobą i Duchem Świętym. Z sercem wdzięcznym za dar Komunii śpiewamy Ci razem z Maryją:

Pieśń: *Magnificat* (Taizé)

(chwila ciszy)

Pieśń: *Jezusa ukrytego mam w Sakramencie czcić*

Modlitwa osobista w ciszy 5–10 minut

Pieśń: *Uwielbiaj duszo moja Pana! Alleluja, alleluja*

(chwila ciszy)

Modlitwa wspólna:

W.: *Prowadź nas, Maryjo!*

Najświętsza Matko, dziękujemy za Twoje *Magnificat*! W tym spontanicznym wybuchu miłości i uwielbienia, Maryjo, odsłaniasz prawdziwe oblicze Boga – Miłości... W.: *Prowadź nas, Maryjo!*

W swej eucharystycznej postawie w maleńkim Jezusie wielbisz Wszechmocnego Boga i Jemu wyśpiewujesz swoją wielką radość... W.: *Prowadź nas, Maryjo!*

Pomagaj nam razem z Tobą i tak jak Ty wielbić Jezusa Chrystusa ukrytego w tym Najświętszym Sakramencie... W.: *Prowadź nas, Maryjo!*

Pieśń: *O mój Jezu, w Hostii skryty*

⁷ Jan Paweł II, *Eucharystia – trwały znak miłości Boga*, 12.04.2001.

(chwila ciszy)

Podsumowanie:

Panie Jezu, wyznajemy, że oczekujemy Twego przyjścia w chwale. W Eucharystii dajesz nam zadatek przyszłej chwały. Wierzimy, że karmiąc nas swoim Ciałem w Eucharystii, już teraz dajesz nam życie wieczne tu, na ziemi. Prosimy Ciebie, udziel nam także tej przyszłej pełni (por. EdE 18).

Matko Syna Bożego, prosimy Cię, wyjednaj nam łaskę, abyśmy na Twój wzór nieustannie wysławiali Wszechmogącego Boga w Jezusie ukrytym w Eucharystycznych Postaciach, aby nasze życie stało się eucharystyczne i było uwielbieniem i dziękczynieniem.

Prosimy, Najlepsza Matko, pomagaj nam po przyjęciu Jezusa w Komunii Świętej śpiewać razem z Tobą z radością i uwielbieniem Twoją pieśń miłości i dziękczynienia *Magnificat* (por. ChL 64). Prosimy, nasza Matko, oproś nowym blaskiem nasze przeżywanie Komunii Świętej z Chrystusem i pomóż nam wraz z Tobą napełnić cały Kościół uwielbieniem Jezusa. Amen.

Pieśń: *Matko Boga i ludzi*

(chwila ciszy)

Pieśń: *Przed tak Wielkim Sakramentem*

E. Królowa Różańca świętego prowadzi do Eucharystii

OPRAC. ALICJA ŚWIĘCICKA

Pieśń: *Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament*

Przywitanie:

Panie Jezu, obecny w Najświętszym Sakramencie, pragniemy trwać przed Tobą w sposób szczególny razem z Matką Bożą Różańcową. Nikt tak jak

Ona nie zgłębił tajemnicy Twojej Obecności w Eucharystii, bo nikt nie był tak bardzo jak Ona zjednoczony z Tobą.

Pieśń: *Jezu, miłości Twej, ukryty w Hostii tej*

(chwila ciszy)

Czytanie:

„Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie»” (J 2,5).

„Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: «Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje»” (Mt 26,26).

W nawiązaniu do tych słów św. Jan Paweł II uczył: „Ustanowienie Eucharystii jest Tajemnicą, w której Chrystus ze swym Ciałem i Krwią pod postaciami chleba i wina staje się pokarmem, dając «aż do końca» świadectwo swej miłości do ludzi (J 13,50), dla których zbawienia złoży siebie samego w ofierze” (RVM 21). Jednak „kontemplacja oblicza Chrystusa nie może zatrzymać się na wizerunku Ukrzyżowanego. Chrystus jest Zmartwychwstałym! Różaniec zawsze wyrażał to doświadczenie wiary, wzywając wierzącego do wyjścia poza ciemność męki, by utkwic wzrok w chwale Chrystusa w zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu... Ukoronowana w chwale, jaśnieje Ona jako Królowa aniołów i świętych, antycypacja i szczyt rzeczywistości eschatologicznej Kościoła” (RVM 23).

„Ogłaszając Rok Różańca – pisał św. Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* – pragnąłem związać... [go] z kontemplacją Chrystusa w szkole Maryi. (...) Nie mogłem nie zatrzymać się nad «eucharystycznym obliczem» Chrystusa, aby zwrócić uwagę Kościoła na centralne miejsce Eucharystii. Dzięki niej Kościół żyje. Karmi się tym «żywym Chlebem». Czy można zatem nie odczuwać potrzeby nakłaniania wszystkich do odnowionego przeżywania tego doświadczenia?” (EdE 7).

(chwila ciszy)

Pieśń: *Zawitaj, Królowo Różańca świętego*

Rozważanie:

Maryjo, Ty zachowywałaś wszystkie te sprawy i rozważałaś je w swoim sercu (Łk 2,19). Prosimy Ciebie, bądź z nami podczas rozważań tajemnic różańcowych, abyśmy pojęli głębię misterium Eucharystii.

(chwila ciszy)

Panie Jezu, Ty powiedziałeś: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 8,21). Prosimy Ciebie, naucz nas słuchania i wypełniania Ewangelii na wzór Maryi, abyśmy w Komunii Świętej stali się dla Ciebie tak bliscy, jak Twoja Matka.

Pieśń: *Być bliżej Ciebie chcę*

Matko Kościoła, Ty „chowałaś wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu” (Łk 2,51b). Wspieraj nas Twoją pomocą i orędownictwem u Boga, abyśmy podczas Eucharystii przyjmowali słowo Boże tak jak Ty.

Pieśń: *Jezusa ukrytego mam w Sakramencie czcić*

Modlitwa osobista w ciszy 5–10 minut

Pieśń: *Dziękujemy Ci, Ojcze nasz*

(chwila ciszy)

Modlitwa wspólna

W.: Prowadź nas do jedności z Jezusem!

Maryjo, Matko Jezusa i nasza, z Twoim udziałem „Słowo stało się ciałem” (J 1,14). Prosimy Cię pokornie, adoruj razem z nami Jezusa, którego przyjęłaś do swojego łona dziewiczego, wydałaś na świat w Betlejem i z którym nierozzerwalnie było związane całe Twoje ziemskie życie... *W.: Prowadź nas do jedności z Jezusem!*

Królowo Różańca świętego, razem z Synem Bożym przebywasz w chwale Ojca i wstawiasz się za nami. Prosimy, przekaz dar naszej modlitwy

Jezusowi Twoimi niepokalanymi dłońmi, aby został przez Niego przyjęty i uradował Jego Boskie Serce... W.: *Prowadź nas do jedności z Jezusem!*

Maryjo, nie ma lepszej recepty na dążenie do świętości niż ta, którą wypowiedziałaś w miejscach objawień... W.: *Prowadź nas do jedności z Jezusem!*

Matko Pana, Lekarko dusz i ciał ludzkich, uproś u swego Syna potrzebne nam łaski... W.: *Prowadź nas do jedności z Jezusem!*

Pieśń: *Najświętsze Serce Boże, poświęcamy Ci*

Podsumowanie:

Maryja jako wzór uczennicy i oddawania czci Bogu, jako Niewiasta Eucharystii, jest przykładem do naśladowania dla każdego chrześcijanina. Różaniec jest drogą, po której prowadzi nas Ona do Chrystusa Eucharystycznego. W Gietrzwałdzie, w Lourdes i w Fatimie Matka Pana prosiła o odmawianie Różańca; w La Salette podkreślała, że Eucharystia jest źródłem nadziei i wolności; w Kibeho zapewniała o miłości do każdego człowieka słowami: „Kocham was, kocham was, kocham was bardzo”.

Dziękując za Twoją macierzyńską obecność, Maryjo, prosimy, byś zawsze miała nas w swojej opiece, tak jak zapewniłaś to podczas objawień w Gietrzwałdzie: „Nie smućcie się, bo Ja zawsze będę z wami”. Amen.

Pieśń: *Zawitaj, Królowo Różańca świętego*

(chwila ciszy)

Pieśń: *O zbawcza Hostio*

F. Matka Eucharystii wnosi radość i wesele

OPRAC. IWONA KRYSIAK

Pieśń: *Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament*

Przywitanie:

Wielbimy i błogosławimy Ciebie, Panie nasz, Jezu Chryste, tu obecny w Najświętszym Sakramencie! Z pokorą prosimy: niech Święty Duch Twój ożywi i rozgrzeje nasze serca radością i miłością do Ciebie, ukrytego w Eucharystii!

Pieśń: *Bądźże pozdrowiona, Hostio Żywa*

(chwila ciszy)

Czytanie

„A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która skierowana była ku wschodowi. Rzekł do mnie: «Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mojego, miejsce podstawy mych stóp, gdzie chcę na wieki mieszkać pośród Izraelitów»” (Ez 4,2.5b.7a).

(chwila ciszy)

„Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu, gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan” (Łk 2,10-11).

Święty Jan Paweł II, całkowicie oddany Maryi i nieustannie trwający przed Najświętszym Sakramentem, w encyklice o Matce Bożej pisał, że „Maryja jest pierwszą, której udziałem staje się to nowe objawienie Boga”. Jej słowa w *Magnificat* „wyrażają radość ducha, trudną do wypowiedzenia: «rozradował się duch mój w Bogu, Zbawcy moim». Jest Ona świadoma, że w Niej wypełnia się obietnica dana ojcom, a przede wszystkim «Abrahamowi (...) i jego potomstwu na wieki»”. Lud chrześcijański zawsze dostrzegał głęboką

wieź pomiędzy nabożeństwem do Matki Bożej i kultem Eucharystii. „Maryja prowadzi wiernych do Eucharystii” (RM 12.17.36.44).

Natomiast w liście *Mane nobiscum Domine*, wydanym na Rok Eucharystii, św. Jan Paweł II pisał, że gdy „doświadczyło się Zmartwychwstałego, pożywając Jego Ciało i Jego Krew, nie można zatrzymać tylko dla siebie przeżywanej radości. Spotkanie z Chrystusem, stale pogłębiane w eucharystycznej bliskości, wzbudza w każdym chrześcijaninie pilną potrzebę dawania świadectwa i ewangelizowania (...). Rozesłanie po Mszy Świętej to nakaz (...) do zaangażowania w szerzenie Ewangelii i ożywianie społeczeństwa duchem chrześcijańskim” (MND 24).

(chwila ciszy)

Nieco dalej w tym samym liście czytamy, że „przed naszymi oczyma stają przykłady świętych, którzy w Eucharystii (...) doświadczali tak wielkiej tajemnicy i nieopisanej radości «oblubieńczej» przed Sakramentem Ołtarza. Niech nam pomaga przede wszystkim Najświętsza Dziewica, która całym swoim życiem ucieleśniała tajemnicę Eucharystii” (MND 31). Tak więc „Eucharystia kieruje do ostatecznego celu, jest przedsmakiem pełni radości obiecannej przez Chrystusa (J 15,11). Prośmy więc o dar wiary i miłości do Eucharystii, w której wydaje się dla nas sam Pan, Jezus Chrystus” (EdE 18).

Pieśń: *Pójdźcie błogosławić Pana*

Rozważanie:

Oto do świątyni wchodzi Syn Boży w chwale, w dniu ofiarowania wniesiony na rękach Maryi (Łk 2,22). Będąc w miejscu świętym, pragnie być w sprawach Ojca (Łk 2,49). Także Elżbieta rozpoznała, że przed nią stoi Matka Pana, Matka Mesjasza. Elżbieta wyraziła swoją radość: „Poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie” i uczyniła radosne odkrycie: „Matka mojego Pana przychodzi do mnie” (Łk 1,43-44).

Pieśń: *Pan zstąpił z nieba*

(chwila ciszy)

Jan Paweł II wskazuje na „potrzebę duchowości eucharystycznej” na wzór Maryi, *Niewiasty Eucharystii*” (MND 10). Uczestnictwo wiernych w uczcie eucharystycznej jest jednak „łaską od Pana i niewyczerpanym źródłem świętości”. Eucharystia „napęlnia radością wszystkich biorących w niej udział” (EdE 58).

Pieśń: *Wielbić Pana chcę, radosną śpiewać pieśń* (Taizé)

(chwila ciszy)

Matka Kościoła zaprasza do udziału w Eucharystii z radosną wdzięcznością za ten nieoceniony dar, gdyż – jak uczy św. Jan Paweł II – „cóż większego Jezus mógł uczynić dla nas? Prawdziwie w Eucharystii objawia nam miłość, która posuwa się «aż do końca» (por. J 13,1); miłość, która nie zna miary” (EdE 11).

Pieśń: *Gdzie miłość wzajemna i dobroć*

Modlitwa osobista w ciszy 5–10 minut

Pieśń: *O mój Jezu, w Hostii skryty*

(chwila ciszy)

Modlitwa wspólna

W.: *Radujmy się z Tobą, Maryjo!*

Matko Boża, dziękujemy, że niesiesz nam radość przez ofiarowanie w świątyni swego jedynego Syna, aby wypełnił odwieczną zbawczą wolę Boga... W.: *Radujmy się z Tobą, Maryjo!*

Matko nasza, Ciebie Jezus stawia za wzór i drogę do największej z Nim bliskości i zażyłości: „Kto słucha słów moich i wypełnia je, ten Mi jest matką, bratem i siostrą!” (Mt 12,50)... W.: *Radujmy się z Tobą, Maryjo!*

Matko Kościoła, dziękujemy za to, że w Eucharystii i Komunii Świętej możemy przyjąć Chrystusa, którego Ty zrodziłaś... W.: *Radujmy się z Tobą, Maryjo!*

Pieśń: *Jezusa ukrytego mam w Sakramencie czcić*

(chwila ciszy)

Podsumowanie:

Bóg stworzył ludzi do wiecznego szczęścia, które przejawia się w radości. Szczególną radość wnosi do Kościoła Maryja, Matka Jezusa Eucharystycznego. Źródłem tej radości jest On sam, obecny w Eucharystii. Jest to Krew z krwi Maryi i Ciało z Jej ciała jako Jego Matki. W Starym Testamencie wątek radości szczególnie powiązany był z Bożą obietnicą przyjścia Mesjasza na ziemię.

Maryja swoją wiarą w mesjańskie posłannictwo i Bożą moc Syna przyczynia się do radości w Kanie Galilejskiej, doprowadzając do tego, że Chrystus dokonuje pierwszego cudu zamiany wody w wino. Jest to symbol Uczty eucharystycznej. Maryja jest wzorem radości paschalnej, gdy trwa pod krzyżem, na którym dokonuje się zbawienie świata. Spełnia ostatnią wolę Syna, zgadza się zostać Matką Kościoła.

Dziękujemy, Maryjo, że jesteś Opiekunką i Przewodniczką wszystkich ludzi do Jezusa Chrystusa obecnego w Eucharystii – naszej największej Radości. Amen.

Pieśń: *Matko Boga i ludzi*

(chwila ciszy)

Pieśń: *O zbawcza Hostio*

IV. ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE

A. Różaniec ze św. Janem Pawłem II⁸

OPRAC. ALICJA ŚWIĘCICKA

Wprowadzenie

„Różaniec ze swej natury jest modlitwą pokoju z racji samego faktu, że polega na kontemplowaniu Chrystusa, który jest Księciem Pokoju i naszym pokojem (Ef 2,14). Kto przyswaja sobie misterium Chrystusa – a Różaniec właśnie do tego prowadzi – dowiaduje się, na czym polega sekret pokoju, i przyjmuje to jako życiowy projekt. Ponadto, mocą swego charakteru medytacyjnego, przez spokojne następowanie po sobie kolejnych *Zdrowaś Maryjo*, Różaniec wywiera na modlącego się kojący wpływ, który usposabia go do przyjmowania i doświadczenia w głębi swego jestestwa oraz do szerzenia wokół siebie tego prawdziwego pokoju, który jest szczególnym darem Zmartwychwstałego” (RVM 40).

My, posłani w pokoju Chrystusa, kierując nasze spojrzenie na Jego przykład, powinniśmy być budowniczymi pokoju na świecie. Zanurzymy się w tajemnice różańcowe ze świętym Janem Pawłem II, by lepiej zrozumieć ich głębię.

Tajemnice radosne

Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie

Anioł rzekł do Maryi: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus (...)”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”. Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię (...). Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi stanie według twego słowa” (Łk 1,30-38).

Bóg wkroczył w życie Maryi, Ona odpowiedziała Mu: „Tak”. Była wytrwała, chociaż nie zawsze było łatwo. Czy potrafimy odpowiedzieć tak jak Ona na Boże wezwanie? Zwiastun mówi do Dziewicy: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą” (Łk 1,28). „Kiedy czytamy, że anioł mówi do Maryi

⁸ Opracowano na podstawie: *Różaniec z błogosławionym Janem Pawłem II*, Kraków 2008.

«łaski pełna», kontekst ewangeliczny, w którym zbiegają się dawne objawienia i obietnice, pozwala nam zrozumieć, że chodzi tutaj o szczególne błogosławieństwo pośród wszelkich błogosławieństw duchowych w Chrystusie”⁹.

„To Ciało, uobecnione w znakach sakramentalnych, było tym samym ciałem, które poczęło się w Jej łonie! Przyjmowanie Eucharystii musiało oznaczać dla Maryi przyjęcie w Jej łonie tego Serca, które biło rytmem Jej serca” (EdE 56).

Nawiedzenie świętej Elżbiety

Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi (...), Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona (...). Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana». Wtedy Maryja rzekła: «Wielbi dusza moja Pana...»” (Łk 1,40-46).

Maryja zanosí krewnej, św. Elżbiecie, Boga-Człowieka, Jezusa Chrystusa. Maryja wiedziała, że jest Matką Boga, ale pamiętała też, że jest służebnicą Pańską. „Jednakże słowa Elżbiety odnoszą się nie tylko do tego szczegółowego momentu, jakim było zwiastowanie. Ono jest punktem wyjścia, od którego zaczyna się całe «itinerarium ku Bogu»: cała Jej droga wiary”¹⁰, która ostatecznie prowadzi do Eucharystii.

„W Najświętszej Eucharystii zawiera się bowiem całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb żywy, który przez swoje ożywione przez Ducha Świętego i ożywiające Ciało daje życie ludziom” (EdE 1).

Boże Narodzenie

Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie (Łk 2,6-7).

⁹ Tamże, s. 21.

¹⁰ Tamże, s. 29.

Tak jak Maryja uwierzyła, że Jej Syn jest Bogiem, tak i my powinniśmy każdego dnia głosić Jego obecność w Eucharystii. „Zostań z nami, Chlebie żywy, któryś zstąpił z nieba dla naszego zbawienia!”¹¹. Śpiewamy w pieśni: „Witaj, Jezu, Synu Maryi, Tyś jest Bóg Prawdziwy w Świętej Hostyi!”.

„Czy zatem Maryja, kontemplująca oblicze Chrystusa dopiero co narodzonego i tuląca Go w ramionach, nie jest dla nas niedoścignionym wzorem miłości i natchnienia podczas każdej naszej Komunii eucharystycznej?” (EdE 55).

Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni

A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela” (Łk 2,27-32).

Bierzmy przykład z Symeona i prorokini Anny, których całe życie zmierzało do spotkania z Dzieciątkiem Jezus. „Czytamy bowiem, że wziął On w objęcia Dzieciątka, któremu zgodnie z poleceniem anioła nadano imię Jezus. Jego słowa są zgodne z brzmieniem tego imienia, które znaczy: Zbawiciel – «Bóg jest zbawieniem»”¹².

Ofiarowanie jest zatem symbolicznym złożeniem Niepokalanego Baranka na Ofiarę eucharystyczną.

Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni

Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania (...). Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Lecz On im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2,46-49).

¹¹ Tamże, s. 33.

¹² Tamże, s. 35.

Matka Boża i Józef z boleścią szukali Jezusa. Znaleźli Go słuchającego i zadającego pytania uczonym w Piśmie. Pismo Święte jest lekarstwem na zagubienie i niepokój w drodze do Jezusa. On nadal pozostaje w świątyni. „Eucharystia, pojęta jako zbawcza obecność Jezusa we wspólnocie wiernych i jako jej pokarm duchowy, jest czymś najcenniejszym, co Kościół posiada na drogach historii” (EdE 9).

A „Maryja, znajdując się przy boku Syna, pod dachem jednego domu, utrzymując wierne swe zjednoczenie z Synem, szła naprzód w pielgrzymce wiary, jak podkreśla sobór”¹³.

Tajemnice światła

Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (Łk 3,21-22).

Chrześcijanin ma się upodabniać do Jezusa, dążyć do tego, co na górze, a nie do tego, co na ziemi. „Po Chrystusowym chrzcie Jordan stał się również rzeką chrztu chrześcijańskiego: zgodnie z tradycją kultywowaną przez Kościoły Wschodnie woda z chrzcielnicy to Jordan w miniaturze”¹⁴.

„Przez dar swojego Ciała i swojej Krwi Chrystus pomnaża w nas dar swojego Ducha, wylanego już w chrzcie św. i udzielonego jako «pieczęć» w sakramencie bierzmowania” (EdE 17).

Objawienie Jezusa na weselu w Kanie

A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: „Nie mają wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja?”. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,3-5).

¹³ Tamże, s. 39.

¹⁴ Tamże, s. 48.

Cuda zachęcają do wiary w Jezusa, umacniają wiarę w Niego i świadczą o Jego Bóstwie. „Matka Chrystusa staje się wobec ludzi rzecznikiem woli Syna, ukazując te wymagania, jakie winny być spełnione, aby mogła się objawić moc Mesjasza”¹⁵.

„Z matczyną troską, poświadczoną podczas wesela w Kanie, Maryja wydaje się nam mówić: «Nie wahajcie się, zaufajcie słowu mojego Syna. On, który mógł przemienić wodę w wino, ma moc uczynić z chleba i wina swoje Ciało i swoją Krew, ofiarując wierzącym w tej tajemnicy żywą pamiątkę swej Paschy, aby w ten sposób uczynić z siebie chleb życia»” (EdE 54).

Głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 4,17).

Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1,14-15).

Jezus zaprasza grzeszników do nawrócenia; tym samym okazuje im bezgraniczne miłosierdzie Ojca. „Te dwie góry – Synaj i Góra Błogosławieństw – tworzą mapę naszego chrześcijańskiego życia i ukazują całokształt naszych zobowiązań wobec Boga i bliźniego”¹⁶.

„Sakramenty Eucharystii i pojednania są ze sobą ściśle związane. Jeśli Eucharystia w sposób sakramentalny uobecnia odkupieńczą Ofiarę Krzyża, oznacza to, iż wynika z niej nieustanna potrzeba nawrócenia, osobistej odpowiedzi na wezwanie, jakie św. Paweł skierował do chrześcijan w Koryncie: «W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!» (2 Kor 5,20)” (EdE 37).

Przemienienie na górze Tabor

Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam się przemienił wobec nich. Jego odzienie stało się lśniąco białe, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie

¹⁵ Tamże, s. 54.

¹⁶ Tamże, s. 55.

zdoła (...). I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!” (Mk 9,2-4.7).

Jezus, aby umocnić wiarę apostołów, ukazuje im swoją Boską chwałę. Ta przemiana jest znakiem przemiany eucharystycznej: „W pokornym znaku chleba i wina, przemienionych w Jego Ciało i Jego Krew, Chrystus wędruje razem z nami, jako nasza moc i nasz wiatyk, i czyni nas świadkami nadziei dla wszystkich” (EdE 62).

Naśladujmy Jezusa na drodze, na której się cierpi, umiera, ale także zwycięża. „Można więc wstąpić na górę, by tam się zatrzymać, oddać się kontemplacji i zanurzyć w tajemnicy Bożego światła. Tabor reprezentuje wszystkie góry prowadzące nas do Boga, zgodnie z ulubioną wizją mistyków”¹⁷.

Ustanowienie Eucharystii

A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. Wtedy rzekł do nich: „Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał. Albowiem powiadam wam: Nie będę już jej spożywać, aż się spełni w królestwie Bożym” (Łk 22,14-16).

Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, ten trwa we Mnie, a Ja w nim (J 6,56).

Dziękujmy Jezusowi za dar Eucharystii. Jest ona bowiem, „podobnie jak hymn Maryi, przede wszystkim uwielbieniem i dziękczynieniem. Kiedy Maryja wznosi okrzyk: «Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim», nosi już w łonie Jezusa (...). W Eucharystii Kościół łączy się w pełni z Chrystusem i z Jego ofiarą, utożsamiając się z duchem Maryi. Jest to prawda, którą można zgłębić, odczytując ponownie Magnificat w perspektywie eucharystycznej” (EdE 58).

¹⁷ Tamże, s. 64.

Tajemnice bolesne

Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Wtedy sam oddalił się od nich na odległość około rzutu kamieniem, padł na kolana i modlił się tymi słowami: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” (Łk 22,41-42).

„Agonia w Ogrójcu była wprowadzeniem do wielkopiątkowej agonii na krzyżu. Godzina święta, godzina odkupienia świata. Kiedy sprawujemy Eucharystię w Jerozolimie, w tym miejscu, gdzie był grób Chrystusa, wracamy jak gdyby w sposób namacalny do tej Jego «godziny» – godziny krzyża i uwielbienia. Do tego miejsca i do tej godziny przenosi się duchowo każdy kapłan, który celebrowa Mszę Świętą, razem ze wspólnotą chrześcijan, która w niej uczestniczy” (EdE 4).

Jezus wie, co Go czeka, ale zgadza się z wolą Boga. Patrząc na Jezusa, uczmy się przewyżczać nasze słabości. „Jezus Chrystus, Syn Człowieczy objawia w swej modlitwie przed męką ów szczególny trud odpowiedzialności, jaka łączy się z podejmowaniem zadań, w których człowiek musi «przerastać siebie»”¹⁸.

Biczowanie Pana Jezusa

Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie (Mk 15,15).

Cóż to jest prawda? Z tym pytaniem wiąże się dramat Piłata, który chciał zadowolić tłum i wydał Jezusa na ukrzyżowanie. Czy my też swoimi decyzjami nie biczujemy Jezusa? „Pamiętajmy, że w momencie biczowania zaczęła się krwawa męka Zbawiciela. Od straszliwych uderzeń zadawanych rękami oprawców spłynął On krwią na całym ciele”¹⁹.

„Eucharystia, odsyłając do męki i zmartwychwstania, wyraża jednocześnie ciągłość z tajemnicą Wcielenia. W zwiastowaniu Maryja poczęła Syna

¹⁸ Tamże, s. 78.

¹⁹ Tamże, s. 84.

Bożego również w fizycznej prawdzie ciała i krwi, antycypując w sobie to, co w jakiejś mierze realizuje się sakramentalnie w każdym wierzącym, który przyjmuje pod postacią chleba i wina Ciało i Krew Pańską” (EdE 55).

Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Żołnierze zaprowadzili Go do wnętrza pałacu, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: „Witaj, Królu żydowski!” (Mk 15,16-18).

Jezus jest blisko osób upokorzonych, smutnych i nieszczęśliwych. „Jezus przyszedł objawić królewskość człowieka (...) i oto stoi wobec ludzkości w koronie z ciernia. Oto Królewskość odkupiona! Oto godność nabyta krwią Syna Bożego!”²⁰.

„Kontemplacja oblicza Chrystusa – kontemplacja wraz z Maryją (...) zakłada umiejętność rozpoznawania Go, gdziekolwiek się objawia, obecny na różne sposoby, ale przede wszystkim w żywym sakramencie Jego Ciała i Jego Krwi. Kościół żyje dzięki Chrystusowi eucharystycznemu, Nim się karmi, z Niego czerpie światło” (EdE 6).

Dźwiganie krzyża

Zabrali zatem Jezusa. A On sam, dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota (J 19,16-18).

Czasami ludzie upadają pod ciężarem krzyża, ale ważne jest, by patrząc na krzyż Jezusa, nie tracić wiary. „Pan Jezus powiedział: «Kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje». I więcej jeszcze: «Kto nie bierze krzyża mego ze Mną, nie jest Mnie godzien» (Mt 10,38)”²¹.

„Przez całe swoje życie u boku Chrystusa, nie tylko na Kalwarii, Maryja realizowała wymiar ofiarny Eucharystii. (...) Usłyszała zapowiedź starożytnego Symeona, że to Dziecko będzie «znakiem sprzeciwu» i że «miecz» prześzyje także Jej duszę (por. Łk 2,34-35). W ten sposób został przepowiedziany

²⁰ Tamże, s. 87.

²¹ Tamże, s. 91.

dramat ukrzyżowania Syna i w jakimś sensie zostało zapowiedziane *stabat Mater* Dziewicy u stóp krzyża. „Mój wzrok spoczywa każdego dnia na białej Hostii i kielichu, w których czas i przestrzeń jakby «skupiają się», a dramat Golgoty powtarza się na żywo, ujawniając swoją tajemniczą «teraźniejszość»” (EdE 59).

Śmierć Jezusa na krzyżu

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie (J 19,25-27).

Miłość Boga i miłość do bliźnich niech uprosi nam Ta, która pod krzyżem została Pośredniczką wszelkich łask. „Twój krzyż jest zwycięstwem i zbawieniem, *quia per sanctam crucem tuam redemisti mundum* – boś przez krzyż swój święty świat odkupił raczył!”²².

„W «pamiętce» Kalwarii jest obecne to wszystko, czego Chrystus dokonał przez swoją mękę i śmierć. A zatem nie brakuje również tego, co Chrystus uczynił dla Matki ku naszemu pożytkowi. To Jej właśnie powierza umiłowanego ucznia, a w nim powierza każdego z nas: «Oto syn Twój!». Podobnie mówi do każdego z nas: «Oto Matka twoja!» (por. J 19,26-27)” (EdE 57).

Tajemnice chwalebne

Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: „Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie” (Łk 24,6-7).

Jezus zwyciężył śmierć, grzech, piekło i szatana, a z Nim, przez Niego i w Nim my zwyciężymy i zmartwychwstaniemy. „Prosimy Cię, wspieraj nas

²² Tamże, s. 97.

w drodze. W Ciebie wierzymy, w Tobie pokładamy nadzieję, bo Ty jeden masz słowa życia wiecznego”²³.

„W Eucharystii mamy Jezusa, Jego odkupieńczą ofiarę, mamy Jego zmartwychwstanie, mamy dar Ducha Świętego, mamy adorację, posłuszeństwo i umiłowanie Ojca. Jeżeli zaniedbamy Eucharystię, jak będziemy mogli zaradzić naszej nędzy?” (EdE 60).

Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba (Łk 24,50-51).

Wzbudźmy w naszych sercach tęsknotę za niebem. „Kto widzi Jezusa Chrystusa, widzi i Ojca; ludzkość, rodzina ludzka, świat – gdy widzi Jezusa Chrystusa, widzi i Ojca. Kościół żyje tym widzeniem, które Jezus Chrystus mu pozostawił”²⁴.

„Gdy Kościół sprawuje Eucharystię, pamiątkę śmierci i zmartwychwstania swojego Pana, to centralne wydarzenie zbawienia staje się rzeczywistością obecną i «dokonuje się dzieło naszego Odkupienia». Ofiara ta ma do tego stopnia decydujące znaczenie dla zbawienia rodzaju ludzkiego, że Jezus złożył ją i wrócił do Ojca dopiero wtedy, gdy zostawił nam środek umożliwiający uczestnictwo w niej, tak jakbyśmy byli w niej obecni. W ten sposób każdy wierny może w niej uczestniczyć i korzystać z jej niewyczerpanych owoców” (EdE 11).

Zesłanie Ducha Świętego

Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wicheru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić (Dz 2,2-4).

²³ Tamże, s. 107.

²⁴ Tamże, s. 110.

Jesteśmy wszyscy świątynią Ducha Świętego. „Duchowi wreszcie za-
wdzięczamy wypełnienie się naszego przeznaczenia do chwały. W związku
z tym św. Paweł posługuje się obrazem «pieczęci» i «zadatku»: «zostaliście na-
znaczeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany»”²⁵.

„Dzięki Najświętszej Eucharystii, w której następuje przeistoczenie
chleba i wina w Ciało i Krew Pana, Kościół raduje się tą obecnością w sposób
szczególny. Od dnia Zesłania Ducha Świętego, w którym Kościół, Lud Nowe-
go Przymierza, rozpoczął swoje pielgrzymowanie ku ojczyźnie niebieskiej,
Najświętszy Sakrament niejako wyznacza rytm jego dni, wypełniając je ufą
nadzieją” (EdE 1).

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

A kiedy ich błogostawił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba
(Łk 24,51).

*I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała
na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala
od Węża (Ap 12,14).*

Skoro nasza Matka jest w niebie, módlmy się, by być z Nią i razem
oglądać oblicze Boga Najwyższego. „Matka Chrystusowa, która odchodzi z tej
ziemi za Synem, ma najpełniejszy udział w Jego tajemnicy, w tajemnicy odku-
pienia świata”²⁶.

„Patrząc na Nią, poznajemy przemieniającą moc, jaką posiada Eucharystia.
W Niej dostrzegamy świat odnowiony w miłości. Kontemplując Ją wziętą
do Nieba z duszą i ciałem, dostrzegamy skrawek «nowych niebios» i «nowej
ziemi», które otworzą się przed naszymi oczyma wraz z powtórным przyj-
ściem Chrystusa. Tu na ziemi Eucharystia stanowi ich «rękojmię» i, w pew-
nym sensie, antycypację: *Veni, Domine Iesu!* (Ap 22,20)” (EdE 62).

²⁵ Tamże, s. 116–117.

²⁶ Tamże, s. 118.

Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny na Królową nieba i ziemi

Potem wielki znak ukazał się na niebie. Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu (Ap 12,1).

„W wiecznym widzeniu odsłania się do końca tajemnica Niewiasty, którą wybrał Bóg na Matkę swego Syna. Jej udział w chwale Boga jest nieporównywalny z udziałem jakiegokolwiek stworzenia. Ten udział Maryi w chwale Boga mamy na myśli, gdy rozważamy Jej ukoronowanie w niebie”²⁷.

Ukierunkowanie eschatologiczne Eucharystii „wyraża komunię z Kościołem zbawionych w niebie (...). Łacińskie modlitwy eucharystyczne wspominają z czcią Maryję, zawsze Dziewicę, Matkę naszego Pana i Boga Jezusa Chrystusa, aniołów, świętych apostołów i wszystkich świętych. (...) Gdy sprawujemy ofiarę Baranka, uczestniczymy w liturgii niebiańskiej i jednoczymy się z niezliczonym tłumem, który woła: «Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie i w Baranku» (Ap 7,10). Eucharystia jest bramą nieba, która otwiera się na ziemi” (EdE 19).

Zakończenie

Posłani jesteśmy, by głosić to, co Ona, Matka Pana, od początku głosiła, a głosiła miłość i pokój – dary Jej Syna. Za Jej sprawą ekonomia zbawienia mogła się dokonać. Ona – pełna pokoju, dobroci, miłości i wiary – daje nadzieję, że także my, biorąc z Niej przykład, wytrwamy w życiu zgodnym z Ewangelią. Ona, wzór chrześcijanki, jest wzorem do naśladowania, byśmy tak jak Ona nieśli pokój Chrystusa na cały świat.

²⁷ Tamże, s. 124.

B. Różaniec z Ojcem Świętym Janem Pawłem II

OPRAC. MARZENA SZCZEPKOWSKA

Tajemnice radosne

Zwiastowanie

Anioł rzekł do Maryi: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. (...)”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”. Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. (...) Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi stanie według twego słowa” (Łk 1,30-38).

W encyklice *Evangelium vitae* św. Jan Paweł II napisał: „Decyzję o zabójstwie dziecka jeszcze nienarodzonego podejmuje często nie tylko matka, ale inne jeszcze osoby. Winien może być przede wszystkim ojciec dziecka, nie tylko wówczas, gdy bezpośrednio nakłania kobietę do przerwania ciąży, ale także kiedy pośrednio przyczynia się do podjęcia przez nią takiej decyzji, pozostawiając ją samą w obliczu problemów związanych z ciążą” (nr 59).

Nawiedzenie

Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto (...) poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”. Wtedy Maryja rzekła: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” (Łk 1,41-47).

W liście apostolskim *Mulieris dignitatem* św. Jan Paweł II napisał: „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny». Słowa te odnoszą się z pewnością do poczęcia Syna, który jest «Synem Najwyższego», Świętym Bożym. «Wielkie rzeczy uczynił mi»: jest to odkrycie całego tego bogactwa, całego

osobowego zasobu kobiecości, całej odwiecznej oryginalności „niewiasty” takiej, jaką Bóg chciał: osoby dla niej samej, która równocześnie odnajduje siebie „poprzez bezinteresowny dar z siebie samej” (nr 11).

Narodzenie

Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie (Łk 2,6-7).

W encyklice *Evangelium vitae* św. Jan Paweł II napisał: „Właśnie w «ciele» każdego człowieka Chrystus nieustannie objawia się i ustanawia komunie z nami, tak że odrzucenie życia człowieka, dokonywane w różnych formach, *jest w istocie odrzuceniem Chrystusa*. Taka jest właśnie ta fascynująca, a zarazem wymagająca prawda, którą objawia nam Chrystus i którą Jego Kościół niestrudzenie głosi: «kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje» (Mt 18,5)” (nr 104).

Ofiarowanie

Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela” (Łk 2,27-32).

Maryja, ocniona Duchem Świętym przy poczęciu Jezusa, potrzebuje usłyszeć słowo proroka – starca Symeona, aby zrozumieć trud i wielkość swego powołania. „Chrystus jest światłem ludzkiego życia. Jest światłem, bo rozprasza jego mroki. Jest światłem, bo rozjaśnia jego tajemnice. Bo odpowiada na pytania podstawowe i ostateczne zarazem. Jest światłem, bo nadaje życiu sens”²⁸.

²⁸ *Biblia z komentarzami Jana Pawła II*, Kraków 2014, s. 1127.

Odnalezienie

Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie” (Łk 2,46-48).

„To, czego uczy św. Józef, ma ogromne znaczenie w naszych czasach, gdy nierzadko rodzina przeżywa kryzys właśnie dlatego, że miłości, na której się ona opiera, brak duszy, w ogólnym kontekście przeceniania takich, ważnych wprawdzie, elementów psychologicznych jak instynkt i wzajemny pociąg. Aby przywrócić instytucji rodziny solidarność, należy zatroszczyć się przede wszystkim o to, by łącząca małżonków więź miłości zawierała *dodatek duchowy*”²⁹.

Tajemnice światła

Chrzest Jezusa w Jordanie

Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (Łk 3,21-22).

W encyklice *Dominum et Vivificantem* św. Jan Paweł II uczy: „W Starym Testamencie, poczynając od Księgi Rodzaju, Duch Boży został ukazany przede wszystkim jako ożywcze «tchnienie» Boga, jako nadprzyrodzone «tchnienie życiodajne». W Księdze Izajasza został ukazany jako «dar» dla osoby Mesjasza, jako Ten, który na Nim spoczywa, kierując od wewnątrz całą zbawczą działalnością «Namaszczonego». Nad Jordanem zapowiedź Izajaszowa przyoblekła się w konkretny kształt: Jezus z Nazaretu jest Tym, który *przychodzi w Duchu Świętym* i przynosi go jako dar dla swej własnej Osoby,

²⁹ Tamże, s. 1128.

aby udzielać Go poprzez swoje człowieczeństwo: „«On was chrzcić będzie Duchem Świętym»” (nr 22).

Cud w Kanie Galilejskiej

A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: „Nie mają wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja?”. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,3-5).

Podczas audyencji generalnej 26.02.1997 roku papież Polak powiedział: „Polecenie Maryi: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie», zachowuje zawsze swą aktualność dla chrześcijan w każdej epoce, a jego celem jest odnowienie cudownych skutków w życiu każdego człowieka. Maryja zachęca nas do niewzruszonej ufności, zwłaszcza kiedy nie rozumiemy sensu i pożytku tego, o co prosi Chrystus. (...) Epizod godów w Kanie Galilejskiej zachęca nas, byśmy byli odważni w wierze i doświadczyli w naszym życiu prawdy słów ewangelicznych: «Proście, a będzie wam dane»” (Mt 7,7; Łk 11,9).

Nawrócenie i głoszenie królestwa Bożego

Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 4,17).

W ustach Jezusa wezwanie do nawrócenia nie jest wezwaniem do spełniania praktyk religijnych, lecz do zmiany sposobu myślenia, mentalności podporządkowanej Prawu na mentalność kierującą się zasadami Miłości.

Odnosnie do tego św. Jan Paweł II w encyklice *Dominum et Vivificantem* pisze: „Pierwsze słowa, jakie wypowiada Jezus na początku swej działalności, według Ewangelii Markowej, to te: «Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!» (Mk 1,15). Potwierdzeniem tego właśnie wezwania jest «przekonywanie o grzechu», jakie Duch Święty podejmuje w nowy sposób w mocy Odkupienia, dokonanego przez Krew Syna Człowieczego. Wszak List do Hebrajczyków mówi, że «krew (...) oczyszcza sumienia» (por. Hbr 9,14). Ona więc niejako otwiera Duchowi Prawdy drogę do wnętrza człowieka, do sanktuarium ludzkich sumień” (nr 42).

Przemienienie Jezusa na górze Tabor

Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam się przemienił wobec nich. Jego odzienie stało się lśniąco białe, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem (Mk 9,2-4).

I zjawił się obłok osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!” (Mk 9,7).

„Co to znaczy: słuchać Chrystusa? Jest to pytanie, które nie powinno opuszczać chrześcijanina. Jego świadomości. Jego sumienia. Co to znaczy słuchać Chrystusa? Cały Kościół musi dawać wciąż odpowiedź na to pytanie w wymiarach pokoleń, epok, zmieniających się warunków społecznych, ekonomicznych i politycznych. Odpowiedź musi być autentyczna, musi być szczera – tak jak autentyczna i szczera jest nauka Chrystusa, Jego Ewangelia, a potem Ogrójec, krzyż i Zmartwychwstanie”³⁰.

Ustanowienie Eucharystii

A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. Wtedy rzekł do nich: „Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał. Albowiem powiadam wam: Nie będę już jej spożywać, aż się spełni w królestwie Bożym (Łk 22,14-16).

W encyklice *Ecclesia de Eucharistia* św. Jan Paweł II uczy: „Tylko doskonały człowiek, którym był Chrystus, mógł w obliczu zbliżającego się nieuchronnie cierpienia myśleć o innych, o nas – wszystkich ludziach wszystkich czasów! Kościół żyje nieustannie odkupieńczą ofiarą i zbliża się do niej nie tylko przez pełne wiary wspomnienie, ale też poprzez aktualne uczestnictwo, ponieważ *ofiarą ta wciąż się uobecnia*, trwając sakramentalnie w każdej wspólnotie, która ją sprawuje przez ręce konsekrowanego szafarza. W ten sposób Eucharystia umożliwia ludziom współczesnym dostąpienie pojednania, które Chrystus uzyskał raz na zawsze dla ludzkości wszystkich czasów.

³⁰ Tamże, s. 1064.

W rzeczywistości «Ofiara Chrystusa i ofiara eucharystyczna są jedną ofiarą» (nr 12).

Tajemnice bolesne

Modlitwa Jezusa w Ogrójcu

Wtedy sam oddalił się od nich na odległość około rzutu kamieniem, padł na kolana i modlił się tymi słowami: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” (Łk 22,41-42).

Wielkiemu cierpieniu towarzyszy samotność. Modlitwa Jezusa w Ogrójcu współbrzmi ze wszystkimi męczennikami, prześladowanymi i cierpiącymi dla sprawiedliwości.

Mówił o tym św. Jan Paweł II podczas Drogi Krzyżowej w rzymskim Koloseum 4.04.1980 r.: „Ktokolwiek przyjmuje Boga w Chrystusie, przyjmuje Go przez krzyż. Kto przyjął Boga w Chrystusie, ten wyraża swe przyjęcie przez ten znak: ten żegna się znakiem krzyża na czole, na ramionach i na sercu, aby w ten sposób objawić i wyznać, że w krzyżu odnalazł na nowo samego siebie; w tym znaku duszą i ciałem obejmuje i przyciska do siebie Chrystusa i Jego panowanie”.

Biczowanie

Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie (Mk 15,15).

Siła prawdy i kłamstwa ujawnia się w słowach i czynach. Piłat znał prawdę, skazał jednak Niewinnego, a nie złoczyńcę. Sytuacja Jezusa ujawnia tajemnicę grzechu – *mysterium iniquitatis*, które ma moc zafałszować ludzkie sumienie.

Zwrócił na to uwagę św. Jan Paweł II podczas Drogi Krzyżowej w rzymskim Koloseum w Wielki Piątek 2000 roku: „Przez wieki zaprzeczenie prawdy rodzi cierpienie i śmierć. Niewinni płacą cenę ludzkiego zakłamania. Nie wystarczą półśrodki. Nie wystarczy umywanie rąk. Pozostaje odpowie-

działność za krew sprawiedliwego. To dlatego Chrystus tak gorąco modlił się za swoich uczniów wszystkich czasów: „Ojcze, uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą” (J 17,17)”.

Cierniem ukoronowanie

Żołnierze zaprowadzili Go do wnętrza pałacu, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: „Witaj, Królu żydowski!” (Mk 15,16-18).

Szyderstwo i okrucieństwo żołnierzy wynika z kultu siły. Jezus, który jest prawdą, wydaje się tutaj słaby i bezbronny. Prawda nie jest tylko pojęciem. W rozumieniu chrześcijańskim jest zawsze związana ze świadectwem. „Mamy przed sobą obraz bólu, który przywodzi na myśl wszystkie zbrodnicze szaleństwa, wszystkie przejawy sadyzmu w historii. Także Jezus wydał się w ręce ludzkiej nikczemności, połączonej niekiedy z okrucieństwem. (...) Od owego dnia każde ludzkie pokolenie jest wezwane, by w obliczu «Człowieka w koronie cierniowej» opowiedzieć się po jednej ze stron. Nikt nie może pozostać neutralny. Trzeba się opowiedzieć. I to nie tylko słowem, ale i życiem” – tak mówił święty papież podczas modlitwy na Anioł Pański w niedzielę 26.02.1989 r.

Droga krzyżowa

Zabrali zatem Jezusa. A On sam, dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota (J 19,16-18).

Droga życia zawsze jest drogą trudną i pełną cierpienia. Na wielu etapach jest drogą krzyżową. Choroby, odrzucenie, samotność, smutek i ból towarzyszą nam codziennie. Najgorsza w upadkach jest utrata nadziei.

Podczas Drogi Krzyżowej w Koloseum w Wielki Piątek 2000 roku św. Jan Paweł II mówił: „Przez dwa tysiące lat ta Ewangelia krzyża przemawia do człowieka. Przez dwadzieścia wieków podnoszący się z upadku Chrystus spotyka się z upadającym człowiekiem. Na przestrzeni dwóch tysiącleci wielu doświadczyło, że upadek nie oznacza końca drogi. W tym spotkaniu ze Zbawicielem wielu usłyszało Jego zapewnienie: «Wystarczy Ci mojej łaski. Moc

bowiem w słabości się doskonali» (2 Kor 12,9). Powstawali umocnieni i przekazywali światu słowo nadziei płynącej z krzyża”.

Ukrzyżowanie

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął ją do siebie (J 19,25-27).

Do końca przy Synu jest Matka, ale i do końca przy Matce jest Syn. Mimo cierpienia, upokorzenia i wycieńczenia Jezus dostrzega z wysokości krzyża swoją Matkę i przyjmuje Ją. Ostatkiem sił włącza Maryję w misję Kościoła i czyni Ją Matką wszystkich wierzących.

„Krzyż prowadzi nas duchowo na Kalwarię. Wraz z Maryją stajemy u stóp konającego Chrystusa. Krzyż mówi nam o miłosierdziu Boga. Poddając się temu nieskończonemu miłosierdziu, które wzywa, przemienia i zbawia, możemy zbliżyć się ze czcią i miłością do dramatu Syna Bożego oddającego za nas swoje życie” – mówił św. Jan Paweł II podczas rozważania na Anioł Pański w niedzielę 31.03.1996 r.

Tajemnice chwalebne

Zmartwychwstanie

Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: „Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie” (Łk 24,6-7).

W encyklice *Dominum et Vivificantem* św. Jana Pawła II czytamy: „W zmartwychwstaniu Chrystusa bowiem Duch Święty objawił się nade wszystko jako Ten, który daje życie. W imię zmartwychwstania Chrystusa Kościół głosi życie, które objawiło się poza granicą śmierci: życie, które jest potężniejsze od śmierci, głosi równocześnie Tego, który daje to życie. Który jest Ożywicielem. Głosi – a nade wszystko współpracuje z Nim w dawaniu tego ży-

cia. Jeżeli bowiem «ciało podlega śmierci ze względu na skutki grzechu, duch (...) posiada życie na skutek usprawiedliwienia» (Rz 8,10) dokonanego przez Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. W imię Chrystusowego zmartwychwstania Kościoł, w ścisłej jedności i pokornej posłudze Duchowi Świętemu, służy temu życiu, które pochodzi od Boga samego» (nr 58).

Wniebowstąpienie

Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba (Łk 24,50-51).

W Katechizmie Kościoła Katolickiego niebo jest definiowane jako doskonałe życie z Trójcą Świętą, jako komunია życia i miłości z Dziewicą Maryją, aniołami i wszystkimi świętymi (nr 1024).

O niebie mówił św. Jan Paweł II podczas niedzielnej modlitwy maryjnej 6.11.1983 r.: „W Tym, który wstępuje do nieba, została wyniesiona natura ludzka, umieszczona po prawicy Boga, a uczniom przekazane zostało polecenie ewangelizacji świata. Ponadto, wstępując do nieba, Chrystus nie opuścił ziemi: ukrył się w obliczu każdego człowieka, zwłaszcza tego najbiedniejszego: w chorych, w ubogich, w zepchniętych na margines, w prześladowanych”.

Zesłanie Ducha Świętego

Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wicheru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić (Dz 2,2-4).

Maryja, nazywana czasami pierwszą charyzmatyczką, doskonale współpracuje z Duchem Świętym.

„Tchnienie Pięćdziesiątnicy jest tchnieniem Prawdy, która podbija świat, podbija sumienia i serca ludzi. A Maryja znajduje się w centrum tego wydarzenia, tej drogi zbawienia” – uczył Jan Paweł II podczas rozważania na Anioł Pański 22.05.1988 r. „Maryja uczy nas, jak otwierać się na prawdę, bez względu na to, jaką drogą, z której strony i w jaki sposób do nas dociera.

«Każda prawda, przez kogokolwiek wypowiedziana – mówi św. Tomasz – pochodzi od Ducha Świętego». Prośmy Maryję, aby pomogła nam otworzyć się na głos Ducha!”.

Wniebowzięcie Maryi

A kiedy już to, co niszczone, przydzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć (1 Kor 15,54).

„Wniebowzięcie nie jest wprost poświadczane przez Biblię”³¹, jednak jest dogmatem wskazującym na doniosłe prawdy dotyczące życia po śmierci: jedności duszy i ciała oraz „jego jedyności”, co oznacza, że „człowiek w wieczności będzie nadal tym samym człowiekiem, którym był na ziemi”³².

Potwierdził to Jan Paweł II w rozważaniu na Anioł Pański 6.11.1983 r., mówiąc: „W chwale Dziewicy Wniebowziętej i pierwszej z odkupionych kontemplujemy między innymi prawdziwe uwznioślenie więzów krwi oraz uczuć rodzinnych: Chrystus bowiem uwielbił Maryję nie tylko jako Niepokalaną i arkę Bożej obecności, lecz także by oddać Jej synowską cześć jako Matce”.

Ukoronowanie Maryi na Królową nieba i ziemi

Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. A jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia (Ap 12,1-2).

W królestwie niebieskim Niewiasta została postawiona ponad ludźmi i aniołami. Ten zamysł Boga wzbudził zawiść i bunt niektórych aniołów, doprowadzając do podziału pomiędzy aniołami jeszcze przed stworzeniem człowieka.

„Tak więc chwalebny stan Maryi bynajmniej nie oddala Jej od nas, ale pozwala Jej być zawsze blisko ludzi i otaczać ich opieką. Maryja wie o wszystkim, co dzieje się w naszym życiu, i wspiera nas macierzyńską miłością w życiowych doświadczeniach. Wzięta do chwały niebios Maryja poświęca się cał-

³¹ J. Królikowski, *Bogurodzica Dziewica, Niepokalanów* 2013, s. 236.

³² Tamże, s. 244.

kowie dziełu zbawienia, aby móc obdarzyć każdego człowieka szczęściem, które stało się Jej udziałem. Jest Królową, która rozdaje wszystko, co posiada, dzieląc się nade wszystko życiem i miłością Chrystusa” – uczył święty papież w katechezie środowej 23.07.1997 r.

C. Różaniec w obliczu Chrystusa Eucharystycznego³³

STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI, PRYMAS POLSKI

Tajemnice radosne

Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie

Chryste, w dniu zwiastowania Ojciec Twój posłał do Nazaretu Zwiastuna, aby wybranej dla Ciebie Matce opowiedzieć o tym, że w Niej Twoje Słowo ma okryć się ciałem. I odtąd, od Zwiastowania, jest na świecie Boże Ciało. Przez wiarę oglądamy Twoje Boże Ciało w Eucharystii. I wielbimy Ciebie, Chryste, przenosząc się myślą do Nazaretu, gdzie Twoja Matka słyszy wolę Ojca: „Oto poczniesz i porodzisz Syna” (Łk 1,31).

Wielbimy Twoje Ciało, które otrzymałeś z woli Ojca za sprawą Ducha Świętego z Najświętszej Maryi Panny.

Nawiedzenie świętej Elżbiety

Twoja Matka przyniosła Ciebie, Jezu Chryste, do Elżbiety. Była to pierwsza procesja Bożego Ciała na świecie, a prawdziwą żywą monstrancją była Maryja. Odtąd my, Chryste, nosimy Twoje Boże Ciało po ziemi. Odbywamy procesje. Radujemy się tym, że pozwalasz się nosić.

Pozwoliłeś się nieść Twojej Matce. Wiesz, jak głęboki wstrząs ogarnął Elżbietę i jej nienarodzonego syna podczas spotkania z Tobą. Wiesz także, co dzieje się w sercach ludzkich, gdy spotykasz się z nimi w Komunii Świętej i wędrujesz wynoszony ze świątyń przez wiernych w ich codzienne życie. Nieustannie trwa procesja Twojego Bożego Ciała.

Wielbimy Cię, Boże żywy, idący w niewidzialnym pochodzie przez świat.

Narodzenie Pana Jezusa

To było w Betlejem... Żłób był pusty, jak niekiedy pustą bywa świątynia, ołtarz, kielich... Ale gdy Matka Twoja wydała Ciebie na świat, żłób stał się peł-

³³ Na podstawie książki: Stefan Kard. Wyszyński, *Odmawiajcie różaniec*, oprac. M. Okońska, M. Plaskacz, A. Rastawicka, Warszawa 1995, s. 30–41.

ny Boga – jak pełne są nasze świątynie, ołtarze, kielichy. Twoje Boże Narodzenie było narodzeniem Chleba żywego – który z nieba zstąpił – i zapowiedzią życia: „Kto pożywa Ciała mego, żyć będzie na wieki” (por. J 6,59).

Od chwili, gdy znalazłeś się w Betlejem, świat ma pokarm na życie wieczne. Twoim Ciałem żywi się Twój Kościół, rodzina ludzka. Powiedziałeś: „Ciało moje prawdziwie jest pokarmem, Krew moja prawdziwie jest napojem” (por. J 6,55). A my wierzymy Twoim słowom.

Wyznajemy żywą wiarę w Twoją przedziwną obecność w Eucharystii, Synu Maryi.

Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni

Dokąd zaniósła Cię Twoja Matka, aby ofiarować Ojcu Przedwiecznemu? – Do świątyni. Dokąd mają Cię zanieść biskupi i kapłani? Gdzie jest Twoje miejsce, gdzie mamy Cię ofiarować Ojcu? – W świątyni. Tę drogę ustaliła Twoja Matka. Ona, Matka Wieczystego Kapłana, wiedziała najlepiej, gdzie ma się dopełniać Twoje nieustanne oddanie Ojcu. Zanim sam ofiarowałeś się Ojcu na krzyżu, Twoja Matka ofiarowała Cię w świątyni.

Wielbimy Cię, Chryste, obecny w niekrwawej Ofierze na tyłu ołtarzach świata.

Znalezienie Pana Jezusa w świątyni

Znaleziono Ciebie, Jezu Chryste, w świątyni. Dziwiła się temu Twoja Matka, chociaż sama Cię kiedyś tam przyniosła. I dziwił się temu Józef. A Ty wyjaśniłeś, że w świątyni rozstrzygają się sprawy Ojca, a w sprawach Ojca Twego powinieneś być. Przez to dałeś nam wskazanie, że najwspanialszym miejscem, gdzie zawsze Ciebie można znaleźć, jest świątynia.

Gorąco pragniemy, aby każda świątynia katolicka była miejscem spotkania z Tobą dla wszystkich szukających Boga.

Tajemnice bolesne

Razem z Maryją będziemy rozważać mękę Jezusa Chrystusa, która uobecnia się w każdej Mszy Świętej.

To właśnie dla krzyża, dla ołtarza, zrodziła Maryja Jezusa z Ducha Świętego. To właśnie dla tej sprawy jest Ona Służebnicą Pańską. Dlatego potrzebne było Jej macierzyństwo. Dlatego Maryja łączy się nierozdzielnie z całością dzieła zbawczego...

„Oto Ja służebnica”... Jest Wcielenie, jest Bóg-Człowiek, jest Baranek Boży, jest Ofiara na krzyżu, w Kościele, na ołtarzu, w Eucharystii. Matka rodzi i daje pokarm. „To czyńcie na Moją pamiątkę”, ciągle. Nie można tego czytać skutecznie, nie pamiętając, jaką drogą ludzkość posiadała Ciało Boże.

Dziękujemy za tę wielką tajemnicę Służebnicy Pańskiej przy boku Tego, który przyjął postać Sługi i stał się Zbawicielem, Żywicielem, Karmicielem.

Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Okoliczności, które zaprowadziły Chrystusa do Ogrójca, wiążą się z Jego wolą. Ogłosił już, że przyszła „Jego godzina”, i w tej godzinie „ofiarowany jest, iż sam chciał”. Ale gdy Jego synowska wola podaje Go na wolę Ojca, Jego człowieczeństwo, w którym niejako ujawnia się słabość naszego człowieczeństwa, opiera się woli Ojca. „Jeśli można, niech odejdzie ode Mnie ten kielich” – to jest Człowiek. „Ale nie jako Ja, lecz jako Ty chcesz Ojczy” (por. Łk 22,42) – to jest Bóg-Człowiek, który podporządkowuje swoją wolę woli Ojca.

Niemniej jednak natura ludzka dochodzi do głosu i ujawnia się to na zewnątrz. Mówi się w Ewangelii o szczególnej postaci męki, o krwawym pocie Chrystusa w czasie modlitwy w Ogrójcu. Włączamy się w Twoje, Chryste, przeżycia.

Wiemy, że teraz i Ty, Maryjo, zaczynasz współcierpieć. Wiemy, że to Twoja zasługa i Twoje dzieło, Matko. Wiedziałaś, że tak będzie, bo to przepowiedziano w świątyni.

Biczowanie Pana Jezusa

Ofiara ukształtowana, wypiełgowana, przygotowana, dojrzała. Mąż Doskonały, Mąż Boleści, Prawdziwy Syn Maryi – Ten, na którym spoczęła

cała dziewicza, niepokalana, macierzyńska miłość błogosławionej Niewiasty, najlepszej Matki i Służebnicy Pańskiej. Wielka macierzyńska miłość krąży wokół Męża Boleści jak koło swojej własności. Ona dotychczas zajmowała się Jego Ciałem. Ona się o nie troszczyła, pielęgnowała, ilekroć wracał z drogi apostołskiej pełnej trudów, znużenia, zmęczenia, może ran na nogach od przydrożnych cierni. A teraz Go oddaje.

Nowy miecz boleści przenika serce Twoje, Matko, bo ludzie przejęli się gorąco wydaniem Twego Syna przez Ojca w ich ręce. I dlatego Go biczują. A On nie otworzył ust swoich. „Stał się jako robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgarda pospółstwa” (Ps 22,7). Na to stać człowieka w jego nie-nawiści. Wyładuje ją na tej Ofierze, na Baranku Bożym, który gładzi grzechy świata. Leje się zbawcza Krew. Chrystus jej nie szczędzi. Staje się jak gdyby tłocznią w winnicy, gdzie tłoczą winne grona.

Najlepsza Matko, jakże Ty miłujesz Twojego cierpiącego Syna. Pomóż i nam tak Go miłować, jak Ty sama to czyniłaś.

Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Koronowana jest głowa Boga Człowieka, głowa Słowa Przedwiecznego, które Ciałem się stało. Koronowana jest siedziba myśli Bożych, przyniesionych z nieba, wypowiadających przez usta wszystko, cokolwiek wie Słowo o Ojcu. Koronowana jest cała wielka myśl objawiona, myśl teologiczna, cała Ewangelia Dobrej Nowiny. Każde słowo wypowiedziane przez Chrystusa zostaje przez ludzi podane w wątpliwość, zaprzeczone, zlekceważone, odrzucone.

To jest głowa, w której skupiła się mądrość Słowa Przedwiecznego. Skądże Mu ta wiedza? Rozmawiali się w Jego mądrości i Maryja, i Józef, i słuchający Go w świątyni doktorowie Zakonu, i ci, którzy za Nim chodzili.

Słowo, które ciałem się stało, które przekazuje swoją mądrość odwieczną ludziom, jest ukoronowane. Jak gdyby miało być skrupowane, ale nie da się ono związać – *Verbum Dei non est alligatum* (2 Tm 2,9). Ono biegnie. Jak biegnie teraz krew z Jego skroni, spływa, tak Słowo pójdzie w świat, chociaż będzie przedmiotem nieustannego koronowania, krępowania przez nieudolną, słabą ludzką myśl.

Matko Słowa Wcielonego, Stolicu mądrości, pozwól nam umiłować Mądrość Bożą objawioną w Synu Twoim.

Dźwiganie krzyża

Rozpoczyna się już sprawowanie krwawej Ofiary krzyża. To jest introit. Chrystus wchodzi z krzyżem. A za Nim wszyscy, którzy wzięli krzyż swój na ramiona i naśladują Go. Wielki pochód, wielki introit Najświętszej Ofiary, która odtąd będzie składana w Kościele Ojcu przez żyjącego Chrystusa dłońmi kapłanów i intencją ludu Bożego.

Wielka antyfona na wejście: „Kto chce iść za Mną...”. Każdy, kto kocha, chce iść. Idzie przede wszystkim Jego Matka. Za Nim czy przed Nim? Przecież Ona jest odkupiona wcześniej, w przewidywaniu zasług męki krzyża. Można Ją widzieć na czele pochodu przed Chrystusem, bo Ona przygotowywała z woli Ojca ten pochód na Kalwarię.

Jeszcze jeden miecz boleści: Ona włącza się dobrowolnie w pochód ludzi grzesznych i idzie w nim jako Matka nasza i Ucieczka grzeszników. Idzie obok Syna swego, bo Ojciec związał Jej życie z życiem i zadaniem Chrystusa. Ona, Służebnica Pańska, która jest Służebnicą Chrystusa żyjącego w ludzie Bożym, wszczepia się w Ofiarę krzyża, tak iż wspominamy Ją wielokrotnie i dziś w niekrwawej Ofierze Mszy Świętej.

Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Na ołtarzu krzyża dobrowolna Ofiara miłości, Bóg-Człowiek jedynie zdolny zbawiać i uświęcać. „Ofiarowany jest, iż sam chciał”. Oddaje Ojcu siebie i wszystko, co nabył: „W ręce Twoje, Ojcze, oddaję ducha mego” (Łk 23,46). Tu już jesteśmy my wszyscy. Są nasi przedstawiciele – najlepsza Matka, Jan, Magdalena, dwaj ludzie współukrzyżowani, wszyscy uczestniczący w misterium krzyża i cierpienia.

To jest szczyt. Tutaj rodzi się nowe życie przez to, że człowiek zaprze się samego siebie, że przyszedł tu ze swoim krzyżem. I od tej chwili to jest krzyż Chrystusa, jeden wielki, owocny i skuteczny dla nas wszystkich.

To misterium widzimy w Ofierze ołtarza, w liturgii ołtarza. Tam jest Jezus, spoczywający w Hostii, tam jest Jego Matka, tak często przyzywana. Tam jest wielka rzesza otaczająca wokół ołtarz – dobrzy i źli, pokutujący lub nie. To jest właśnie wspólnota ludu.

Chrystus już nie jest teraz nigdy sam. Jest zawsze otoczony. Ołtarz staje się centrum, w którym Chrystus jest otoczony przez lud Boży. Najlepszy Syn prowadzi go do najlepszego Ojca.

Tajemnice chwalebne

Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Dokonałeś, Chryste, swego dzieła przez Ojca, który Cię wzbudził z martwych. Wierzymy w Twoje Zmartwychwstanie. Radujemy się, że i nam pozostawiłeś pewność zmartwychwstania. Znakiem tej pewności i zapowiedzią naszego zmartwychwstania jest Ucztę Eucharystyczną.

Dziękujemy Ci za Twój pokarm na życie wieczne i prosimy za wszystkich, których odkupiłeś, aby przez Ciebie doznali zmartwychwstania i życia.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Uczniowie Twoi, gdy odszedłeś do Ojca, patrzyli w niebo, ale zwiastunowie Boży odesłali ich na ziemię. „Czemu stoicie, patrząc w niebo?” (por. Dz 1, 11). Idźcie do pracy. Zadanie wasze to przepowiadać słowo Boże, sprawować Eucharystię.

Uczniowie zeszli z góry i poszli do Wieczernika, gdzie na pewno sprawowali Twoją Najświętszą Ofiarę Eucharystyczną.

Twoje Wniebowstąpienie było tylko odejściem uwielbionego Ciała, ale zostawiłeś nam swoje Ciało Eucharystyczne.

Dziękujemy Ci za to, Chryste.

Zesłanie Ducha Świętego

Uczniowie Twoi trwali w Wieczerniku, gdzie ustanowiłeś Eucharystię. Modlili się wspólnie, czekając na Ducha Świętego, przez którego sprawujesz w Kościele wszystkie sakramenty. Po zesłaniu obiecanego przez Ciebie Ducha Pocieszyciela poszli na cały świat i przez Ofiarę niekrwawą ponieśli wszędzie Twoje Eucharystyczne Ciało.

Dziękujemy Ci, Chryste, że w Kościele swoim posługujesz się Duchem, który jest miłością, ogniem i mocą, że ożywasz swój Kościół Twoim Ciałem Eucharystycznym.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Przez Nią, Chryste, otrzymałeś ciało Twoje. I my dzisiaj, patrząc na Ciebie w Eucharystii, pozdrawiamy Twoje prawdziwe Ciało, zrodzone z Maryi Dziewicy. *Verum Corpus natum de Maria Virgine*. W Matce Twojej widzimy

pierwszy owoc zjednoczenia z Twoim ciałem. Jest przecież Świętą Bożą Rodzicielką. Wierzymy w zbawczy kontakt z Tobą, z Twoim Eucharystycznym Ciałem.

Dziękujemy Twej Matce za to, że była i jest Służebnicą Twojego ciała. Z Niej wzięłeś ciało, które stało się dla nas Eucharystycznym Pokarmem.

Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny na Królową nieba i ziemi

W ukoronowaniu Maryi widzimy, Panie Jezu, uwieńczenie drogi ku Tobie i z Tobą. Ku Tobie – który siedzisz po prawicy Ojca, ale i z Tobą – który żyjesz wśród nas w Eucharystii. Kiedyś tam w niebie spotkamy się z Tobą i z Twoją Matką. Spełni się wtedy Twoje pragnienie, aby wszyscy Twoi przyjaciele byli uwieńczeni.

D. Różaniec z Prymasem Tysiąclecia kardynałem Stefanem Wyszyńskim

OPRAC. IWONA KRYSIAK

Tajemnice radosne

Zwiastowanie

Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą”. (...) Anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego (...). Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem (...)”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1,28-38).

„Nie byłoby Ciała Bożego i Słowo Przedwieczne nie mogłoby dać siebie na pokarm, gdyby nie otrzymało ciała i krwi od swojej Matki przez tajemnicę Wcielenia (...). Dopiero dzięki Jej zgodzie Syn Boży za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się Człowiekiem”³⁴. „Eucharystia jest przedłużeniem i rozszerzeniem Wcielenia. Dzięki Eucharystii Słowo, które ciałem się stało, napełnia nieustannie serca ludzkie”³⁵.

Nawiedzenie

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. (...) Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi (...), Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona (...). Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”. Wtedy Maryja rzekła: „Wielbi dusza moja Pana...” (Łk 1,39-46).

³⁴ Kard. S. Wyszyński, *Matka Syna Człowieczego*, Poznań 1984, s. 115.

³⁵ Tenże, *List do moich kapłanów*, Paris 1969, cz. 2, s. 115.

„Owoc żywota” Maryi przeistoczył się w Eucharystię i jest w Niej obecny. „Gdy mówimy: «Błogosławiony Owoc żywota Twojego», to jakby widzimy Maryję niosącą w sobie Boga-Człowieka (...), Błogosławiony Owoc Jej żywota, Jezusa. Każde *Zdrowaś, Maryjo* przypomina również obecność Maryi w misterium Chrystusa i Kościoła, tak jak każde wnika w przedziwną tajemnicę obecności Dziecięcia Bożego pod sercem Maryi”³⁶. W Eucharystii „od pierwszego znaku krzyża świętego (...) wchodzimy wszyscy w świat Boży, w związek najbliższy z Trójcą Świętą, i zostaniemy tak zespoleni, by pod koniec przyjąć błogosławieństwo Ojca i Syna, i Ducha Świętego”³⁷.

Narodzenie

Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie (Łk 2,6-7).

„Adorując Boga-Człowieka w Najświętszym Sakramencie, śpiewamy: *Ave Corpus natum de Maria Virgine* – «Witaj, Ciało prawdziwe, z Panny Maryi zrodzone». W pobożności chrześcijańskiej cześć Eucharystii najściślej łączy się z czcią Matki Bożej. Nie widzimy żadnej sprzeczności w zestawieniu czci ku Chrystusowi eucharystycznemu z rozważaniami i uwielbieniami Jego Matki Maryi. Owszem, widzimy jakąś przedziwną stosowność w łączeniu czci ku Matce Boga z czcią ku Jej Synowi, Jezusowi Chrystusowi”³⁸. „Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żywi nas swoim Ciałem, ukształtowanym w Tobie! Oddajemy się Tobie, pragnąc jedynie Ciebie uważać za Matkę naszą, dającą nam zawsze najlepszy Dar – Syna swojego, którego przygotowałaś, aby był dla nas Ofiarą i Sakramentem”³⁹.

Ofiarowanie

Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu

³⁶ Tenże, *Matka Syna Człowieczego*, s. 116.

³⁷ Tenże, *List do moich kapłanów*, Paris 1969, cz. 1, s. 85.

³⁸ Tenże, *Matka Syna Człowieczego*, s. 115.

³⁹ Tamże, s. 118.

sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu" (Łk 2,34-35).

„Już w świątyni zapowiedziano Maryi, co czeka Jej Syna”⁴⁰. Umiemy „wyliczać siedem boleści, które przeszły serce Bożej Matki, ale właściwie wyliczyć się ich nie da, bo Ona je przeżywała przez całe życie. W Niej był realny obraz męki Chrystusa, Ona wciąż widziała Jego krzyż (...). Nie można wyliczyć, ile mieczów przeszło serce Maryi, bo całe Jej życie było jednym wielkim mieczem, jednym wielkim cierpieniem. Urodzić Syna po to, aby umarł, i to na krzyżu, to jest męka nie do pojęcia. Ale Ona się z tym godzi”⁴¹.

Ona z pokorą godzi się na to, bo wierzy w to, co mówił Jej Syn, ustanawiając Eucharystię: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane. To jest Krew moja, która za was będzie wylana” (Mk 14,22-24).

Odnalezienie

Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni (...). A Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Lecz On im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2,46-49).

Chrystus jest w naszej świątyni. „Kłękamy przed Najświętszym Sakramentem i zobowiązujemy się do jak najczęstszej łączności z Jezusem w świątyniach naszych i na całym świecie (...). Będziemy odtąd pamiętać, Najlepsza Matko, że są to mieszkania Boga Żywego: «W tej Hostyi jest Bóg żywy, choć zakryty, lecz prawdziwy». Każda świątynia będzie odtąd dla nas okazją do uwielbienia Twojego Syna, który dał nam swoje Ciało w Tobie ukształtowane. Będzie to przedmiot naszego apostołstwa. Mijając świątynię, zachęcajmy się wzajemnie: Wstąpmy na chwilę. Na moment klękniemy, choćby na progu, aby powiedzieć Chrystusowi: Dziękujemy, że jesteś, że trwasz, żyjesz, czuwasz i miłujesz”⁴².

⁴⁰ Tamże, s. 104.

⁴¹ Tamże, s. 104–105.

⁴² Tamże, s. 118–119.

Tajemnice światła

Chrzest w Jordanie

Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego. A gdy Jezus został ochrzczony, (...) ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3,1-17).

„W naszej czci ku Maryi istotne jest Jej Boskie Macierzyństwo (...). Stajemy więc przed Matką piastującą w swych niepokalanych dłoniach Syna Bożego, Najwyższego Kapłana, z którego czerpie moc wszelkie kapłaństwo (...). Pozostaje Ona w najbliższym związku z kapłanami. „Ojciec Przedwieczny uczynił Maryję uczestniczką swego Boskiego Ojcostwa, udzielając Jej mocy ukształtowania w swym łonie tego samego Syna, którego On zrodził w swoim, tak też udziela kapłanom tego samego ojcostwa i daje im władzę kształtowania tego samego Jezusa w Najświętszej Eucharystii i w sercach wiernych”⁴³. Chrystus w Eucharystii jest „Życiem wlewającym łaskę w dusze chrześcijan i więzią między Bogiem a ludzkością”⁴⁴.

Wesele w Kanie

Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. Kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? (...)”. Wtedy Matka Jego powiedziała do służ: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,3-5).

„Matka dobrze rozumie myśl Boga. Ona ciągle mówi jak w Kanie: cokolwiek wam każe Syn, czyńcie! I ciągle posyła do Syna. Ona tak zawsze czyni w Kościele”⁴⁵. „Ona będzie Mu w tym pomagać na wszystkich Jego drogach. Zawsze będzie przedziwnie czujna i wrażliwa, aby wszyscy, wśród których znajdzie się Jej Syn, odczuli błogosławioną miłość”⁴⁶, z której „rodzą się

⁴³ Tenże, *List do moich kapłanów*, cz. 1, s. 57–58.

⁴⁴ Tamże, s. 29.

⁴⁵ Tenże, *Matka Syna Człowieczego*, s. 127.

⁴⁶ Tamże, s. 140.

wszystkie interwencje Maryi u Chrystusa, i ta w Kanie Galilejskiej”⁴⁷. Maryja do nas mówi: Zaufajcie słowom mojego Syna. On przemienił wodę w wino, więc w Eucharystii może przemienić chleb i wino w swoje Ciało i Krew (por. EdE 54).

Głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1,14-15).

Eucharystia jest ściśle związana z wcieleniem dokonanym w Maryi: „Od Chleba Żywego z Betlejem do Chleba Eucharystycznego już tylko jeden krok! Ołtarz Żłóbka i ołtarz Tabernakulum... Wcielenie ma swój dalszy ciąg w Ciele Bożym: Bóg jest spożywany jak chleb. Gdy otworzymy Tabernakulum, niemal nie dostrzegamy różnicy”⁴⁸. Głoszenie więc „sprowadza się do słów Chrystusa, wysyłającego «siedemdziesięciu dwóch» do każdego miasta”⁴⁹. „Apostołowie mają na świecie swoich następców – Biskupów i Kapłanów oraz całe szeregi Królewskiego Kapłaństwa. (...) Czemuż więc stoicie, patrząc w niebo? Idźcie i nauczajcie. Idźcie!”⁵⁰.

Przemienienie na górze Tabor

Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!” (Mt 17,2.5b).

„W Synu oglądamy Oblicze Ojca”⁵¹. Nic tak nie ukazuje tajemnicy życia „w Bogu Trójosobowym jak sprawowana w Najświętszej Ofierze Uczta Eucharystyczna”⁵². „Poddając nasze dusze nasłonecznieniu, które rozświetliło się

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ M. Okońska, *Przy Żłóbku z kard. Wyszyńskim*, „Niedziela”. Ogólnopolska 2004, nr 52, <https://www.niedziela.pl/wydruk/75706/nd> [17.01.2021].

⁴⁹ Kard. S. Wyszyński, *Miłość na co dzień*, Poznań 1980, s. 97.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tenże, *List do moich kapłanów*, cz. 1, s. 32.

⁵² Tamże, s. 83.

na obliczu Jezusa, mamy widzieć Ojca w Chrystusie”⁵³. „Jezus, zrodzony z Maryi Dziewicy (...), jest prawdziwym Synem Boga, równym Ojcu w istocie Bóstwa (...). Słowa Boże z Góry Przemienienia wyraźnie to potwierdzają (...). Nie można o tym zapomnieć, jeśli chcemy współdziałać z Ojcem i Synem i Duchem Świętym w wypełnianiu planów Bożych”⁵⁴. „Wniosek kończący Ofiarę eucharystyczną przenosi się na resztę dnia i życia”⁵⁵, w aktywności wewnętrznej i społecznej członków Kościoła⁵⁶.

Ustanowienie Eucharystii

Wziął chleb, połamał go i podał, mówiąc: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!”. Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: „Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22,19-20).

„Patrząc na Twoje Ciało eucharystyczne, dziękujemy Ci, Jezu, że podzieliłeś się z nami swoim Ciałem (...) w czasie Ostatniej Wieczerzy”⁵⁷. „Chrystus chce, aby Ciało Boga spotkało się z ciałem człowieka, a Krew Boga z krwią człowieka, aby w ten sposób nastąpiło połączenie niezwykle skuteczne dla zmartwychwstania ludzkich ciał (...). Maryja jest nie tylko Matką Ciała Chrystusa jako Człowieka, ale jest także Matką Ciała Eucharystycznego, bo nie byłoby Eucharystii bez Wcielenia. Stąd każde powiązanie Maryi z Eucharystią jest najbardziej naturalną formą kontaktu Matki i Syna, który biorąc ciało z Maryi, daje siebie innym na pokarm (...). Jezus Chrystus służy ludziom swym Ciałem wziętym z Niepokalanej swej Matki”⁵⁸.

⁵³ Tamże, s. 32.

⁵⁴ Tamże, s. 34.

⁵⁵ Tamże, s. 37.

⁵⁶ Por. tamże, s. 49.

⁵⁷ Tenże, *Matka Syna Człowieczego*, s. 117.

⁵⁸ Tamże, s. 115–116.

Tajemnice bolesne

Modlitwa w Ogrójcu

Począł się smucić i odczuwać trwogę: „Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!”. I modlił się: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty” (Mt 26,38-39).

Chrystus „ostrzegał swych uczniów przed słabością Ogrójca, drogi krzyżowej i Kalwarii, (...) przed zgorszeniem krzyża”⁵⁹. „W czasie święceń kapłańskich wręczono nam kielich, jak Chrystusowi w Ogrójcu. Z pracą kapłańską łączy się cierpienie i prześladowanie (...). Zapowiedź Chrystusa jest wyraźna: (...) kapłan stoi najbliżej ofiary krzyża, która się stale odnawia na ołtarzach i w naszym życiu; musi więc chcieć i umieć współcierpieć z Chrystusem”⁶⁰.

Maryjo, pomóż nam miłować Chrystusa obecnego w kapłanach i w Eucharystii z „całą Twoją pokorną wiarą, miłością, troskliwością, współdziałaniem i współcierpieniem, Twoją świętością, każdym drgnieniem Twego serca i aktem Twej myśli”⁶¹.

Cierniem ukoronowanie

Weźmijcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem (Mt 11,29).

Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym (J 19,5).

Słowa Chrystusa „mogą rodzić opór nowoczesnych pedagogów i społeczników, mogą uchodzić za obrazę człowieczeństwa (...). A jednak w Prawie Chrystusowym nadal trwa polecenie: «Uczcie się»”⁶² ode Mnie. Jest tu jakaś tajemna moc «rodzenia w ciszy» (...), jakaś skupiona powaga cichej Matki, która pod sercem swoim pielęgnuje Władcę ludów (...). Ona wycierpiała przez

⁵⁹ Tenże, *List do moich kapłanów*, cz. 3, s. 146–147.

⁶⁰ Tamże, s. 149–150.

⁶¹ Tenże, *Zapiski więzienne*, Warszawa 1990, s. 76.

⁶² Tenże, *List do moich kapłanów*, cz. 3, s. 143.

mękę Syna więcej, niż wszyscy męczennicy wszystkich wieków”⁶³. Kościół, pamiętając, że to Maryja obdarzyła Chrystusa Ciałem i Krwią, tak często przyzywa Ją podczas Ofiary Mszy Świętej. I rzeczywiście Maryja – Matka Zbawiciela obecna jest w każdej Mszy⁶⁴. Msza Święta „wiąże nas z Chrystusem (...). W niej ma znaleźć zespolenie całe nasze życie, wszystkie sprawy, cierpienia i nasze ofiary”⁶⁵.

Biczowanie

Odpowiedział Jezus: „Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu”. Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować (J 18,37-38; 19,1).

„Bezmiernie męki ciała Chrystusowego są mękami ducha Maryi. Przecież Ona to ciało wypiełgnowała, wszystko więc, co w nie godzi, musi i Ją niewymownie dręczyć. Dziewica cierpiąca przeżywa mękę razem z «uznojonym» Bogiem, który odkupuje świat. Któż mocniej wierzy w Bóstwo Chrystusa niż Ona? Dlatego też najlepiej rozumie zniewagę wyrządzoną Bogu, w której zawierało się równocześnie zadośćuczynienie za grzech Adama”⁶⁶. Tu „Odkupienie rodzaju ludzkiego dopełnia się na sposób ludzki (...) przez Boga Wcielonego. Ten ludzki sposób działania Syna Bożego ujawnia się najwyraźniej w Eucharystii (...). W tajemniczym nurcie życia eucharystycznego (...), spożywając ciało i krew Chrystusa, który jest w Ojcu, uczestniczymy w życiu Ojca”⁶⁷.

Droga krzyżowa

On sam, dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota (J 19,17).

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Por. tenże, *Matka Syna Człowieczego*, s. 101.

⁶⁵ Tenże, *List do moich kapłanów*, cz. 2, s. 116.

⁶⁶ Tenże, *Matka Syna Człowieczego*, s. 99–100.

⁶⁷ Tenże, *List do moich kapłanów*, cz. 1, s. 83–84.

Maryja nie odводziła „Chrystusa od tej drogi. Ona chciała, aby nią poszedł, bo chciała, by wypełniła się wola Ojca”⁶⁸. Matka „towarzyszy czujnie, uważnie wszystkim krokom swojego Syna (...). Nie zagrozi Mu drogi nawet pod krzyż, bo wie, że On tam musi być – Syn Człowieczy musi być wydany poganom, bo i oni szukają Jezusa, i oni muszą Go mieć, chociaż w tej postaci, gdy będzie odprawiał pierwszą Ofiarę Mszy Świętej na Kalwarii. Oni Mu do tego pomogą, to będą Jego pierwsi... «ministranci». Oto najwspanialsza koncelebra (...). A oni to *ministri Passionis Christi*. Jakże Maryja miałaby w tym przeszkodzić! (...) Ona przyjdzie, będzie świadkiem, sprowadzi wszystkich, którzy są w stanie zrozumieć, co się dzieje. Otoczy się gromadką kobiet, które będą stały razem z Nią. W przedziwny sposób zjednoczy wszystkich, którzy z Nią i za Nią będą szli do Jezusa”⁶⁹.

Śmierć na krzyżu

Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych (...). Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu: „Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski” (J 19,18-19).

Gdy Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja” (J 19,26-27).

Maryja pod krzyżem „złożyła w ofierze swoje serce i boleści”⁷⁰. Dziękujemy Tobie, Zbawicielu świata, obecny w sakramencie Eucharystii, za to, że „na Kalwarii dałeś nam swoją Matkę (...). Maryja była Ci potrzebna w dziele Odkupienia. Przez Nią otrzymałeś Człowieczeństwo. Ona wypiełgnowała i wykarmiła Twoje ciało, które było Ci potrzebne na Kalwarii i w Eucharystii (...). I my dziś Matkę Twoją wiążemy jak najściślej z tajemnicą Odkupienia i uświęcenia Kościoła (...). Pod krzyżem, na którym wisi Chrystusowe ciało, stoisz Ty, Najlepsza Matko, wybrana na Piastunkę Człowieczeństwa Bożego. Jesteś Matką Jego eucharystycznego Ciała, którym się nieustannie żywimy”⁷¹.

⁶⁸ Tenże, *Matka Syna Człowieczego*, s. 100.

⁶⁹ Tamże, s. 140.

⁷⁰ Tamże, s. 100.

⁷¹ Tamże, s. 117–118.

Tajemnice chwalebne

Zmartwychwstanie

Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli. Idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Idzie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział (Mk 16,6-7).

Maryja „tak jak uwierzyła w dniu Zwiastowania, (...) wierzyła, że «trzeciego dnia zmartwychwstanie!»⁷². Jezu, „dziękując Tobie za Matkę, którą nam dałeś, dziękujemy (...), że chciałeś Ją mieć w dziele Odkupienia. I że chcesz Ją mieć i dzisiaj, w przedziwnym misterium Twoim i Twojego Kościoła (...). Chcemy utrzymać jeszcze ściślejszy związek z Tobą żyjącym w Kościele (...). Dziękujemy Ci, że nieustannie przygotowujesz nas przez Ofiarę Mszy Świętej i Sakrament Eucharystii na zmartwychwstanie, składając w nasze życie energię swojego wiecznego życia. Ubezpieczasz nas na zmartwychwstanie i żywot wieczny. Mówiłeś: Trzeba, byście i wy zmartwychwstali, jak Ja zmartwychwstałem (...). Trzymając w dłoni swoje Ciało, ukazujesz nam drogę do zmartwychwstania”⁷³. „Mówiłeś: Trzeba, byście i wy zmartwychwstali, jak Ja zmartwychwstałem... Trzymając w dłoni swoje Ciało, ukazujesz nam drogę do zmartwychwstania”⁷⁴.

Wniebowstąpienie

Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga (Mk 16,19).

„Słowo Przedwieczne, które w Maryi stało się Ciałem, nie straciło wspólnoty z Trójcą i do Jej grona powróciło po Wniebowstąpieniu, nierozłącznie z Ciałem w unii hipostatycznej”⁷⁵. „Po Wniebowstąpieniu gromadka uczniów mogła się rozjeść, rozsypać (...). Gdyby nie było Zmartwychwstania, kto wie, czy znowu by się zebrali. Ale Chrystus zmartwychwstał, stanął pośrodku uczniów i nauczał aż do Wniebowstąpienia, mówiąc im, co mają czy-

⁷² Tamże, s. 111.

⁷³ Tamże, s. 118.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże, s. 156.

nić... Musieli jednak mieć wśród siebie doświadczonego Świadka Ducha Miłości. Była nim Maryja⁷⁶. Ona dziś uczy, że „podczas Mszy Świętej lud Boży prawdziwie może zjednoczyć się z kapłanem i wraz z nim ofiarować Ciało i Krew Chrystusa. Wtedy bowiem cała rodzina Chrystusowa dociera aż do tronu Bożego, gdzie Chrystus, od chwili Wniebowstąpienia, przedstawia swoje Mistyczne Ciało, wraz ze wszystkimi jego potrzebami, niedolą i chwałą”⁷⁷.

Zesłanie Ducha Świętego

I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić (Dz 2,4).

„Uwydatnia się przedziwna obecność Maryi w misterium Chrystusa i Kościoła. Jest to jeden z powodów, dla których biskupi polscy postanowili zachować w ojczyźnie naszej związek nabożeństw maryjnych ze czcią Najświętszego Sakramentu”⁷⁸. „Na Kalwarii stała nie tylko jako Matka Jezusa, ale jako Matka Kościoła rodzącego się na krzyżu. Była w Wieczerniku dlatego, że Bóg tak ustanowił. Chciał, aby odtąd w Kościele Bożym wszystko było przez Nią”⁷⁹. „Po Zesłaniu Ducha Świętego we wspólnocie Kościoła działa Duch Święty razem z Maryją. I odtąd w Kościele Chrystusowym jest Błogosławiona Maryja Dziewica w sercu Kościoła. Jest Ona nie tylko obecna, ale i działająca razem z Chrystusem w Kościele, aż do skończenia świata”⁸⁰. „Jedno jest ciało i jeden Duch. I to jedno ciało Kościołażywione jest jednym Ciałem eucharystycznym”⁸¹.

Wniebowzięcie

I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża (Ap 12,14).

⁷⁶ Tamże, s. 131.

⁷⁷ Tenże, *List do moich kapłanów*, cz. 2, s. 112–113.

⁷⁸ Tenże, *Matka Syna Człowieczego*, s. 117.

⁷⁹ Tamże, s. 126.

⁸⁰ Tamże, s. 131.

⁸¹ Tenże, *List do moich kapłanów*, cz. 2, s. 116.

„Wtargnęła Ona do teologii jako Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięta”⁸². „Wszyscy pragniemy prawdy Bożej, miłości i szacunku dla człowieka. Pragniemy, by zwyciężył chrześcijański humanizm, który zapoczątkował Jezus Chrystus, gdy w łonie Maryi Dziewicy – dziś Wniebowziętej – stał się Człowiekiem. Pragniemy tego, czego pragnął dla ludzi i uczył Jezus Chrystus”⁸³. Abyśmy z ziemi „realizującej ideały ewangeliczne, ufnie spoglądali (...) tam, gdzie po prawicy Ojca siedzi Bóg Człowiek, radujący się obecnością swej Wniebowziętej Matki”⁸⁴. „Wszystkie łaski, płynące z serca Boga, przychodzą do nas przez pośredniczące ręce Maryi, a rozdzielane są przez posługę kapłanów. Najwymowniejsza analogia między Boskim Macierzyństwem Maryi a Kapłaństwem ma miejsce w Eucharystii”⁸⁵.

Ukoronowanie

Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu (Ap 12,1).

Chrystus Król „z Niej wziął Ciało i Krew, aby zarumieniła się na sztandarze Krzyża kalwaryjskiego. I do dziś rumieni się w kielichach wszystkich kapłanów, sprawujących na ołtarzach Ofiarę niekrwawą”⁸⁶. „Maryja z Ojcem Niebieskim ma wspólnego Syna, więc ma nad sobą tylko Boga Ojca i Chrystusa, Boga-Człowieka (...). Ojciec Niebieski oddał Chrystusowi królestwo na niebie i na ziemi, więc Maryja jest Matką Króla”⁸⁷. „Maryja, stojąca zaraz po Bogu, jest Królową nie tylko w porządku przyrodzonym, ale i nadprzyrodzonym (...). Wszystko, co się w nas dzieje w porządku łaski (...), z Nią się wiąże. (...) Ona jest Królową mojego życia wewnętrznego, nadprzyrodzonego”⁸⁸; jest „przemocną Królową Wszechświata siedzącą po prawicy Syna – Nieśmiertelnego Króla wieków”⁸⁹.

⁸² Tenże, *Matka Syna Człowieczego*, s. 127.

⁸³ Tamże, s. 154.

⁸⁴ Tamże, s. 155.

⁸⁵ Tenże, *List do moich kapłanów*, cz. 1, s. 58.

⁸⁶ Tenże, *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1984, s. 111.

⁸⁷ Tenże, *Matka Syna Człowieczego*, s. 167–168.

⁸⁸ Tamże, s. 172–173.

⁸⁹ Tamże, s. 153.

Wykaz skrótów

DeV – Jan Paweł II, encyklika *Dominum et Vivificantem* o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata (18.05.1986).

DiM – Jan Paweł II, encyklika *Dives in misericordia* o miłosierdziu Bożym (30.11.1980).

EdE – Jan Paweł II, encyklika *Ecclesia de Eucharistia* o Eucharystii w życiu Kościoła (17.04.2003).

EG – Franciszek, adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie (24.11.2013).

KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum 2002.

LG – Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna Kościoła *Lumen gentium* (21.11.1964).

MC – Paweł VI, adhortacja apostolska *Marialis cultus* o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny (2.02.1974).

MND – Jan Paweł II, list apostolski *Mane nobiscum Domine* o Roku Eucharystii (7.05.2004).

MrD – Pius XII, encyklika *Mediator Dei* o liturgii (20.11.1947).

RM – Jan Paweł II, encyklika *Redemptoris Mater* o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła (25.03.1987).

RMs – Jan Paweł II, encyklika *Redemptoris missio* o stałej aktualności posłania misyjnego Kościoła (7.12.1990).

RVM – Jan Paweł II, list apostolski *Rosarium Virginis Mariae* o Różańcu świętym (16.10.2002).

SC – Sobór Watykański II, Konstytucja o świętej liturgii *Sacrosanctum concilium* (4.12.1963).

VS – Jan Paweł II, encyklika *Veritatis splendor* o podstawowych zagadnieniach nauczania moralnego Kościoła (6.08.1993).

